tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 32 (2748)
12 sierpnia 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
● PŁOCK ● GOSTYNIN ● SIERPC



Restauratorzy żegnają się z Wieżą Ciśnień

Niedługo nie będzie już restauracji w płockiej Wieży Ciśnień przy ul. Warszawskiej 26. ***– Nie jest łatwo napisać te słowa. Przez lata byliście z nami przy burgerach, stekach, pastrami, deserach, kawie, drinkach i długich rozmowach. Byliście z nami podczas urodzin, randek, spotkań rodzinnych…*** >5



Grażyna Zielińska gra w kontynuacji „Rancza”

Aktorka Grażyna Zielińska (Babka zielarka) w najnowszym sezonie serialu „Ranczo” nie będzie już sama rozwiązywać problemów mieszkańców Wilkowyj. - ***W jedenastym sezonie dostałam do pomocy wiedźmy - koleżanki. Po dziesięciu latach tak wiele się zmieniło, że każda z nas znajdzie miejsce dla siebie i sporo zamiesza.*** >10



Dobrzyń nad Wisłą ma nowe sanktuarium

W środku wakacji do Dobrzynia nad Wisłą przyjechali wierni i duchowni z różnych stron Polski. W ostatnią sobotę odbyła się uroczystość ustanowienia Sanktuarium św. Józefa Moscatiego. Mszy przewodniczył kardynał Konrad Krajewski, który wygłosił również homilię. >16

Chciał kupić samochód… Efekt? Nie ma auta, nie ma również 28 tys. złotych! > 10

Najpierw projekt, potem rozbudowa, 6-kilometrowej trasy od Gostynina do Płocka

3-kilometrowa obwodnica Łącka

Obwodnica Łącka będzie piątą z dziewięciu obwodnic na Mazowszu, która powstanie z rządowego Programu budowy 1000 obwodnic. Jej uzupełnieniem będzie rozbudowana DK 60 na odcinku między Płockiem a Gostyninem.

> Szczegóły na str. 4

Znamy chętnych do budowy II nitki Wyszogrodzkiej



Czytaj str. 6



3 2
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 18.08.2026



Reprezentacja Polski Futbolu Bez Barier została wicemistrzem świata

>30



Statystyki na korzyść Nafciarzy, ale zwycięstwo zostało w Krakowie

>31

eprasa.pl 2985ca3a6a

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Opowieści z ekranu

13 sierpnia Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejną odsłonę letniego projektu „Muzyczne czwartki na płockiej starówce”. Na małej scenie na Starym Rynku odbędzie się koncert pt. „Opowieści z ekranu”. Wystąpią muzycy współpracujący z Płocką Orkiestrą Symfoniczną: Judyta Wenda – wokal, Katarzyna Kotlęga-Szysz – I skrzypce, Marcelina Kujacińska – II skrzypce, Irena Kordas-Kozak – altówka, Katarzyna Zielińska – wiolonczela.

W programie niezwykłe połączenie klasycznego brzmienia z największymi hitami muzyki pop w aranżacjach inspirowanych klimatem serialu „Bridgertonowie”. Usłyszymy znane i uwielbiane utwory w zupełnie nowej, eleganckiej odsłonie – od romantycznych ballad po energetyczne przeboje. Wstęp wolny.

Płocka Scena Otwarta

15 sierpnia na scenie płockiego amfiteatru zobaczymy (i usłyszymy) prawdziwy miks pokoleń: wyjadaczy i świeżą krew polskiego rocka, których łączy serce do grania. - *Wbijaj między 16:30 a 22:00, poskacz w strefie Pogo, rozsiądź się w strefie biesiadnej, weź swój koszyczek i karm się dobrą muzyką. Będzie głośno, żywo i po naszemu* – zachęcają organizatorzy. Wśród wykonawców: Spiral Out, Vataha, BO TAQ, Moon Chasers, Paranoja, Odmowa, Muzzle, Koniec Rocka.

Ponadto podczas wydarzenia odbędzie się też Płocki Przegląd Stand Uperów.

Rusza Vistula Folk Festival

18 sierpnia rozpoczyna się największy i najbarwniejszy festiwal folkowy w Płocku – Vistula Folk Festival. Nasze miasto już po raz stanie się miejscem spotkania kultur z różnych zakątków świata. Przez sześć sierpniowych dni Płock wypełnią dźwięki muzyki i pełne energii tańce, które ożywią Stare Miasto, Park Północny oraz malowniczy amfiteatr nad Wisłą.

Podczas tegorocznej edycji swoją kulturę, kunszt tradycyjnych strojów oraz wyjątkowe brzmienia zaprezentują nam zespoły z: Hiszpanii, Kurdystanu, Łotwy, Ukrainy, Brazylii. Każda z tych grup przywiezie do Płocka cząstkę własnej historii, prezentując widowiska, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Wszystkie wydarzenia organizowane w ramach festiwalu, z wyjątkiem Koncertu Galowego, mają charakter bezpłatny. Szczegóły na stronie internetowej POKiS oraz na Facebooku.

(kw)

Pielgrzymi z diecezji płockiej po raz 45. wspólnie w drodze na Jasną Górę

W piątek uroczysta msza

W czwartek, 6 sierpnia po mszy św. w płockiej katedrze pielgrzymi po raz 45. wyruszyli w drogę. Byli gotowi na osiem dni wypełnionych wędrówką, pokonanie średnio 30-33 kilometrów dziennie, aby dziewiątego dnia dotrzeć do serca polskiej duchowości – wspólnie wejść na Jasną Górę w Częstochowie.

6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego, setki pątników uczestniczących w 45. Pieszej Pielgrzymce Diecezji Płockiej rozpoczęło rekolekcje w drodze. To wyjątkowy czas będący okazją do umocnienia wiary i poczucia funkcjonowania we wspólnocie, pójścia z intencjami związanymi z rodziną i bliskimi, pracą, zdrowiem, aby podziękować za otrzymane łaski lub za zdaną maturę. Dla niektórych była to już 14., a nawet 16. czy 22. piesza wyprawa na Jasną Górę. Dla innych – debiut.

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Matka Diecezji Płockiej”, aby przybliżyć Maryję jako opiekunkę diecezji płockiej. – *Inspiracją do takiego spojrzenia na tegoroczne pielgrzymowanie jest maryjny jubileusz, który obchodzimy w naszej diecezji. Otóż w jednym z najbardziej rozpoznawalnych sanktuariów maryjnych w diecezji, w Oborach, w tym roku przypada 50. lat od ukoronowania cudownej Piety Matki Bożej Bolesnej. Działo się to w lipcu 1976 r., a koronacji dokonał Prymas Stefan Wyszyński, dziś Błogosławiony Kościoła. Chcemy w tym roku dziękować Maryi za Jej obecność w naszej diecezji i prosić o dalsze wstawiennictwo na kolejne lata* – wyjaśnił ks. Jacek Prusiński, główny przewodnik 45. Pieszej Pielgrzymki Diecezji Płockiej na Jasną Górę, przed wyruszeniem pątników.

Jedno z najważniejszych wydarzeń w diecezji

W homilii wygłoszonej w płockiej katedrze 6 sierpnia przewodniczył biskup Mirosław Milewski. – *Dobra, które dokonuje się podczas tej drogi, nie można ani zmierzyć, ani zważyć, ani policzyć. Te najważniejsze rzeczy dzieją się po cichu, w sercu człowieka. Pielgrzymując do Maryi, pokazujcie, czym jest Kościół i jaki powinien być – wspólnotą ludzi, którzy są blisko Boga i siebie nawzajem* – podkreślił.

W trakcie tej drogi dzieje się bardzo wiele: jedni uczestnicy dostają upragnione odpowiedzi, inni zawierają przyjaźnie, kolejni – wracają do Boga, odnajdują życiowe powołanie. Dlatego pielgrzymka jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu płockiej diecezji. Biskup Milewski dodał: – *Maryja jest matką naszej diecezji, a to znaczy, że my wszyscy jesteśmy jej dziećmi. Życzę wam, abyście podczas pielgrzymki realnie doświadczyli jej matczynej miłości, bliskości i opieki.*

Tegoroczną trasę podzielono na dziewięć etapów. Pątnicy pokonują ją w podziale na 11 grup oznaczonych kolorami (każda ma swojego przewodnika), w tym biało-czerwonymi barwami posłużyli się Płoczczanie, mieszkańcy Bodzanowa i Bielska, kolorem zielonym – mieszkańcy Sierpca, żółtym – pątnicy z Gąbina i Gostynina. Kolorem pomarańczowym oznaczono grupę salezjańską.

Wejście na Jasną Górę zaplanowano 14 sierpnia na godziny 7.30 – 8.15, aby móc uczestniczyć we mszy św. o godz. 9 z udziałem biskupa Szymona Stułkowskiego.

(kb)



Dariusz Ossowski

Kurz na butach, kilometry w nogach, aby tylko dojść na Jasną Górę

Mariawici będą świętować w Płocku. Utrudnienia w ruchu na ul. Kazimierza Wielkiego

112. rocznica poświęcenia Świątyni Miłosierdzia i Miłości

15 sierpnia w Płocku odbędą się uroczystości wyznawców Kościoła Starokatolickiego Mariawitów. To ważny dzień dla mariawickiej wspólnoty, ale także okazja, by bliżej poznać historię jednej z najbardziej charakterystycznych świątyń w mieście.

W sobotę w Świątyni Miłosierdzia i Miłości przy ul. Kazimierza Wielkiego zaplanowano uroczystości związane ze świętem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz rocznicą poświęcenia płockiej świątyni. Uroczysta suma rozpocznie się o godz. 10, a o godz. 15 odbędą się nieszpory.

Budowę Świątyni Miłosierdzia i Miłości rozpoczęto w 1911 roku, a jej poświęcenie odbyło się 15 sierpnia 1914 roku. Od 112 lat wpisuje się ona w panoramę Wzgórza Tumskiego i pozostaje jednym z najbardziej charakterystycznych miejsc związanych z historią Płocka. To także ważny punkt dla mariawitów, których historia jest mocno związana z naszym miastem.

Uroczystości będą okazją do przypomnienia mało znanej historii mariawitów i ich znaczenia dla Płocka. Co roku 15 sierpnia do miasta przyjeżdżają wierni z różnych miejsc.

W związku z wydarzeniem trzeba będzie liczyć się z utrudnieniami. Ul. Kazimierza Wielkiego, na odcinku od ul. Okrzei do ul. abp. Nowowiejskiego, zostanie zamknięta dla ruchu w godz. 7–17.

(KK)

Magazyn Kryminalny

65-latek został bez auta i pieniędzy

65-letni mieszkaniec Sierpca znalazł w internecie ofertę sprzedaży samochodu. Wkrótce po wpłaceniu zaliczki w wysokości 27,9 tys. zł urwał się kontakt ze sprzedającym. Samochód nie został dostarczony, dlatego 65-latek zgłosił sprawę Policji.

Nielegalna plantacja konopi

Podczas przeszukania jednej z posesji w gminie Sierpc policjanci znaleźli 23 krzewy konopi indyjskich. Rośliny zabezpieczono jako dowód w sprawie, a 34-letni właściciel posesji, mieszkaniec powiatu sierpeckiego, został zatrzymany. Mężczyzna usłyszał zarzut nielegalnej uprawy konopi, za co grozi mu kara do trzech lat pozbawienia wolności. Okazało się, że 34-latek miał już do odbycia wcześniejszą karę więzienia. Po zakończeniu formalności został przewieziony do Zakładu Karnego w Płocku, gdzie spędzi najbliższych sześć miesięcy.

Dożywotni zakaz nie powstrzymał kierującego

Podczas rutynowej kontroli 3 sierpnia w gminie Staroźreby policjanci sprawdzili dane kierującego z Hyundaia. W aucie znaleziono narkotyki, a wstępne badanie wykazało, że mężczyzna może znajdować się pod ich wpływem. Mieszkaniec powiatu płockiego miał już orzeczony dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. W dodatku w czerwcu, prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości, uderzył w ogrodzenie. Na szczęście nikt nie odniósł wtedy poważnych obrażeń.

Nieoczekiwany finał kontroli drogowej

Kierujący Oplem zwrócił uwagę policjantów z gostynińskiej komendy, którzy 4 sierpnia prowadzili kontrole kierowców pod kątem przestrzegania ograniczeń prędkości. Mężczyzna jechał o 37 kilometrów szybciej, niż dopuszczały przepisy. Mundurowi ukarali 27-letniego mieszkańca powiatu płockiego mandatem w wysokości 1600 zł i dziewięcioma punktami karnymi. Przy okazji funkcjonariusze sprawdzili również pasażera z auta. 33-letni mieszkaniec Żychlina został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego, ponieważ był poszukiwany do odbycia trzymiesięcznej kary pozbawienia wolności.

Zatrzymanie włamywacza

Lokatorzy z bloku przy ul. Piaska 4 sierpnia zauważyli w piwnicy podejrzanie zachowującego się mężczyznę i zatrzymali go do czasu przyjazdu funkcjonariuszy. Mężczyzna był już dobrze znany mundurowym. 41-latek w 2022 roku odpowiadał za dziesiątki kradzieży i włamań do piwnic, za co trafił do więzienia. Od momentu opuszczenia zakładu karnego, według wstępnych ustaleń, dopuścił się co najmniej 11 następnych włamań do piwnic. Jego łupem padały przede wszystkim elektronarzędzia i alkohol.

(kb)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88, 262-77-66.
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl.
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Blanka **Stanuszkiewicz**, e-mail: blanka@tp.com.pl,
Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**.

FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl.
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl.

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel. 262-77-66.
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu”.
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60.
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**” Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl 2985ca3a6a

Liczba osób z 7-cyfrowym dochodem zmienia się z roku na rok

W Płocku i regionie mamy 235 milionerów

W 2012 roku rozpoczęliśmy publikacje o płockich milionerach, czyli o osobach, które w danym roku podatkowym zarobiły przynajmniej siedmiocyfrową sumę. Wówczas najbogatszych w Płocku i powiecie płockim było 98 osób. Od tamtego czasu lista bogatych ludzi jest coraz dłuższa. W 2016 roku zanotowaliśmy 116 takich osób, rok później – 134, a w 2018 roku aż 186. Wydawało się, że po drugim roku pandemii będziemy mieć znaczny spadek liczby bogatych osób, a jednak, jak dowiedzieliśmy się z informacji Urzędu Skarbowego, rok 2020 był rekordowy – liczba milionerów wzrosła do 236 osób. I to nie było ostatnie słowo, bo w 2021 roku liczba ta wzrosła do 265. Wtedy chyba się zatrzymała, bo w 2022 roku „tylko" 243 osoby mogły pochwalić się tym, że zarobiły ponad milion, a w 2023 było ich 262. Kolejny rok sprawił, że liczba milionerów znacznie spadła, do 232 osób, ale być może znowu będzie rosła, bo w 2025 roku 235 osób zarobiło przynajmniej milion złotych.



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

Kilka lat temu zastanawialiśmy się, na co stać milionera. Oczywiście prawie na wszystko – oprócz nieśmiertelności. Jedni pracują do utraty sił, pomnażając majątek, inni kupują samochody, domy, jachty, jeszcze inni korzystają z życia, wiedząc, że świat należy do nich i nie ma rzeczy niemożliwych.

A jednak nie wszystkim udaje się zachować status milionera. Z rekordowej (w 2021 roku) liczby 265 milionerów przez następne 12 miesięcy grono najbogatszych zmniejszyło się aż o 12 osób, by w następnym – 2023 r. – powiększyć się o 19 osób.

Skoro sami nie jesteśmy w stanie zarobić więcej niż milion zł, warto chociaż dowiedzieć się, jak robią to inni. Bo przecież zdecydowana większość pracujących – nie mamy tu na myśli osób żyjących z zasiłków i innych świadczeń socjalnych – zarabia tyle, żeby chociaż związać koniec z końcem.

Również zdecydowana większość z nas martwi się coraz wyższymi opłatami za mieszkanie, wodę, ścieki, śmieci, energię elektryczną, że rosną ceny żywności i usług, drogo jest na stacjach paliwowych, za wolno maleje inflacja. Z tych powodów stale zastanawiamy się, czy następna wypłata wystarczy na opłacenie wszystkich rachunków.

Krótka historia o płockich milionerach

Cykl o płockich milionerach rozpoczęliśmy w 2012 roku, kiedy to po raz pierwszy pisaliśmy o najbogatszych mieszkańcach Płocka i powiatu płockiego. W 2011 roku w płockim Urzędzie Skarbowym doliczono się 98 osób z rocznym dochodem przed opodatkowaniem w wysokości powyżej miliona złotych. Rok później były 92 osoby, ale w 2013 na liście najbogatszych znalazło się 110 osób, zaś w 2014 nawet 114 osób. Ten boom zatrzymał się w 2015 roku, kiedy to z Urzędem rozliczyło się tylko 112 osób, które zarobiły więcej niż milion zł.

W 2013 roku na liście najbogatszych był tylko jeden milioner, który nie miał ukończonego 30. roku życia, w 2014 roku było ich już 4, w dwóch kolejnych latach – po trzech. Nie wiadomo, czy sami zarobili fortunę, czy dostali ją w spadku. Ważne, że zarabiają i zatrudniają innych. W 2017 roku w Urzędzie Skarbowym rozliczyło się 5 takich osób, tyle samo w 2018 roku. Trudno powiedzieć, czy na tej liście jest ktoś nowy, czy są to ci sami obrotni młodzi ludzie, co w poprzednich latach.

Przed pięcioma laty informowaliśmy, że 26 osób zarobiło przynajmniej milion złotych przed ukończeniem 40. roku życia. W 2018 roku liczba milionerów w tym przedziale wiekowym znacznie wzrosła – do 41 osób.

Do tej pory najwięcej milionerów mieliśmy w grupie wiekowej między 41. a 50. rokiem życia. Przed pięcioma laty były to 44 osoby, w 2018 roku – aż 63. Na liście najbogatszych podatników w wieku 51. – 60. lat były w 2017 roku 32 osoby, rok później aż 42 zarobiły więcej niż milion.

W 2017 roku milionerów z przedziału wiekowego 61 – 70 lat było 23, rok później 31 osób wzbogaciło swoje konto o minimum siedmiocyfrową sumę. Najmniej, bo tylko 4 osoby, to emeryci, w wieku między 71. a 80. rokiem życia. Tyle samo milionerów w tym wieku było w 2017 roku.

Od 2012 roku, odkąd ujawniamy dane statystyczne dotyczące płockich milionerów, w ich gronie znacznie więcej było mężczyzn. W roku 2013 roku wśród 110 milionerów było 88 mężczyzn, w 2014 roku z siedmiocyfrową sumą na koncie było 99 mężczyzn i tylko 15 kobiet.

Rok 2015 przyniósł sporo zmian. Wśród 112 milionerów było 18 kobiet i 94 mężczyzn, a w 2016 na 116 milionerów co najmniej siedmiocyfrową kwotą na koncie mogło się pochwalić 17 kobiet i 99 mężczyzn.

Na 134 milionerów w 2017 roku było 28 kobiet i aż 106 mężczyzn. 79 znakomicie zarabiających mieszkało w Płocku, a 55 w powiecie płockim. W 2018 roku na liście osób, które zadeklarowały przynajmniej siedmiocyfrowy dochód, było już 147 mężczyzn i 39 kobiet.

Z 236 osób, które w 2019 roku zarobiły przynajmniej milion zł, 125 mieszkało w Płocku, a 111 w powiecie płockim. W porównaniu do lat ubiegłych znacznie wzrosła liczba znakomicie zarabiających kobiet. W 2020 roku było ich 36, nadal jednak mężczyźni mają wyższy dochód. Na liście milionerów było ich dokładnie 200.

Do 29 czerwca 2022 roku osoby rozliczające się w Urzędzie Skarbowym w Płocku złożyły 122 200 zeznań podatkowych za 2021 roku. W tym gronie było 265 najlepiej zarabiających osób, które powiększyły swój majątek o niemal 796 mln zł. W 2020 roku 236 osób zarobiło niemal 515 mln zł. Wzrost dochodu to 281 mln zł i 20 osób więcej na liście milionerów.

Z 265 osób, które w 2021 roku wpisane zostały na listę milionerów, 139 zameldowanych było w Płocku, a 126 mieszka na terenie okolicznych gmin. Najbogatszych było 212 mężczyzn i 63 kobiety.

Tradycyjnie od lat najwięcej najbogatszych – 102 – było w przedziale wiekowym 41-50 lat. W wieku 51-60 lat było 64 milionerów, 42 – miało między 31 a 40 lat, zaś 38 osób było w przedziale wiekowym 61-70 lat. Najstarszych, czyli w wieku 71-80, było tylko 10, zaś mniej niż 30 lat miało 9 milionerów. Jeden z nich nie miał ukończonych 20 lat.

W 2025 roku 235 osób zarobiło ponad milion złotych

W 2024 roku na liście milionerów mieliśmy 232 osoby, w 2025 roku już 235 osób. W przedziale wiekowym 20-30 lat w 2024 roku było 7 osób, w ubiegłym – tylko 3. Spadła również liczba osób z 7-cyfrowym dochodem w przedziale wiekowym 31-30 lat. Było 21 takich osób, w 2025 roku – 18. Za to wzrosła liczba bogatych osób w przedziale 41-50 lat – z 78 do 82. Niemal na tym samym poziomie są milionerzy z przedziału 51-60 lat (77 i 76), z kolejnej grupy wiekowej 61-70 (34 i 37) oraz 71-80 lat (15 i 17). W 2024 roku nie było żadnego milionera w wieku powyżej 81 lat, przed rokiem do tej grupy dołączyły 2 osoby.

Zdecydowanie skuteczniej zarabiają pieniądze mężczyźni, ale nie jest to reguła. W 2024 roku 43 kobiety mogły się pochwalić przynajmniej 7-cyfrowym dochodem, a w 2025 roku – już 48 kobiet. W gronie mężczyzn ze 189 milionerów w 2024 roku, w 2025 zostało 187.

Niemal tyle samo takich osób mieszka w Płocku i powiecie płockim. W 2024 roku było to 114 osób z meldunkiem w Płocku i 118 z okolicznych gmin. W 2025 roku było to odpowiednio 128 i 107 osób.

Płoccy milionerzy rozliczają się najczęściej za pomocą PIT-36L, czyli formularza przeznaczonego dla podatników uzyskujących przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej, którzy wybrali formę podatku liniowego do obliczania podatku dochodowego od swoich dochodów.

W 2024 roku było aż 196 takich osób, a rok później 198. Aż 12 w 2024 roku i tylko 4 osoby rozliczały się za pomocą PIT-38, co oznacza, że uzyskiwali dochody z giełdy.

Z PIT-37 rozliczają się osoby, które uzyskują dochody za pośrednictwem płatnika (np. z umowy o pracę, zlecenia czy emerytury) i nie prowadzą działalności gospodarczej. W 2024 były 22 takie osoby, a w 2025 – 25.

2 osoby w 2024 roku i 8 osób w 2025 roku rozliczało się z fiskusem za pomocą PIT 36 – osoby te prowadziły działalność gospodarczą, najem prywatny na zasadach ogólnych lub uzyskały dochody z zagranicy.

Trzeba w tym miejscu koniecznie napisać, gdzie zarabia się duże pieniądze. Według klasyfikacji PKD płoccy milionerzy zarabiali w branżach: handel hurtowy i detaliczny; budownictwo, przetwórstwo przemysłowe oraz transport i gospodarka magazynowa.

I na koniec podamy liczbę osób, które odliczają 1.5 proc podatku należnego na Organizacje Pożytku Publicznego. W 2024 środki przekazało 72 523 podatników, a w 2025 – 77 773.

Warto jeszcze przypomnieć, że dane dotyczą mieszkańców Płocka i powiatu płockiego, którzy niekoniecznie muszą tu pracować. Może więc być tak, że podatnik jest mieszkańcem Płocka, ale pracuje w Warszawie i jeśli zarobi więcej niż milion zł, trafi na naszą listę.

Na pewno nie trafi na nią osoba, która mieszka choćby w Warszawie, a zatrudniona jest w firmie z Płocka, bo wtedy rozlicza się w innym urzędzie skarbowym. Oznacza to, że najlepiej zarabiający pracownicy największych polskich firm znajdujących się na terenie miasta rozliczają się w płockim urzędzie tylko wtedy, gdy mieszkają w Płocku lub powiecie ziemskim.

Jola Marciniak

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ewy Cichockiej

naszej Koleżanki, emerytowanej Koordynator Pracy Artystycznej.

Pozostanie w naszej pamięci jako osoba reprezentująca pokolenie,
które szczególną wagę przykładało do etosu pracy w Teatrze.

Była przykładem profesjonalizmu i bezgranicznego oddania sztuce,
dla której płocka Scena nie była jedynie miejscem pracy, lecz odpowiedzialną misją życiową.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim składają
**Dyrekcja i Pracownicy Teatru Dramatycznego
im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku**

SA-132n

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Kazimierza Malinowskiego

W latach 2001–2009 pracował w naszym Teatrze
na stanowisku konserwatora.

Zapamiętamy Go nie tylko jako doskonale zorganizowanego
fachowca, ale przede wszystkim jako dobrego, życzliwego kolegę,
na którego pomoc i ciepłe słowo zawsze można było liczyć.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim
składają **Dyrekcja i Pracownicy Teatru Dramatycznego
w Płocku.**

SA-132n1

eprasa.pl 2985ca3a6a

Dla niektórych to kultowe miejsce, według innych czas na zmiany

Nie zrobimy już zakupów we „wnęce” przy ul. Bielskiej

Był warzywniak, sklep spożywczy, mięsny, także punkty ze sprzedażą ziół, miodu czy sztucznych kwiatów. Ostatnio brama przy ul. Bielskiej 43 została zamknięta. I na dłużej już się nie otworzy.

We wtorek, 4 sierpnia brama została otwarta tylko na potrzeby wyprowadzki, wjazd dużego auta służącego do transportu. Przy tej niewielkiej luce czekał starszy pan z torbą na zakupy i obserwował przenoszenie rzeczy.

- Nie wiem, czy można wejść do środka, aby zrobić jeszcze zakupy – wzruszył ramionami mężczyzna. I nadal, pomimo upału, cierpliwie stał, bacznie obserwując sytuację.

Wtedy ze środka wyszła kobieta. Krzyknęła, że sklep spożywczy ABC będzie przeniesiony na ul. Królewiecką 10. – *Otwarcie 12 sierpnia* – poinformowała niemal w biegu (dla ścisłości, nad niebieską ławeczką zawisła też duża żółta kartka z nowym adresem sklepu). Zapytana o to, co się wydarzyło, skąd ta wyprowadzka, powiedziała o wypowiedzeniu najmu. Wtedy mężczyzna dał sobie spokój, odszedł.



KB

Nie zrobimy już zakupów we „wnęce” przy ul. Bielskiej 43

Z początkiem sierpnia odeszło stąd życie

W witrynie byłego już sklepu mięsnego kolejna kartka – sklep został zamknięty z początkiem maja. Osoby zainteresowane mogą zrobić zakupy na ul. Bielskiej 23 (na rogu z ul. Ostatnią).

Cala przestrzeń „wnęki”, nie licząc samochodu, stała się pusta. Widzimy tu niską zabudowę ze spadzistym dachem, jakiś garaż, wstawione na uboczu i dodające odrobinę koloru kosze na śmieci. Ot trochę betonu i trochę blachy skryte za żelazną bramą.

Kobieta sprzedająca kwiaty przy skrzyżowaniu ul. Bielskiej z Al. Jachowicza i Al. Kobylińskiego mówi, że i tak potrwało to o jakiś miesiąc dłużej niż miało. – *Będzie jakaś inwestycja związana ze starym młynem. Chociaż ludzie mówią, że to potrwa ze dwa lata* – dodaje.

Druga z kobiet tłumaczy, że punkt, w którym we „wnęce” sprzedawano sztuczne kwiaty, znicze i wkłady do zniczy został przeniesiony na targowisko przy ul. Rembielińskiego, do jednego z pawilonów.

Od strony Al. Kobylińskiego wszystko toczy się normalnie. Przy markecie znanej sieci są zaparkowane samochody, kręcą się klienci, otwarty jest sklep „Kuferek Edzi” z różnościami, podobnie lombard. We wtorek, 4 sierpnia nie dało rady wejść tylko do cukierni.

Cała ta przestrzeń ma przejść gruntowną przemianę

W tym miejscu planowany jest kompleks mieszkalno-usługowy według koncepcji autorstwa pracowni 77STUDIO. Koncepcja powstała na zlecenie prywatnego przedsiębiorcy. Zakłada totalną metamorfozę tego fragmentu miasta. Nowa zabudowa miałaby koncentrować się wokół starego młyna parowego i tworzyć kompozycję brył o zróżnicowanej wysokości.

W koncepcji uwzględniono kilkaset mieszkań, garaż podziemny, lokale usługowe w parterach budynków, przestrzeń na kawiarniane ogródki i małą architekturę. Do tego wkomponowana zieleń, aby całość łączyła funkcję mieszkalną z usługową i rekreacyjną. Realizacja ma być etapowana. Jednocześnie w te zamierzenia, w ramach umowy z miastem, wpisano przyszłe przedłużenie Pasażu Vuka Karadzica w kierunku Al. Spacerowej 100-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Coś się kończy, coś zaczyna

Dla jednych ten zaułek to „kultowe” miejsce. Inni cieszą się z odejścia tego fragmentu miejskiej przestrzeni przypominającego lata 90. XX w.

W mediach społecznościowych pani Beata podkreśliła, że *„wreszcie ktoś zrobi porządek z zaniedbanym budynkiem dawnego młyna, co szpeci centrum miasta”*.

Pan Krzysztof napisał na Facebooku: – *Zdarzyło mi się tam podwozić mamę, bo korzystała czasem ze sklepu zielarskiego. I przy okazji zieleniaka, czasem znicz kupiła.*

Nie brakuje jednak osób, które miały sentyment do „wnęki”, lubiły tam robić zakupy. Przychodziły np. po warzywa (warzywniak ma być otwarty jeszcze w sierpniu na ul. Królewieckiej 8, kupimy również miód) albo po zioła. Teraz sklep zielarski jest na ul. Królewieckiej 3. Według pana Macieja taka zmiana może być z korzyścią zarówno dla klientów, jak i sprzedawczyń. – *Kiedy wszedłem do nowego lokalu, w którym sprzedawane są zioła, to wiedziałem, że tak to powinno wyglądać od samego początku. Każda z pań, która tam sprzedaje, ma swoje stanowisko pracy. Można wejść. Spokojnie się rozejrzeć. Podpytać* – opisywał.

Mimo wszystko wraz z zatrzaśnięciem bramy do „wnęki” zaczynamy widzieć, jak stopniowo zmienia się miejski handel. Ten mający w sobie pewien urok niewielkiej enklawy, gdzie ludzie się po prostu spotykają – klient ze sprzedawczynią, klient z klientem, można podejść także z pieskiem, usiąść na niebieskiej ławce.

– *Mija właśnie jakaś epoka handlu niesieciowego, indywidualnie nastawionego na klienta* – podsumował pan Łukasz w poście na Facebooku. Trudno się z nim nie zgodzić.

(kb)



REKLAMA

Najpierw projekt, potem rozbudowa 6-kilometrowej trasy od Gostynina do Płocka

GDDKiA szuka wykonawcy

Oprócz tego powstanie ponad 3-kilometrowa obwodnica Łącka w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg.

Obwodnica Łącka będzie piątą z dziewięciu obwodnic na Mazowszu, która powstanie z rządowego Programu budowy 1000 obwodnic. Jej uzupełnieniem będzie rozbudowana DK 60 na odcinku między Płockiem a Gostyninem.

W Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dysponują decyzją środowiskową dla rozbudowy DK 60 od października 2023 r., z kolei dla obwodnicy Łącka – od stycznia 2025 r.

Ostatni etap inwestycji, czyli realizacja

W przypadku rozbudowy DK60 wyłoniony wykonawca przygotuje projekt budowlany i uzyska niezbędne decyzje, następnie przystąpi do rozbudowy i budowy drogi na odcinku między Płockiem a Gostyninem. A tak tę inwestycję zapowiada GDDKiA: – *Rozbudujemy dwa istniejące odcinki DK60: od końca obwodnicy Gostynina do początku obwodnicy Łącka oraz od jej końca do Płocka. Natomiast obwodnica przebiegać będzie po nowym śladzie i ominie istniejącą zabudowę po północno-zachodniej stronie obecnej drogi krajowej. Będzie to jednojezdniowa, dwupasmowa droga klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). Wyprowadzi tranzyt z tej miejscowości.*

Wśród korzyści wskazuje się: poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyjnego i zwiększenie przepustowości w samym Łącku, a także pomiędzy Gostyninem i Płockiem. Ważna jest również poprawa warunków i bezpieczeństwa przejazdu dla ruchu dalekobieżnego i regionalnego odbywającego się wokół Warszawy, ponieważ *„droga stanowi alternatywny objazd stołecznej aglomeracji po północnej stronie pomiędzy drogą ekspresową S8 a autostradą A1”*.

W GDDKiA czekają na oferty do 7 września br. Okres obowiązywania wynosi 36 miesięcy.

Liczy się cena (55 proc.), jakość, przedłużenie okresu gwarancji na ekrany akustyczne wraz z ich posadowieniem, instalacje zasilające, konstrukcje wsporcze (20 proc.), a także przedłużenie okresu gwarancji w związku z obiektami mostowymi i ich wyposażeniem (20 proc.). Przy ocenie będzie również brane pod uwagę (5 proc.) zagospodarowanie na placu budowy pozyskanego destruktu asfaltowego.

Dziewięć obwodnic mazowieckich miast

W sierpniu 2025 r. oddano do ruchu obwodnicę Lipska w ciągu DK79. Od czerwca br. można również przejechać obwodnicą Pułtuska (DK61/57).

Obwodnica Skaryszewa powinna być gotowa w I połowie 2029 r. Jak dotąd podpisano umowę na realizację w systemie projektuj i buduj. Do końca lipca 2026 r. wykonawca ma złożyć wniosek o pozwolenie na budowę (tj. decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej). Jej uzyskanie umożliwi rozpoczęcie robót w terenie.

Inaczej wygląda sprawa przetargu na zaprojektowanie i budowę ponad 10-kilometrowej obwodnicy Zwolenia (DK79). W lipcu 2026 r. GDDKiA podjęła decyzję o unieważnieniu wyboru najkorzystniejszej oferty. Powrócono do etapu badania ofert.

Kolejne cztery obwodnice, Ciechanowa (DK60), Ostrołęki (DK57), Siedlec (DK63) i Sokołowa Podlaskiego (DK62/63), są na etapie przygotowawczym. Dla każdej z nich trwają prace nad studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym wraz z elementami koncepcji programowej i materiałami do uzyskania decyzji środowiskowej.

(kb)



GDDKiA

GDDKiA szuka wykonawcy obwodnicy Łącka i rozbudowy DK60

eprasa.pl 2985ca3a6a

Po wielu latach działalności Wieża Ciśnień zakończy swoją kulinarną historię

Restauratorzy zapraszają na ostatnie spotkanie

Niedługo nie będzie już restauracji w płockiej Wieży Ciśnień przy ul. Warszawskiej 26. – *Nie jest łatwo napisać te słowa. Przez lata byliście z nami przy burgerach, stekach, pastrami, deserach, kawie, drinkach i długich rozmowach. Byliście z nami podczas urodzin, randek, spotkań rodzinnych, biznesowych i tych zupełnie spontanicznych. Byliście częścią tego miejsca* – poinformowano 6 sierpnia w poście na Facebooku, który łączy w sobie pożegnanie z zaproszeniem.



KB

W wyremontowanej wieży ciśnień restauracja funkcjonowała od 2014 r.

Członkowie restauracyjnej ekipy zaprosili do Wieży Ciśnień, aby jeszcze raz, zanim ta gastronomiczna historia dobiegnie końca, przyjść i zamówić swoje ulubione danie. – *Wznieście z nami toast. Przybijcie piątkę naszej ekipie. Spędźcie z nami jeszcze jeden wieczór. A może kilka. Dziękujemy, że przez te wszystkie lata byliście częścią historii Wieży Ciśnień. Nie żegnamy się na zawsze. Mówimy: Do zobaczenia przy stole!*

Jeden z internautów zapytał o powód takiej decyzji. – *Nie jest to nasza decyzja. Przekazujemy obiekt w ręce właściciela* – dodano.

Tymczasem pod postem przybywało komentarzy od zaskoczonych tą informacją osób, którym zdarzało się zajść do wieży, aby co nieco wybrać z restauracyjnego menu.

Agnieszka: *„Nigdzie nie ma takiego pastrami...”.*

Maciej: *„Masakra. Płock, miasto disco polo i kebabów”.*

Gosia: *„Szkoda. Fajne miejsce, fajna atmosfera”.*

Dorota: *„To niemożliwe!!! Tatar u Was najlepszy, burgery, ach...”.*

Miejska spółka odpowiada...

Właścicielem obiektu są Wodociągi Płockie. Agata Buczek, dyrektor ds. personalnych i administracji w miejskiej spółce, odpowiedziała nam, że do przekazania obiektu dojdzie na mocy porozumienia stron do końca września br.

– *Po oddaniu obiektu w pierwszej kolejności planujemy odświeżyć wnętrza oraz przeprowadzić niezbędne prace remontowe. Ten zabytkowy obiekt pozostanie dostępny dla ogółu społeczności. Planujemy otwarcie nowo zagospodarowanego obiektu na początku przyszłego roku. O planach i kolejnych działaniach będziemy informować na bieżąco w odpowiednim czasie* – przekazała w odpowiedzi na nasze pytania.

Ponad 130-letni budynek

Wieża ciśnień została oddana do użytku w 1894 r. Pięciopiętrowy, ośmioboczny budynek z czerwonej cegły ma 24 metry wysokości. Gruntowny remont za ponad 2 mln zł przeszedł w latach 2011-2013. Wtedy na szczycie wieży powstała przeszklona kopuła, dzięki której mieszkańcy i turyści mogą podziwiać panoramę miasta. Na wysokości pierwszego piętra, na potrzeby kawiarni, dodano taras z fontanną zwieńczoną dwiema małymi rybkami.

Po remoncie, 26 lipca 2014 r., w budynku powstała restauracja pod nazwą Wieża Ciśnień (wcześniej Wodociągi Płockie ogłosiły nawet konkurs na zagospodarowanie budynku). Z czasem zagospodarowano także plac wokół budowli i zamontowano iluminację.

(kb)

Minister sprawiedliwości odwołał prezesa płockiego Sądu Okręgowego

Takiej sytuacji nie było tu od kilkudziesięciu lat

Nie pomogło poparcie dla prezesa udzielone przez płockich sędziów i prezesów sądów rejonowych. Sprawa dotarła do Krajowej Rady Sądownictwa, a przysłowiową kropkę nad „i” postawił minister sprawiedliwości Waldemar Żurek.

Taki jest skutek historii, która zaczęła się kilka miesięcy temu – w grudniu 2025 r. Jednak głośniej zrobiło się dopiero 13 lutego br. wraz z informacją ministra sprawiedliwości o zawieszeniu ówczesnego prezesa Sądu Okręgowego w Płocku Mariusza Królikowskiego. Wszczęto procedurę odwołania. Jednocześnie minister zwrócił się z wnioskiem do Kolegium Sądu Okręgowego w Płocku o wyrażenie opinii w tej sprawie. Nie próżnował również prezes Królikowski, który 27 lutego wysłał do Kolegium swoje stanowisko, w którym ustosunkował się do pisma ministra Waldemara Żurka.

Dla ścisłości, wspomniane Kolegium Sądu Okręgowego – poza prezesem SO w Płocku (aktualnie funkcję wykonuje – do momentu wyłonienia nowego prezesa – sędzia Jarosław Przybyliński) – tworzą prezesi kilku sądów rejonowych: z Płocka, Ciechanowa, Gostynina, Mławy, Płońska, Sierpca, Sochaczewa i Żyrardowa.

Co się wydarzyło?

11 grudnia 2025 r. Mariusz Królikowski wydał zarządzenia wprowadzające w dwóch sądach rejonowych – w Sochaczewie i Sierpcu – podział dwóch większych zespołów kuratorskich na mniejsze. Szkopuł w tym, że prezes zdecydował o zmianach przed wystąpieniem o ministerialną zgodę. Waldemar Żurek uważa, że prezes powinien najpierw wystąpić o jego akceptację (w oparciu o Regulamin urzędowania sądów powszechnych), a dopiero później działać lub – przy braku jego aprobaty – tego działania zaniechać. A skoro ówczesny prezes SO w Płocku wystąpił o zgodę dopiero w pismach z 13 i 14 stycznia 2026 r., w takim razie działanie było obarczone wadą prawną.

I tu doszliśmy do opublikowanych przez resort zarzutów wraz z informacją o wszczęciu procedury odwoławczej. W informacji zamieszczonej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości w lutym br. skupiono się na pominięciu procedur, „zignorowaniu obowiązku” wynikającego z Regulaminu urzędowania sądów powszechnych i „świadomej negacji podległości służbowej w sferze administracyjnej”, tym samym stawiając ministra przed „faktem dokonanym”. Czytamy: *„Wniosek Ministra Sprawiedliwości został uzasadniony dokonaniem zmian organizacyjnych w sądach podległych prezesowi SO w Płocku, z pominięciem zgody ministra sprawiedliwości mając na celu niejako wymuszenie następczej akceptacji dla forsowanych przez prezesa rozwiązań organizacyjnych”.*

Inaczej tę sprawę przedstawiał prezes Królikowski w stanowisku wysłanym do Kolegium Sądu Okręgowego w Płocku. Wyjaśniał, że w sześciu sądach rejonowych okręgu płockiego *„funkcjonują od lat z dobrym skutkiem odrębne zespoły kuratorskie do spraw karnych i rodzinnych”. – Jedynie w Sochaczewie i Sierpcu takie odrębne zespoły – z niejasnych przyczyn – nie zostały powołane. Skoro w podobnej wielkości sądach istnieją odrębne zespoły, to nie widzę żadnego racjonalnego powodu, by sytuacja organizacyjna w dwóch sądach rejonowych miała być odmienna* – napisał 27 lutego br.

W tym samym piśmie dodał: – *Inicjatywa podziału zespołów wyszła ze środowiska kuratorskiego, zyskała akceptację prezesów sądów rejonowych, kuratora okręgowego oraz Kolegium Sądu Okręgowego, a ostatecznie także moją. Były także zabezpieczone środki finansowe na ten cel. W tej sytuacji trudno mówić o „forsowaniu” jakichś własnych koncepcji, a jedynie o realizacji oddolnych postulatów, które uznałem za zasadne.*

Odmienne stanowiska, czy taka zgoda była potrzebna

Minister sprawiedliwości stał na stanowisku, że zgodnie z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych (par. 25 ust. 2 tego rozporządzenia z 18 czerwca 2019 r.) inne oddziały, samodzielne sekcje, samodzielne stanowiska pracy, sekcje w ramach oddziałów i zespoły tworzy prezes sądu w uzgodnieniu z ministrem sprawiedliwości. - *Przedmiotowe rozporządzenie jest aktem obowiązującym i przewidziany w przepisie tryb uzgodnień z ministrem sprawiedliwości ma również zastosowanie do zespołów kuratorskiej służby sądowej* – odpowiedziano nam w wydziale komunikacji społecznej Ministerstwa Sprawiedliwości, odnosząc wspomniane rozporządzenie do ustawy o kuratorach sądowych z 27 lipca 2001 r. (konkretnie do art. 39 ust. 1 i 2).

Były już prezes nie podzielał opinii prawnej odnośnie procedury. Zaznaczył, że w przywołanym art. 39 Ustawy o kuratorach sądowych nie ma wymogu zgody ministra, przewidziano jedynie zgodę na utworzenie zespołu poza siedzibą sądu rejonowego. – *Gdyby ustawodawca przewidywał uzyskanie zgody MS na utworzenie zespołu, taki zapis znalazłby się w ustawie. Podkreślić należy, że Regulamin jest aktem wykonawczym do Ustawy o ustroju sądów powszechnych, wobec czego wydaje się, że może dotyczyć jedynie kwestii objętych u.s.p., a jego stosowanie w drodze analogii do postępowania na podstawie innej ustawy jest wątpliwe. W mojej ocenie wykładnia językowa i systemowa prowadzić powinna do wniosku, że uzyskanie uprzedniej zgody ministra sprawiedliwości nie jest konieczna. Z tego powodu wydałem przedmiotowe zarządzenia bez zasięgania tejże zgody* – wyjaśnił.

Sędzia przyznał, że o odmiennym stanowisku ministra dowiedział się na początku stycznia 2026 r.. Próbował wówczas naprawić sytuację poprzez konwalidowanie zarządzeń, występując o zgodę następczą. – *W przypadku odmownej decyzji ministra sprawiedliwości oczywistością była konieczność uchylenia przedmiotowych zarządzeń, co zresztą nastąpiło już po moim zawieszeniu.*

W Ministerstwie Sprawiedliwości słyszymy, że tej sprawy nie można uznać „jedynie za błąd proceduralny czy przeoczenie”. – *Jest to wyraz świadomej negacji podległości służbowej w sferze administracyjnej, co w strukturze wymiaru sprawiedliwości jest zjawiskiem niepożądanym. Próba sankcjonowania działań podjętych z naruszeniem prawa podważa fundamenty zaufania, które jest niezbędne do pełnienia funkcji prezesa sądu* – uważają.

Z kolei sędzia podkreślił, że nowa struktura kuratorska nie rozpoczęła działalności. – *Wobec tego zarządzenia te nie mogły spowodować żadnego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, co było wiadome już w momencie wydania decyzji o zawieszeniu mnie w pełnieniu funkcji prezesa. Omawiana sytuacja była wynikiem odmiennej wykładni przepisów ustaw przy braku wiedzy o stanowisku MS w tym zakresie i dość niejasnym stanie prawnym, nie zaś negacji podległości służbowej. W żadnej mierze zasad podległości służbowej nigdy nie negowałem i negować nie zamierzam* – podkreślił.

Pierwsza taka sytuacja w płockim sądzie od kilkudziesięciu lat

Sędzia Mariusz Królikowski swoje odwołanie w czasie trwania kadencji nazwał „działaniem drastycznym”, które „powinno być stosowane rzadko i z umiarem, jedynie w skrajnych wypadkach”. – *W Sądzie Okręgowym od bardzo dawna nie zdarzały się przypadki odwołania prezesów w toku kadencji. Jedynym takim przypadkiem było zmuszenie do rezygnacji prezes Danuty Sandomierskiej w roku 1983* – przypomniał.

Za byłym już prezesem opowiedzieli się inni sędziowie, co potwierdził nam sędzia Jarosław Przybyliński. Wpierw uczyniło tak 4 marca br. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Okręgowego w Płocku, wyrażając pozytywną rekomendację dla dalszego pełnienia funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Płocku przez SSO Mariusza Królikowskiego. Następnego dnia Kolegium Sądu Okręgowego w Płocku negatywnie zaopiniowało zamiar odwołania sędziego Królikowskiego z funkcji prezesa tego sądu przedstawiony w piśmie ministra sprawiedliwości z 11 lutego 2026 r.

Sprawa dociera do Krajowej Rady Sądownictwa

W sytuacji, kiedy opinia Kolegium SO w Płocku była negatywna, minister mógł przedstawić zamiar odwołania prezesa sądu wraz z pisemnym uzasadnieniem członkom Krajowej Radzie Sądownictwa. Tak też uczynił. W drugiej połowie lipca członkowie KRS wniosek ministra sprawiedliwości zaopiniowali pozytywnie. W komunikacie wydanym po posiedzeniu dodano, że prezes był „powołany jeszcze przez Zbigniewa Ziobrę”.



D. Ossowski

Doszło do odwołania prezesa Sądu Okręgowego w Płocku

Odwołanie

Jak dowiedzieliśmy się w resorcie, 23 lipca br. Waldemar Żurek na podstawie art. 27 § 1 pkt 2 Prawo o ustroju sądów powszechnych (*„gdy dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innych powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości”*) odwołał Mariusza Królikowskiego z funkcji prezesa Sądu Okręgowego w Płocku. – *Minister sprawiedliwości decyzję o powołaniu nowego prezesa podejmie po przedstawieniu przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Okręgowego w Płocku kandydatów do pełnienia funkcji prezesa tego sądu* – poinformował resort.

Sędzia Mariusz Królikowski został prezesem Sądu Okręgowego w Płocku 12 września 2022 r. Wcześniej, od 2021 r., orzekał w Wydziale II Karnym Sądu Okręgowego w Płocku. Zanim przeszedł do płockiego sądu – od 1995 r. – orzekał w pionie karnym jako asesor i sędzia w Sądach Rejonowych w Mławie i Ciechanowie. Pełnił funkcje kierownika Sekcji Wykonawczej Sądu Rejonowego w Ciechanowie i przewodniczącego Zamiejscowego Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Mławie.

(kb)

eprasa.pl 2985ca3a6a

Dwa budynki stały się własnością miasta

Przy Tumskiej



D. Ossowski

Tu przed laty funkcjonował Hortex

Za budynek dawnego Horteksu miasto zapłaciło 7,4 mln zł, natomiast za budynek byłego Hotelu Angielskiego – blisko 1,8 mln zł. – *Ich nabycie stanowi ważny element rewitalizacji ulicy Tumskiej. Krok po kroku zmieniamy ją w jeszcze bardziej atrakcyjne miejsce do życia i spotkań* – przekazał prezydent Płocka w mediach społecznościowych.

Podczas majowej sesji radni przegłosowali uchwały dotyczące kupna dwóch nieruchomości, a w ubiegłym tygodniu zostały podpisane akty notarialne. Oba budynki na ul. Tumskiej czeka remont i przystosowanie do nowych funkcji.

Były już budynek Horteksu przy Tumskiej 3B w ostatnich latach stał pusty. Płocczanom kojarzy się przede wszystkim z okresem przed przebudową, z miłymi wspomnieniami pysznych deserów lodowych. Po przebudowie stoliki zamieniono na biurka w pomieszczeniach biurowych. Zakup nieruchomości przez miasto oznacza kolejną dużą zmianę. Właśnie w tym miejscu, na ponad 720 mkw. powierzchni użytkowej, swoje pasje i kreatywność będą rozwijali podopieczni Młodzieżowego Domu Kultury.

Własnością miasta stała się również jedna z najpiękniejszych kamienic w Płocku – dawny Hotel Angielski przy Tumskiej 9. W przypadku tej nieruchomości (i w połączeniu z częścią, w której jeszcze działa MDK) w ratuszu dysponują już planami nowego zagospodarowania. Piętro i poddasze wypełnią mieszkania na wynajem z programu „Mieszkanie na start”.

Pożegnanie z lokalem przy Tumskiej

Dzień przed ogłoszeniem dokonanej transakcji przez prezydenta Płocka na profilu Stacji Warka na Facebooku opublikowano pożegnalny post „po ok. 30 latach prowadzenia lokalu Warka”. Stacja Warka korzystała parteru i pierwszego piętra kamienicy. – *Żegnamy się z obiektem Hotelu Angielskiego. Nieruchomość zakupiło miasto na mieszkania na start i niestety prędzej, niż chcieliśmy, musieliśmy z dnia na dzień zamknąć lokal. (…) Nasza ekipa: manager, barmanki, barmani, dj-ka, ochrona i kucharki, oraz pizzermani dziękują Wam, Naszym gościom, że uczyniliście Nasze weekendowe wspólne wieczory tak cennymi i miłymi. Mamy w przyszłości nadzieję powrócić do imprez karaoke w innym miejscu, w którym kiedyś znowu pośpiewamy wspólnie z Wami. Na razie trwają poszukiwania* – napisali na facebookowym profilu.

Z kolei prezydent Płocka w swoim poście odniósł się wyłącznie do planów dotyczących piętra i poddasza. W takim razie, co z parterem, o którym już nie wspomniano? W biurze prasowym odpowiedzieli nam, że plany nie uległy zmianie – po remoncie będzie on wykorzystywany pod działalność usługową. Co więcej, wyjaśnili, że w tym roku raczej nie uda się przystąpić do prac remontowych w budynku. – *Aby rozpocząć prace budowlane, najpierw trzeba będzie sporządzić dokumentację projektową w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków, następnie uzyskać pozwolenie na budowę, a potem ogłosić przetarg na realizację, rozstrzygnąć go i podpisać umowę z wykonawcą* – wskazali.

(kb)



UMP

Dawny Hotel Angielski

Są chętni do rozbudowy ul. Wyszogrodzkiej

Znamy już zaproponowane kwoty

Przeszło 76 mln zł – taką łączną kwotę zabezpieczono z płockim ratuszu z myślą o rozbudowie fragmentu ul. Wyszogrodzkiej od al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej. Chodzi o mocno wykorzystywaną wylotówkę z Płocka w stronę Warszawy.

Miasto od lat stara się o przebudowę tego fragmentu ul. Wyszogrodzkiej. Ta stała się realna dzięki zawartemu porozumieniu z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. Doprowadziło to do podziału zadań: za realizację wspomnianej części od al. Armii Krajowej do ul. Harcerskiej (wraz ze skrzyżowaniem) odpowiada miasto, natomiast za pozostałą część do granicy Płocka – GDDKiA. Oba te fragmenty będą miały pod dwa psy ruchu w każdą stronę.

Co ważne, inwestycja będzie prowadzona częściowo na terenie Płocka i częściowo poza granicami administracyjnymi miasta, na obszarze gminy Słupno.

Na przetarg rozpisany przez GDDKiA jeszcze poczekamy. Płocki ratusz postępowanie na swoją część rozpisał już w czerwcu br., z możliwością składania ofert do 6 sierpnia. Wyznaczono dwa zakresy: na realizację pierwszego w granicach administracyjnych gminy zabezpieczono kwotę 50,5 mln zł brutto, drugiego, poza granicami administracyjnymi Płocka, na terenie gminy Słupno – 25 mln 719 tys. zł brutto.

Do ratusza wpłynęło sześć ofert od firm: Balzola Polska, Strabag, Kobylarnia, PORR, Polimex Infrastruktura i PGTB. Ceny wahają się od 66,2 mln zł do ponad 113,8 mln zł. Teraz te oferty będą sprawdzane. W kwocie dla zakresu I zmieścił się tylko jeden oferent, dla zakresu II – pięciu oferentów.

Przy wyborze wykonawcy liczą się dwa kryteria: cena (60 proc.) i gwarancja jakości na roboty budowlane (40 proc.). A ile czasu poczekamy na efekty już po wyłonieniu wykonawcy i podpisaniu umowy? Zgodnie z dokumentacją 16 miesięcy.

Odcinek od Podolszyc do ul. Harcerskiej

Dobudowana jezdnia powstanie po stronie północnej (także od tej strony będą zamontowane ekrany akustyczne). Oprócz rozbudowy i przebudowy drogi krajowej nr 62 i jej dostosowania do klasy technicznej GP przewidziano również:

- przebudowę fragmentów istniejących dróg (ul. Rogozińskiej, ul. Harcerskiej, ul. Morelowej i ul. Szlacheckiej);
- przebudowę obiektu inżynierskiego na rzece Rosicy (rozbiórka istniejącego przepustu i wybudowanie w jego miejscu pod dwiema jezdniami drogi krajowej obiektu mostowego);
- budowę jezdni dodatkowych;
- budowę bądź przebudowę zjazdów (w tym do stacji paliw ORLEN) oraz zatok autobusowych (wraz z montażem wiat przystankowych)..

Na skrzyżowaniu z ul. Harcerską i Rogozińską powstanie rondo turbinowe.

Zadanie obejmuje powstanie dróg rowerowych i dróg dla pieszych, montaż oświetlenia, odwodnienie terenu, przebudowę sieci kanalizacji deszczowej, wodociągowej, teletechnicznej czy elektroenergetycznej, sygnalizacji świetlnej

(kb)



Urząd Miasta Płocka

W płockim ratuszu otworzono oferty na realizację drugiej nitki ul. Wyszogrodzkiej

Motorower nie był dopuszczony do ruchu, a kierowca był pijany

35-latek stanie przed sądem

Styl jazdy kierującego jednośladem zwrócił uwagę dzielnicowych z Gozdowa. Chwilę później okazało się, że ich przypuszczenia były słuszne. 35-letni motorowerzysta miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 1 sierpnia w Gozdowie. Dzielnicowi patrolujący swój rejon zauważyli motorowerzystę, którego sposób jazdy wskazywał, że może prowadzić pod wpływem alkoholu. Zatrzymali go do kontroli.

Za kierownicą siedział 35-letni mieszkaniec gminy Gozdowo. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Podczas dalszych czynności okazało się również, że motorower, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu.

35-latek odpowie teraz przed sądem za swoje skrajnie nieodpowiedzialne zachowanie. Grozi mu do trzech lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.



KMP

– *Alkohol w każdej ilości wpływa na zachowanie za kierownicą. Nietrzeźwy kierowca traci zdolność koncentracji i poczucie rzeczywistości, a także wydłuża się jego czas reakcji. Pijany kierowca to śmiertelne zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego* – przypomina asp. szt. Katarzyna Krukowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu.

(KK)

eprasa.pl 2985ca3a6a

Zapowiada się duża przemiana terenu przy na płockiej skarpie

Obszar przebadają archeolodzy, później będzie budowa

To jeden z najbardziej wyczekanych przetargów, który ma całkowicie przemienić teren w pobliżu spichlerzy i zapewnić miejsce do zabaw dla dzieci w centrum miasta. Zmiany obejmą również ruiny po dawnym barze Słoneczko.

Płoczczanie od dawna spacerują urządzonymi na nowo alejkami na odcinku od Wzgórza Tumskiego, przez Wzgórze Sieciecha przy Hotelu Starzyński, przechodząc dalej przez plac Książęcy i kierując się w stronę Fary. Natomiast miejsce z ruinami po dawnym barze Słoneczko i przy spichlerzach wciąż czeka na swój czas. O jego uporządkowaniu Płoczczanie słyszą przynajmniej od dekady. Teren stanowi część obszaru zespołu urbanistyczno-architektonicznego i warstw kulturowych miasta wpisanego w 1959 r. do rejestru zabytków. Innymi słowy znajduje się w strefie podległej konserwatorowi zabytków, a podejmowane działania wymagają uzgodnień konserwatorskich.

W lutym 2017 r. płocki ratusz ogłosił konkurs na opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej zagospodarowania działek przy ul. Kazimierza Wielkiego wraz z ciągiem nadskarpowym. Miało tu powstać atrakcyjne miejsce z dziecięcym placem zabaw. Wpłynęło osiem prac. Projekt, który został wybrany do realizacji, zakładał powstanie dwóch tematycznych placów zabaw – geometrycznego i matematycznego. Jednak prawdziwe koszty nie wiązały się z samym zagospodarowaniem, ale z umocnieniem kolejnego fragmentu płockiej skarpy, tak by zapobiec powstawaniu osuwisk.



UMP

Będzie przebudowany kolejny odcinek alejek na płockiej skarpie

Krok po kroku

W lutym 2024 r. została wyłoniona firma projektowa do stworzenia nowej aranżacji trzeciego odcinka alejek nadskarpowych w oparciu o koncepcję, która była aktualizacją swojej poprzedniczki. W ratuszu chcieli dysponować projektem, aby być przygotowanym na ewentualny konkurs umożliwiający pozyskanie środków zewnętrznych.

W tamtej koncepcji założono m.in. wyłożenie reszty alejek i części z ruinami dawnego spichlerza płytami granitowymi (aby utrzymać ciągłość). Ruin dawnego baru nikt nie chciał rozbierać. Przeciwnie, postanowiono je wzmocnić, a między ceglane mury wstawić ławeczki. W ratuszu wspominali również o pomyśle zainstalowania delikatnej iluminacji i ustawieniu rzeźby flisaka spoglądającego na Wisłę.

Utrzymano również zamiar utworzenia wysuniętego poza krawędź zbocza punktu widokowego (zaproponowanego w wyniku konkursu z 2017 r.) w miejscu, w którym alejka skręca niemal pod kątem prostym, a także szerokiego, drewnianego podestu do siedzenia (również w oparciu o konkurs z 2017 r.). Za nim miała rozciągać się przestrzeń dla dzieci z trzema placami zabaw (rozdzielonych alejkami), wypełnionymi huśtawkami, karuzelami, trampolinami, ścianką wspinaczkową i zjeżdżalniami.

W 2025 r. płocki ratusz zaprezentował Płoczczanom zapowiedź zmian w postaci gotowych wizualizacji przyszłego zagospodarowania. Powstał również projekt w oparciu o koncepcję i wyniki badań geotechnicznych, które były zbiorem wskazań w zakresie koniecznego umocnienia płockiej skarpy. W dokumentacji uwzględniono również wybudowanie kanalizacji deszczowej i nowe oświetlenie. Pozostały szerokie, amfiteatralne siedziska, punkt widokowy od strony schodów w Jarze Kazimierza Wielkiego, place zabaw dla dzieci.

Przetarg z rozstrzygnięciem w sierpniu

Płocki ratusz szuka wykonawcy, który podejmie się przebudowy, zabezpieczenia górnej krawędzi skarpy i wykonania nowego zagospodarowania alejek nadskarpowych w pobliżu spichlerzy w ramach zadania inwestycyjnego pn. „Stabilizacja zbocza skarpy wiślanej, usunięcie szkód powstałych wskutek ruchów osuwiskowych dla istniejącej infrastruktury poprzez przebudowę ciągu nadskarpowego i zagospodarowanie działek przy ul. Kazimierza Wielkiego".

Realizację całego przedsięwzięcia podzielono na trzy zakresy. Pierwszy dotyczy trzymiesięcznych wykopaliskowych badań archeologicznych na całym terenie objętym zamierzeniem. Jeśli dojdzie do jakiegoś znaleziska, wtedy wszystkie artefakty należy zabezpieczyć, skatalogować i przekazać do muzeum. Jak czytamy w dokumentacji przetargowej, prace budowlane *„będą prowadzone pod nadzorem archeologicznym z ewentualnymi ratowniczymi badaniami archeologicznymi podczas prac ziemnych i prac związanych z remontem murów spichlerza"*.

Dopiero drugi etap oznacza przejście do budowy nadskarpowego ciągu spacerowego wraz z wykonaniem odwodnienia i zagospodarowania terenu, w tym budową placów zabaw i małej architektury. Zadanie obejmuje również infrastrukturę techniczną. Ten etap potrwa 15 miesięcy. Cały teren inwestycji zostanie zniwelowany lub doprowadzony do stanu nachylenia, który nie będzie przekraczać 6 proc. Dzięki inwestycji przy dawnych spichlerzach znikną bariery architektoniczne, które utrudniają poruszanie się osobom starszym, z niepełnosprawnością oraz rodzicom z małymi dziećmi.

W początkowym etapie zostanie rozebrany murek przy budynku Muzeum Mazowieckiego, chodnik i schody, demontaż czeka małą architekturę i latarnie. Dzięki temu wykonawca rozpocznie budowę infrastruktury podziemnej, dokonując rozdziału kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową. Następnie przejdzie do części drogowej zadania, czyli do budowy ciągów pieszych, alejek i nawierzchni z płyt granitowych i kamienia polnego, także do budowy tarasu spacerowego na płycie żelbetowej. Teren będzie oświetlony latarniami. Remont przejdzie teren ruin dawnego spichlerza – będą tu ławeczki, powstanie „strefa historii", wyposażona m.in. w tablicę informacyjną, gablotę i rzeźbę Oryla, zostanie zainstalowana iluminacja.

Bocianie gniazdo i pszczółka

Po tym etapie rozpocznie się budowa placów zabaw o nawierzchni poliuretanowej lub z użyciem piasku płukanego. W „strefie aktywności" zobaczymy zjeżdżalnie, ściankę wspinaczkową i dwa zestawy urządzeń do aktywnego wypoczynku. Poza dużym placem zabaw powstaną też dwa mniejsze place, wyposażone m.in. w trampoliny, huśtawki (w tym w bocianie gniazdo), karuzele, bujaka pszczółkę i tablice do rysowania, wypiętrzającą się w formie pagórków nawierzchnię z tunelem i zjeżdżalniami.

Przewidziano dostawienie ławeczek (z oparciami lub bez), siedziska, stojaki na rowery, stolik szachowy z siedziskiem, poidełko, podporę dla winorośli ma zboczu skarpy. A skoro jesteśmy już przy zieleni... Zdecydowano się na nasadzenia drzew o różnym pokroju (35 sztuk, m.in. klonu polnego, morwy białej, śliwy wiśniowej, dębu burgundzkiego, wiązu), krzewów swobodnych lub w formie żywopłotu (blisko 1700 sztuk, w tym np. pigwowca okazałego, irgi, lilaka, wierzby purpurowej), bylin (blisko 5,6 tys. sztuk), pnączy i traw. Kompleksowej pielęgnacji zieleni przez okres trzech lat dotyczy trzeci, ostatni etap zaplanowanych prac. **(kb)**

W ostatniej chwili odwołano przetarg na lokal przy ulicy Tumskiej

Co z pomysłem całodobowej apteki w Płocku?

Spółka miejska rozpoczęła drugie podejście do wynajęcia dużego lokalu przy Tumskiej 5 z przeznaczeniem na prowadzenie całodobowej apteki. A jednak dzień przed wyznaczonym terminem ogłoszono zmianę planów. Pod ogłoszeniem o odwołaniu podpisał się jeden z wiceprezydentów Płocka.

– Odwołuję ogłoszony na dzień 28 lipca 2026 r. ustny przetarg przeznaczony na wynajem lokalu użytkowego o pow. 144 m2 mieszczącego się w budynku przy ul. Tumskiej z przeznaczeniem na prowadzenie całodobowej apteki ogólnodostępnej – ogłosił Artur Zieliński, wiceprezydent Płocka ds. rozwoju i inwestycji.

Przypomnijmy, że miało być to drugie podejście – pierwsze zakończyło się fiaskiem. W grę wchodziła umowa najmu na okres nie dłuższy niż 10 lat bądź na czas nieoznaczony – wybór należał do przyszłego najemcy.



KB

Budynek przy Tumskiej 5. W tym miejscu nie będzie apteki całodobowej w Płocku

Skąd to nagłe odwołanie przetargu?

Czy postępowanie zostanie wznowione, czy też nastąpiła jakaś zmiana planów w kontekście powstania całodobowej apteki w Płocku? Zwróciliśmy się z tymi pytaniami do płockiego ratusza.

– Pojawiła się bardziej korzystna opcja w kontekście otwarcia całodobowej apteki w Płocku. I stąd decyzja o odwołaniu przetargu na wynajem lokalu przy ul. Tumskiej 5 – odpisał nam Jacek Danieluk z biura prasowego w Urzędzie Miasta Płocka.

Dodał, że przekaże więcej informacji w momencie, kiedy będzie znany konkretny termin rozpoczęcia funkcjonowania całodobowej apteki w Płocku.

Pierwsze podejście

Od połowy 2024 r., po nowelizacji Prawa farmaceutycznego, nie ma w Płocku apteki czynnej po godz. 23. Jednocześnie całodobowe apteki funkcjonują w mniejszych od Płocka miastach, m.in. w Gostyninie, Kutnie czy we Włocławku.

Zmiana w ustawie Prawo farmaceutyczne polegała na zniesieniu obowiązkowych bezpłatnych dyżurów aptek. W płockim ratuszu przeprowadzono analizę, aby dowiedzieć się, ile recept na antybiotyki wystawiają placówki medyczne w godzinach nocnych. Zapotrzebowanie na realizację recepty niemalże od razu, w dniu wystawienia, wyniosło „średnio 1,9 recepty, a w dni wolne od pracy zapotrzebowanie było na poziomie średnio 1,4 recepty". Dlatego zdecydowano o niewydatkowaniu środków publicznych i rozpoczęto rozmowy z podmiotami prywatnymi, które ewentualnie byłyby zainteresowane otworzeniem całodobowej apteki.

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski wydał zarządzenie, w którym wytypowano lokal przy ul. Tumskiej 5 do prowadzenia całodobowej apteki. Miejski Zakład Gospodarki Mieszkaniowej opublikował przetarg na wynajem powierzchni (przy stawce wywoławczej 5 zł / m2 netto).

W protokole z postępowania zapisano, że w przetargu wyznaczonym na 22 czerwca br. wziął udział jeden uczestnik, przy czym nie został on dopuszczony do udziału, ponieważ nie spełnił jednego z warunków postępowania: lokal przy ul. Tumskiej 5 mógł zostać wynajęty jedynie podmiotowi uprawnionemu do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej zgodnie z ustawą Prawo farmaceutyczne. Dodajmy, że o takie zezwolenie może ubiegać się farmaceuta z prawem do wykonywania zawodu, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, ewentualnie spółka jawna lub spółka partnerska, której przedmiotem działalności jest wyłącznie prowadzenie aptek i w której wspólnikami są wyłącznie farmaceuci posiadający prawo do wykonywania zawodu. Aptekę może również poprowadzić uczelnia prowadząca kształcenie na kierunku farmacja. A skoro jedyny uczestnik nie spełnił kluczowego warunku, przetarg, który rozpoczął się o godzinie 14.23, zakończył się już po upływie trzech minut. **(kb)**

eprasa.pl 2985ca3a6a



Tuż przed otwarciem ofert na II nitkę Wyszogrodzkiej!

Z prezydentem Płocka Andrzejem Nowakowskim rozmawia Tomasz Szatkowski

Panie prezydencie, zacznijmy od floty Komunikacji Miejskiej. Po płockich ulicach jeździ już 18 autobusów wodorowych, a niedawno podpisał Pan umowę na kolejnych 12 pojazdów elektrycznych za blisko 44 miliony złotych, wykorzystując tzw. prawo opcji. Czy to oznacza, że Płock definitywnie żegna się z silnikami diesla? I jak docelowo ma wyglądać struktura napędów w miejskim taborze?

Nie, nie żegnamy się definitywnie z silnikami diesla i nawet nie dlatego, że chcemy, tylko uważam, że dobrze w tych niepewnych czasach, w jakich żyjemy, mieć różne źródła mocy, jeśli chodzi o paliwa. I rzeczywiście, choć jeszcze zdecydowana większość autobusów komunikacji miejskiej jest z silnikiem diesla, od tego roku rozpoczęła się już prawdziwa rewolucja w tej kwestii. Po Płocku jeździ już 18 autobusów zeroemisyjnych, cichych, przyjaznych zarówno dla mieszkańców Płocka, jak i dla środowiska, bezpiecznych, komfortowych – na miarę XXI wieku. Nie poprzestajemy na tym. Przy okazji w kontekście tych wodorowych autobusów chciałbym jeszcze raz podziękować wszystkim tym, którzy w ostatnich kilku latach pracowali na to, by takie autobusy pojawiły się w Płocku. Jesteśmy wciąż w awangardzie miast, które taką decyzję podjęły, wierząc, że wodór to paliwo przyszłości. Nam łatwiej było taką decyzję podjąć, bo mamy partnera w postaci ORLENU, który stację wodorową wybudował sam, za swoje środki, i na tej stacji dzisiaj autobusy już tankują. Inne miasta nie miały takiego szczęścia, musiały takie stacje na przykład wybudować same, my natomiast nie zajmujemy się ani obsługą tej stacji, ani utrzymaniem, natomiast możemy spokojnie, dzięki porozumieniu, które mamy z ORLENEM, tankować.

Natomiast przed nami kolejny krok, czyli pierwsze autobusy elektryczne. One pojawią się w przyszłym roku, tutaj już przetarg został rozstrzygnięty. 12 autobusów elektrycznych firmy Solaris, która wygrała postępowanie przetargowe, będzie dostarczonych w przyszłym roku. Zarówno w przypadku autobusów wodorowych, jak i elektrycznych podkreślę jeszcze raz – jest to rewolucja. Rewolucja polegająca na tym, że są to autobusy z jednej strony zeroemisyjne, a więc przyjazne dla mieszkańców, dla środowiska, komfortowe, bezpieczne, ale też wymagające przygotowania Komunikacji Miejskiej – tu znowu podziękowania dla zarządu i pracowników KM Płock – do tego, by pracownicy nauczyli się serwisować, prowadzić, bezpiecznie użytkować autobusy wodorowe, a w przyszłości elektryczne. To rewolucja, od której nie uciekniemy, bowiem wszystkim nam zależy na tym, by planeta służyła nam jak najdłużej, byśmy w tej zmieniającej się rzeczywistości klimatycznej mogli się odnajdywać.

A jak to będzie wyglądało w kosztach eksploatacji, w kontekście utrzymania całej sieci nowych autobusów?

Będzie nieco drożej, ale trzeba pamiętać, że finalnie i tak zyskujemy, bowiem zarówno autobusy wodorowe, jak i autobusy elektryczne pozyskaliśmy dzięki dofinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, a jeśli będziemy musieli pozyskać dofinansowanie, to musi to być transport zeroemisyjny. Więc Unia troszkę wymusza, ale z drugiej strony daje na to środki, a i tak musielibyśmy wymieniać te autobusy. Ja tylko dodam, że są to środki z tego słynnego KPO, który poprzedni rząd PiS-u blokował, były niedostępne dla samorządów, natomiast po odblokowaniu przez rząd Donalda Tuska tych środków dla samorządów i przedsiębiorców mogliśmy zakupić te autobusy, a to są nie miliony, lecz dziesiątki milionów złotych, które dzięki temu służą mieszkańcom Płocka.

Przejdźmy do polityki społecznej, mieszkaniowej. Od 2016 roku w Płocku działa autorski program „Mieszkania na start", dzięki któremu powstało już ponad 400 lokali. Jak z perspektywy tych 10 lat ocenia Pan jego realny wpływ na decyzje młodych ludzi w wieku 18-35 lat? Na ile ten program stał się kotwicą zatrzymującą ich przed wyjazdem do większych metropolii?

Tylko pozytywnie. Kiedy 10 lat temu ruszaliśmy z tym programem, nie wiedzieliśmy, jaki będzie efekt, jaki będzie odzew. Odzew jest pozytywny, więc staramy się co roku, aby kilkadziesiąt lokali było udostępnionych młodym ludziom, którzy dzięki temu, że mają możliwość wynajmu tych lokali na bardzo preferencyjnych warunkach, zostają po prostu w Płocku. Płock jest doskonałym miejscem do życia i jednym z tych elementów, które są w stanie zatrzymać młodych ludzi w tym mieście, są właśnie „Mieszkania na start". Pan redaktor powiedział: 400 lokali, a przed nami są kolejne. W tym roku już oddaliśmy mieszkania przy ulicy Sienkiewicza, a kolejnych 40 oddajemy za moment przy ulicy 1 Maja. Należą się podziękowania także dla spółek, które realizują razem z miastem ten program. Akurat te lokale są realizowane przez MTBS. I tutaj podziękowania dla prezesa Mirosława Kłobukowskiego, za skuteczne pozyskiwanie na ten cel środków zewnętrznych, tu akurat rządowych – z Banku Gospodarstwa Krajowego.



Mateusz Wawrzyński

Andrzej Nowakowski - prezydent Płocka (z prawej)

Zadam jeszcze krótkie, uzupełniające pytanie do tej kwestii. Na jakich zasadach miasto planuje rozwijać ten program w najbliższych latach i czy kryteria przydziału lokalu będą dostosowywane do zmieniającej się sytuacji gospodarczej?

Jeśli będą takie postulaty, by coś w tym programie zmienić, to oczywiście będziemy zmieniać. Przypomnę, że ten program jest dla młodych ludzi, którzy mają dochody albo żyranta, który jest w stanie te dochody im zapewnić. Mogą to być rodzice, dziadkowie. I ten projekt przewidywał, że będzie to maksymalnie 10 lat, czyli dwa okresy pięcioletnie, które się w tym momencie kończą. Ale tu znowu elastycznie reagując, także na wyzwania demograficzne, za zgodą radnych – bo projekt uchwały przygotowuje prezydent, ale to radni głosują – podjęliśmy decyzję, że ten okres 10-letni może ulec wydłużeniu.

Przechodzimy do spraw drogowych i infrastrukturalnych. Projekt Zielono-Niebieski Płock opiewa na ogromną kwotę prawie 166 mln złotych, z czego aż 107 mln złotych pochodzi z funduszy unijnych. To potężne przedsięwzięcie rozłożone na 4 lata. Co dokładnie zyska miasto – pod ziemią i na powierzchni – dzięki budowie 19 km nowej kanalizacji deszczowej i zbiorników retencyjnych?

To już właściwie pan redaktor sam sobie odpowiedział. Tak, 19 km – kolejne kilometry kanalizacji deszczowej, której nie ma, bo Płock przez wiele lat był, jeśli chodzi o kanalizację, zbudowany na kanalizacji ogólnospławnej, która po wielu latach użytkowania była już niewydolna, dziurawa i powodowała po nawalnych deszczach zalewanie piwnic ściekami. Wielokrotnie o tym mówiłem, bo nie da się tego uniknąć. Żaden kierowca czy inny użytkownik drogi, który funkcjonuje w Płocku, nie może, niestety, nie dostrzec tego, że dzisiaj główna arteria komunikacyjna w tej części miasta jest zamknięta, ruch przełożony z dwóch nitek na jedną – chodzi oczywiście o Aleję Jachowicza. Mamy świadomość utrudnień. Natomiast z drugiej strony nie można tego zrobić inaczej, ponieważ kanalizacja deszczowa i sanitarna idą właśnie w tym głównym ciągu komunikacyjnym. Trzeba, mówiąc prosto, jedną wyjąć, dwie położyć, wszystkie przyłącza zrealizować. Do tego dochodzą pozostali gestorzy sieci, bo nagle okazuje się, że i Fortum, a więc ciepłociąg, gdzieś na pewnych odcinkach jest wymieniany, i często dochodzi kwestia energii elektrycznej, bo wymieniamy także bardzo często oprawy na LED-owe, poprawiamy różne rzeczy.

W efekcie te prace są uciążliwe, ale pewnie żaden inny prezydent przez kolejne 40 lat się do tego nie dotknie, tak jak żaden inny przede mną nie musiał się przez 40 lat do tego dotykać. Tak jak pan redaktor powiedział, pozyskaliśmy 100 milionów złotych akurat na ten etap tego ważnego projektu. Nazwaliśmy go Zielono-Niebieski Płock, bo tym razem nie tylko budujemy kanalizację deszczową, ale także zagospodarowujemy tę wodę, której mamy, jak widzimy, w naszej rzeczywistości coraz mniej. Rzeki i jeziora wysychają. Musimy także dbać o tę deszczówkę, która będzie spadała, więc budujemy zbiorniki retencyjne, tworzymy także przestrzenie zielone.

Panie prezydencie, kolejny olbrzymi projekt, to budowa „nowej Przemysłowej" za ponad 36 milionów złotych, która otworzy uzbrojone tereny inwestycyjne o powierzchni ponad 60 hektarów, z docelowym potencjałem nawet do 100 hektarów. Jakich inwestorów i jakich branż miasto chce przyciągnąć do tego projektu?

Tu paradoksalnie branża nie ma wielkiego znaczenia, choć oczywiście pewną przewagę mają wszyscy ci, którzy chcą współpracować z największym potentatem w tej części Europy, czyli branżą chemiczną. Firma ORLEN sama jest zainteresowana częścią tych terenów inwestycyjnych, bo ORLEN cały czas się rozbudowuje i rozwija. Rozmawiamy teraz z dużym inwestorem z branży spożywczej. Nie chciałbym zdradzać szczegółów bez uzgodnienia z tym inwestorem. Natomiast trzeba uczciwie powiedzieć, on rozmawia także z innymi okolicznymi samorządami, szukając dobrego miejsca dla swojej fabryki. Natomiast my mamy tutaj tę przewagę, że te tereny inwestycyjne będą dobrze skomunikowane, uzbrojone, powiązane z mającą powstać w perspektywie kilku lat S10.

Na koniec sprawa, na którą kierowcy czekają od lat. Druga nitka ulicy Wyszogrodzkiej i wylot w kierunku Warszawy. Trwa przetarg na wykonawcę pierwszego etapu realizowanego wspólnie z GDDKiA, obejmującego m.in. nasyp nad Jarem Rosicy i rondo turbinowe przy ulicy Harcerskiej. Na jakim etapie jest przygotowanie tej inwestycji i jak będzie wyglądał czasowo harmonogram prac na obu odcinkach, na miejskim i rządowym?

Panie redaktorze, jaki mamy dzień dzisiaj?

Ojej, trudne pytania Pan zadaje, Panie prezydencie. Ale niech będzie - 6 sierpnia.

Bardzo dobrze, 6 sierpnia. Która jest godzina? Ja już sam odpowiem: jest dokładnie 11.50. Za 10 minut wybrzmi hejnał z wieży ratusza. Odczekamy jeszcze 15 minut. O 12.15 będą otwarte oferty przetargowe. Otwarcie ofert nie oznacza oczywiście końca przetargu. Dzisiaj dowiemy się, ile jest ofert i jakiej wysokości te oferty są. Od dzisiaj zacznie się także sprawdzanie tych ofert pod względem formalnym, czy są one zgodne ze specyfikacją i czy dokumentacja jest w porządku. I wtedy nastąpi wybór najkorzystniejszej oferty na budowę tej drugiej nitki Wyszogrodzkiej – w perspektywie, jak sądzę, dwóch tygodni, miesiąca. Następnie będziemy musieli poczekać chwilę na to, czy będą odwołania, czy nie. Jeśli będą, to będziemy czekać na rozstrzygnięcie i podpisanie umowy nastąpi później. Zatem dzisiaj mamy wielki dzień. Robimy kolejny krok do tego, by ta druga nitka ulicy Wyszogrodzkiej powstała. Jestem przekonany, że w perspektywie miesiąca, dwóch, w zależności od tego, czy będą odwołania, czy nie, wybierzemy wykonawcę, podpiszemy umowę, jeszcze w tym roku rozpoczną się prace. I będą pierwsze widoczne efekty.

Dziękuję Panu, Panie prezydencie, za wizytę. Do następnego spotkania.

Dziękuję bardzo. Do zobaczenia. I życzę jeszcze wszystkim – bo jesteśmy na półmetku letnich miesięcy – dobrych, bezpiecznych wakacji i urlopów.

eprasa.pl 2985ca3a6a



O inwestycjach powiatowych, dożynkach i budowie szkoły w Goślicach...

Z Sylwestrem Ziemkiewiczem, Starostą Powiatu Płockiego rozmawia Tomasz Szatkowski

Zaczniemy naszą rozmowę, Panie Starosto, może nie od twardych inwestycji, tylko od organizacji corocznego święta. Dożynki powiatowe to nie tylko symboliczne wieńce i dziękczynienie za plony, ale też największy sprawdzian organizacyjny i integracyjny dla wszystkich gmin powiatu płockiego. Przygotowania do tej imprezy wchodzą akurat w decydującą fazę. Czym w tym roku zaskoczycie mieszkańców oraz gości? Jak będzie wyglądała tradycyjna oprawa, a jak część artystyczna? I jak starostwo planuje wyróżnić rolników, którzy zmagają się z trudnym dla rolnictwa sezonem?

Wielkie święto plonów już za chwilę, bo za kilka tygodni. Korzystając z okazji, chciałbym dzisiaj bardzo serdecznie zaprosić wszystkich mieszkańców i miłośników Ziemi Płockiej. To 6 września w PGR Koszelew odbędą się tradycyjne dożynki powiatowe, czyli wielkie święto wszystkich mieszkańców. Święto plonów to oczywiście podsumowanie żniw, podkreślenie trudu pracy na roli, ale również podziękowanie wszystkim mieszkańcom, którzy każdego dnia społecznie i gospodarczo budują Ziemię Płocką.

Każda z gmin organizuje delegację z wieńcem dożynkowym. Oczywiście rozpoczynamy tradycyjnie od mszy świętej, którą odprawi ksiądz biskup Szymon Stułkowski. Potem w planie są odznaczenia dla rolników z terenu całego powiatu. Będą to zarówno odznaczenia od ministra rolnictwa, jak również nasze – samorządowe. Myślę, że atrakcji nie zabraknie. Zawsze taką imprezą towarzyszącą dożynkom jest Jarmark Kół Gospodyń Wiejskich. Czyli na pewno kilkadziesiąt stoisk Kół Gospodyń Wiejskich, które dzisiaj są już symbolem powiatu płockiego, będzie można odwiedzić podczas tego święta w Koszelewie. Nie zapominajmy o części artystycznej, w której wystąpią artyści, między innymi Cleo, którzy będą zebranych bawić i zachęcać do wspólnego celebrowania święta.

Sezon budowlany na drogach powiatowych osiąga właśnie punkt szczytowy. W budżecie na ten rok na inwestycje, głównie drogowe, zabezpieczyliście państwo rekordowe kwoty. Niedawno podpisano kolejne umowy na odcinki w gminie Gąbin, czyli trasy Wola Łącka – Korzeń oraz Czermno – Stary Barcik. Które z tych bieżących prac są dziś najtrudniejsze wykonawczo i jak wygląda harmonogram odbiorów przed nadejściem?

Muszę podkreślić, że jestem dumny właśnie z tych osiągnięć budżetowych, a jest to wynik pracy całego zespołu. Mamy świetnych pracowników, specjalistów, którzy zajmują się skutecznym pozyskiwaniem środków zewnętrznych, ale też w pewnym rodzaju przemodelowaniem funkcjonowania finansowego naszego samorządu. A na to postawiliśmy kilka lat temu. I było warto. Kiedy blisko 5 lat temu rozpoczynałem pracę jako starosta płocki, operowaliśmy budżetem 130 milionowym. Dzisiaj mamy 340 milionowy budżet, z czego 140 milionów to środki inwestycyjne, które staramy się bardzo skutecznie wydatkować.

Sezon inwestycyjny jest w pełni, bo wakacje to zawsze ten czas, kiedy tych prac jest bardzo dużo. I wśród tych działań inwestycyjnych opiewających na kwotę 140 milionów złotych w dużej mierze znajdziemy działania dotyczące i obejmujące infrastrukturę drogową. Między innymi te zadania, o których Pan redaktor wspomniał, ale tak naprawdę jest to około 40–50 inwestycji drogowych, które w znacznym stopniu dzisiaj toczą się na terenie naszego powiatu. Są na różnych etapach zaawansowania. I tu bardzo serdecznie chciałbym poprosić mieszkańców o wyrozumiałość, bo oczywiście w wielu tych miejscach są utrudnienia w korzystaniu z danej infrastruktury. Jestem jednak przekonany, że efekt będzie potem bardzo zadowalający i będzie można w pełni korzystać z nowych, bezpiecznych, zmodernizowanych dróg. Tych inwestycji drogowych jest całe mnóstwo. Nawet w ostatnich dniach podpisaliśmy kolejne umowy, przekazaliśmy też teren budowy, między innymi na modernizację drogi Blichowo – Nowe Łubki i drogi Szczytno – Radzanowo i Lasocin – Radzanowo. Ale to są tylko dwa z wielu przykładów, które dzieją się na terenie naszego powiatu. A co więcej, nie poprzestajemy na tym, ponieważ już realizujemy kolejny nabór.

Jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych, tym razem rządowych, bo został ogłoszony rządowy program budowy dróg, w ramach którego w poprzednim roku pozyskaliśmy ponad 10 milionów złotych na drogę Piączyn – Włóki, która dzisiaj jest modernizowana. I tam też są w chwili obecnej te utrudnienia, ale za chwilę będzie dużo lepiej. A teraz planujemy złożyć wniosek na modernizację drogi, wręcz rewolucję drogową, na terenie gminy Mała Wieś. A jest to droga, gdzie będzie całkowita przebudowa nawierzchni, będą ścieżki rowerowe, chodniki, parkingi. To również odcinek ważnej drogi powiatowej od Małej Wsi do Bodzanowa. O to będziemy wnioskować i aplikować w tym naborze, który kończy się z końcem sierpnia.

Czyli cały czas pracujemy nad tym, aby kolejne inwestycje były realizowane. Chciałbym podkreślić, że wiele tych inwestycji jest możliwa do realizacji dzięki skutecznemu pozyskiwaniu środków zewnętrznych. I dzięki temu, że do współpracy w zakresie rozwoju powiatu pozyskaliśmy wielu partnerów. Bo po pierwsze mamy samorząd województwa mazowieckiego. Są to oczywiście środki unijne, środki z KPO. Ale też firma ORLEN jest dla nas cennym partnerem, od którego pozyskaliśmy 70 milionów zł. Jak również samorządy gminne, z którymi współpracujemy na co dzień.

Skoro wspomniał Pan o ORLENIE, to ja zrewanżuję się odpowiednim pytaniem. Jednym z największych i najbardziej obciążających dla lokalnych dróg wyzwań jest rozbudowa ciągu dróg w okolicach Bielska, Staroźreb i Drobina (między innymi trasa Goślice – Smolino – Sędek – Kłaki – Drobin) za ponad 70 milionów złotych. To inwestycja realizowana w cieniu ogromnego ruchu ciężkiego związanego z budową Olefin III. Na ile ta modernizacja wytrzyma tak potężne obciążenie tonażowe i czy wykonawcy mieszczą się w wyznaczonym reżimie czasowym?

Właśnie wymienił Pan redaktor największą, jeśli chodzi o zakres techniczny, merytoryczny, jak również finansowy, inwestycję powiatu płockiego. Wartą ok. 70 milionów złotych, które pozyskaliśmy od polskiego rządu dzięki m.in. dobrej rekomendacji firmy ORLEN, ponieważ akurat ten ciąg drogowy wiązał się z dużym zniszczeniem, natężeniem ruchu wynikającym właśnie z budowy Olefin. W pierwszej fazie, kiedy inwestycja ORLENowska dotyczyła prac ziemnych, te drogi były bardzo eksploatowane. I dlatego udało nam się wtedy pozyskać te środki zewnętrzne. Dzisiaj realizujemy przebudowę tej drogi. Na szczęście już tam takiego natężenia w chwili nie ma. Natomiast pozostają, niestety, duże uciążliwości dla mieszkańców, którzy na co dzień korzystają z tej drogi, ponieważ tam mamy miejsce z prawdziwą rewolucją drogową. A do tego ten proces jest wielomiesięczny, bo od półtora roku ta inwestycja toczy się w terenie, a założenia są takie, że do końca tego roku powinna zostać zakończona. Ale pamiętajmy o tym, że to była droga w wielu miejscach 3,5–metrowa, 4–metrowa. Dzisiaj musieliśmy po pierwsze przeprowadzić odpowiednią procedurę, czyli pozyskać grunty i budować drogę w standardzie, który będzie odpowiadał obecnym natężeniom ruchu. Czyli poszerzyć co najmniej do 6 metrów, tam gdzie była taka możliwość.

Liczymy, że niedługo ta inwestycja zostanie zakończona, zrealizowana dzięki współpracy z ORLENEM. Ale to nie jedyne przykłady tej dobrej współpracy i tego, że tak naprawdę w ostatnim czasie ORLEN zmienił trochę swoją strategię i inaczej postrzega to, co dzieje się u nas lokalnie. O kolejnej współpracy z ORLENEM myślimy i rozmawiamy i myślę, że to też będą dobre wiadomości za jakiś czas.

Panie Starosto, ścieżki pieszo–rowerowe przestały być w powiatach obok dużych miast traktowane tylko jak dodatek do dróg. Stały się osobnym, dużym programem powiatowym. Oddali państwo do użytku odcinki Biała – Srebrna czy Radzanowo – Rogozino. Jednak prawdziwym przełomem jest pozyskanie aż 25 milionów złotych z Krajowego Planu Odbudowy na większą inwestycję. Na jakim etapie jest projekt budowy flagowej trasy wokół jeziora Zdworskiego w gminie Łąck? I kiedy cykliści wyjadą na tę trasę?



Mateusz Wawrzyński

Sylwester Ziemkiewicz - Starosta Płocki (z prawej)

Cieszy mnie na pewno to, że zauważono tę naszą nową strategię nastawioną na budowę ścieżek rowerowych. Myślę, że jeszcze kilka lat temu część osób nie wierzyła w to, że uda się budować ścieżki rowerowe przy drogach powiatowych. Ale to było naturalne, ponieważ nigdy takich ścieżek nie było. Natomiast w 2023 roku przyjęliśmy powiatowy program budowy dróg rowerowych. Na samym wstępie zakładając, że te ścieżki będą powstawały w oparciu o pozyskane środki zewnętrzne, tak aby nasze środki przeznaczać na modernizację dróg, które są bardzo potrzebne, a środki zewnętrzne na ścieżki rowerowe. I udało nam się pozyskać właśnie tę niebagatelną kwotę 25 milionów złotych z KPO na ścieżki rowerowe. Pozyskaliśmy też typowo środki unijne na kolejne ścieżki rowerowe. Dwie pierwsze już mamy, oddane zostały do użytkowania. To te, o których Pan wspomniał: Srebrna – Biała oraz Radzanowo – Rogozino. Ale planujemy kolejne, ponieważ budowana jest ścieżka rowerowa Bronowo – Zalesie – Zągoty. Projektujemy następne. Co więcej, pozyskaliśmy w ostatnich tygodniach 5 milionów złotych z „Funduszy Europejskich dla Mazowsza" na ścieżkę rowerową Imielnica – Rogozino. Czyli przy jednej z najbardziej uczęszczanych dróg w naszym powiecie.

A flagową inwestycją w ramach środków zewnętrznych i w ramach tego programu jest oczywiście budowa ścieżki rowerowej wokół Jeziora Zdworskiego, która będzie służyła i rozwojowi gospodarczemu, i turystyce. Jesteśmy w tej chwili na etapie prac formalnych, za chwilę będziemy ogłaszać przetarg i prace się rozpoczną. Na pewno potrwają kilka najbliższych miesięcy ze względu na duży zakres. Natomiast będziemy starali się cały czas ten program budowy dróg rowerowych poszerzać, ponieważ mamy wiele sygnałów od naszych mieszkańców, od lokalnych samorządów, od gmin, od radnych, że potrzeba jeszcze więcej tych ścieżek rowerowych.

Podsumowując naszą rozmowę: ma Pan przed sobą twarde inwestycje drogowe, rozbudowę infrastruktury rekreacyjnej, wyzwania z zakresu obronności, o których dzisiaj nie zdążyliśmy porozmawiać. Gdyby Pan miał wskazać jeden najważniejszy sprawdzian dla Zarządu Powiatu na nadchodzące miesiące tej jesieni – co będzie dla Pana sprawą absolutnie priorytetową?

Myślę o dwóch kwestiach. Jedna dotyczy właśnie bezpieczeństwa, bo pozyskaliśmy blisko 2 miliony złotych na tworzenie tego systemu ochrony ludności. to jeszcze nie koniec, bo wiemy, że za chwilę mogą kolejne środki się pojawić. Musimy je wydatkować do końca roku. Między innymi planujemy wykonać pełną dokumentację z pozwoleniem na budowę miejsca ukrycia w technologii dual use właśnie przy samym starostwie. To będzie duże wyzwanie.

A drugim bardzo ważnym wyzwaniem jest oczywiście budowa szkoły specjalnej w Goślicach. Dla mnie osobiście bardzo ważny projekt, przedsięwzięcie, dla którego opracowaliśmy już dokumentację, pozyskaliśmy 3,5 miliona złotych od marszałka Adama Struzika na pierwszy etap. I w ramach tego pierwszego etapu planujemy wykonać cały stan surowy. Musimy jak najszybciej ogłosić przetarg po to, aby w tym roku już było duże zaawansowanie i abyśmy w przyszłym roku tę część w stanie surowym mogli zakończyć i przystąpić do kolejnych działań. Zatem te dwie kwestie są dla nas absolutnie priorytetowe.

Panie Starosto, wiele tematów nie udało nam się dzisiaj poruszyć, ale mam nadzieję, że podyskutujemy o nich podczas następnej rozmowy. Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 2985ca3a6a

Przestały strzec płockiego ratusza

Kamienne lwy

Nasza niedawna zapowiedź stała się faktem. Dwa kamienne lwy opuściły swoje stanowiska na starówce. Zostały po nich tylko ślady na postumentach.

Od razu uspokajamy – to nie wyprowadzka na zawsze i nic strasznego się nie wydarzyło z rzeźbami. Nikt lwom nie zamalował oczu, nie odłupał ogona ani fragmentu grzywy. Kamienne lwy wyruszyły na profesjonalną renowację, na co wcześniej zabezpieczono w budżecie miasta kwotę 130 tys. zł. W dodatku ostatnia taka renowacja odbyła się... 25 lat temu i najwyższy czas ponownie o nie zadbać. Dlatego już w ubiegłym roku Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków zleciło opracowanie programu prac konserwatorskich rzeźb.

Teraz każda z kamiennych lwich sylwetek została opasana z dwóch stron, następnie ostrożnie uniesiona do góry i przeniesiona na przygotowane drewniane palety. W ten sposób rzeźby zostały przygotowane do podróży do pracowni konserwatorskiej w Warszawie, w której spędzą najbliższe cztery miesiące. – *Najpierw zostaną oczyszczone z osadów atmosferycznych i zabrudzeń organicznych przy użyciu lasera i pary pod ciśnieniem. Następnie wykonana będzie ich dezynfekcja oraz weryfikacja napraw z poprzednich prac. Później konserwatorzy wzmocnią struktury kamienia i uzupełnią ubytki. Na koniec wykonają scalenie kolorystyczne oraz zabezpieczą wierzchnią warstwę przed nasiąkaniem wodą* – przekazał Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

Koszt renowacji wyniesie 122 tys. zł. Nie martwmy się, rzeźby wrócą na swoje miejsce przed głównym wejściem do ratusza.

Przypomnijmy, że chociaż kamienne lwy wrosły w krajobraz płockiej starówki i stały się nieformalnymi symbolami Płocka (a w swoim czasie nieistniejącego już festiwalu Reggaeland) i lokalną atrakcją turystyczną, rzeźby nie pochodzą z Płocka. Obie figury zostały dostarczone do Płocka z Bronowa-Zalesia w gm. Stara Biała. Przez długie lata strzegły tam posiadłości rodu Dziewianowskich. Przeprowadzkę rzeźb w 1966 r. zawdzięczamy Jakubowi Chojnackiemu, byłemu wieloletniemu prezesowi Towarzystwa Naukowego Płockiego, który je wypatrzył i za niewielką kwotę odkupił od właściciela.

Płocczanie mogą je pamiętać z wcześniejszych lokalizacji, chociażby z alejki spacerowej na Wzgórzu Tumskim (między pałacem biskup a Wieżą Zegarową). Także w tym miejscu kamienne lwy zaczęły robić furorę jako atrakcja weekendowych spacerów. Lwy cierpliwie dźwigały na swoich grzbietach kolejnych brzdąców i pozowały z nimi do pamiątkowych fotografii, wkradając się do niezliczonych albumów do zdjęć. Niestety, tej zacnej roli nie uszanowali wandale, przez co stały się konieczne prace renowacyjne.

Już dla odnowionych figur, aby uchronić je przed ponownym uszkodzeniem, rozpoczęto poszukiwanie nowej lokalizacji. Jak się okazało – tymczasowej, ponieważ lwy nie pozostały długo przed wejściem do siedziby Biblioteki im. Zielińskich przy pl. Narutowicza.

W 2005 r. rozpoczęto budowę podestu i schodów przed głównym wejściem do Urzędu Miasta Płocka na Starym Rynku. Wraz z zakończeniem ich budowy lwy dostały nowy angaż – zaczęły strzec płockiego ratusza. Aż do teraz. Teraz czas na chwilowy urlop, aby powrócić na Stary Rynek w pełnej krasie.

(kb)



UMP

Za około cztery miesiące lwy powrócą na swoje miejsca na starówce

Grażyna Zielińska gra w 11. sezonie popularnego serialu

Przyleciały wiedźmy na „Ranczo”

Prace na planie trwają od czerwca. Aktorka Grażyna Zielińska (Babka zielarka) w najnowszym sezonie serialu „Ranczo” nie będzie już sama rozwiązywać problemów mieszkańców Wilkowyj. - *W jedenastym sezonie dostałam do pomocy wiedźmy - koleżanki. Po dziesięciu latach tak wiele się zmieniło, że każda z nas znajdzie miejsce dla siebie i sporo zamiesza. Bardzo to zgrabnie wychodzi Będziemy wspólnie odczyniać* – mówi aktorka.



Profil FB Grażyny Zielińskiej

Grażyna Zielińska (pierwsza od lewej) na planie serialu „Ranczo”

Nowy sezon „Rancza” liczy sześć odcinków i ma intrygujący podtytuł „Zemsta wiedźm”. Nowe współczesne czarownice zagrają m.in. Anna Sroka-Hryń, Dorota Stalińska, Katarzyna Maciąg, Paulina i Karolina Chapko, Joanna Stanecka, Magdalena Wróbel. Na sabat czarownic przyjedzie też najważniejsza. W tej roli zobaczymy znakomitą Irenę Jun. Akcja przesunie się o dziesięć lat w przód.

Do obsady powrócili: Ilona Ostrowska, Cezary Żak, Artur Barciś, Marta Lipińska, Marta Chodorowska, Katarzyna Żak, Grzegorz Wons, Dorota Chotecka, Piotr Pręgowski, Violetta Arlak, Bogdan Kalus, Sylwester Maciejewski, Magdalena Kuta. Dołączył Daniel Olbrychski, który zasiądzie na słynnej ławeczce. A ponieważ przybywa z Australii jako trzeci z Braci Japyczów – Ignacy, spodziewać się można, że wniesie do społeczności Wilkowyj temperament i obyczaje z Antypodów. Zobaczymy również dorosłą córkę Lucy i Kusego. W tej roli wystąpi Karolina Ludwiniak.

Zdjęcia do nowej serii reżyserowanej przez Wojciecha Adamczyka potrwają do końca sierpnia, a premiera planowana jest w grudniu. Zdaniem Grażyny Zielińskiej reżyser ma wiele dobrych pomysłów i ładnie nowe „Ranczo” uwspółcześnił. Tym razem skończy trwający 20 lat serial, którego aktualne odcinki powstają w oparciu o scenariusz pozostawiony przez zmarłego scenarzystę Andrzeja Grembowicza. Wolą autora było, żeby odcinki powstały zgodnie z pozostawionym tekstem.

Serial „Ranczo” cieszył się ogromną popularnością, zdobywając wielomilionową widownię i liczne nagrody, m.in. Złote Telekamery oraz tytuł Serialu 25-lecia. Warto przypomnieć, że filmowe Wilkowyje to położona w gminie Mrozy na Mazowszu miejscowość Jeruzal, z rynkiem, sklepem, kościołem i przychodnią. Dworek Lucy leży w Sokulach koło Żyrardowa i już wcześniej grał dom Niechciców w Krępie w „Nocach i dniach”. Aktualnie jest w rękach prywatnych i można go oglądać tylko z zewnątrz.

Grażyna Zielińska do „Rancza” powraca, a zupełnie nową rolę gra w serialu „Barwy szczęścia”. Jej bohaterka, Lucyna Zwierzchowska, kupiła część domu na Zacisznej i już zdążyła mocno namieszać w rodzinie Pyrków. A we wrześniu aktorkę zobaczymy na rodzimej scenie w przedstawieniu „Iwona, księżniczka Burgunda” w reżyserii Adama Gradowskiego i Mariusza Pogonowskiego. Spektakl miał premierę w poprzednim sezonie.

Lena Szatkowska

Chciał kupić samochód. Zamiast auta…

Stracił blisko 28 tys. zł

65-letni mieszkaniec Sierpca znalazł w internecie ofertę sprzedaży samochodu i skontaktował się z firmą, która miała sprowadzić auto z zagranicy. Po wpłaceniu blisko 28 tys. zł zaliczki kontakt ze sprzedającym urwał się, a samochód nigdy nie dotarł do kupującego.

Mężczyzna był przekonany, że trafił na wiarygodną ofertę, dlatego przelał 27,9 tys. zł zaliczki. Wkrótce po wykonaniu przelewu sprzedający przestał odbierać telefon i odpowiadać na wiadomości. Samochód nie został dostarczony, dlatego 65-latek zgłosił sprawę policji.

Jak nie dać się oszukać?

Policjanci radzą, aby przed zakupem samochodu przez internet dokładnie sprawdzić sprzedawcę i sam pojazd. Nie warto wpłacać wysokich zaliczek bez wcześniejszej weryfikacji oferty. Wątpliwości powinny wzbudzić także wyjątkowo atrakcyjna cena oraz presja na szybkie wykonanie przelewu.

– *Przed wpłatą jakichkolwiek pieniędzy warto dokładnie zweryfikować sprzedającego oraz sam pojazd. Pamiętaj, że wyjątkowo atrakcyjna cena oraz pośpiech narzucany przez sprzedającego to jedne z najczęściej wykorzystywanych metod działania oszustów. Chwila ostrożności przed wykonaniem przelewu może uchronić nas przed utratą oszczędności* – przypomina asp. szt. Katarzyna Krukowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu. **(KK)**



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

eprasa.pl 2985ca3a6a

Samorząd Województwa Mazowieckiego oraz Gmina Szczutowo zapraszają na :

MAZO PIKNIK

Mazowsze. serce Polski

mazowsze.serce.polski
modanamazowsze



SZCZUTOWO

22/08/2026

/ Boisko przy Szkole Podstawowej, ul. Lipowa 2 /

Sobota - 13:00 – 22:00

W programie:

Godz. 13:00 – 18:00

• Miasteczko zdrowia - bezpłatne badania, konsultacje i edukacja zdrowotna • WARSZTATY eko i zero waste
• JARMARK wyrobów ludowych i produktów regionalnych • Gry i zabawy rodzinne, dmuchańce, konkursy z nagrodami
• Występy iluzjonisty i ćwiczenia z fizjoterapeutą • malowanie buziek, plecenie warkoczyków, tatuaże

Godz. 18:30-22:00

Program rozrywkowy, w tym warsztaty tańca z Rafałem Maserakiem i występ gwiazdy wieczoru **- Blanka**
/ wstęp wolny /

Mazo Poranek / w dniu pikniku od 12.00 do 13.00 / oglądaj nas na LIVE Mazowsze.serce.Polski
więcej informacji o programie i pozostałych MAZOpiknikach na Mazowsze.travel
FB@Mazowsze.serce.Polski

Materiał przygotowany we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego

eprasa.pl 2985ca3a6a

Trzechsetne tankowanie pojazdów wodorowych w Płocku

Wodór to paliwo przyszłości

Pewnie nie wszyscy wiedzą, że od niedawna obok stacji paliw na ul. Łukasiewicza działa stacja, na której mogą tankować pojazdy napędzane wodorem. Nie ma ich jeszcze zbyt wiele, na razie są to głównie autobusy komunikacji miejskiej, ale 300 tankowań już się odbyło. 200 z nich to tankowanie autobusów, ale 100 to samochody osobowe.



D. Ossowski

Stacja paliwa wodorowego przy ul. Łukasiewicza

Z okazji trzechsetnego tankowania na stacji do tankowania pojazdów wodorowych odbył się briefing prasowy. Z dziennikarzami spotkali się: prezydent miasta Płocka Andrzej Nowakowski, prezes Komunikacji Miejskiej w Płocku Marcin Uchwał oraz wiceprezeska Aleksandra Sieczkowska oraz – w roli gospodarza – Marcin Wasilewski, wiceprezes ORLEN do spraw rozwoju i inwestycji.

Marcin Wasilewski wystąpił podczas briefingu prasowego w imieniu prezesa ORLEN Ireneusza Fąfary. - *Dla mnie to spotkanie zawiera dwa elementy. Po pierwsze oczywiście 300. tankowanie na naszej stacji wodorowej, czyli transformacja, dekarbonizacja, a nawet ewolucja, ale nie rewolucja. To jest siódma stacja w naszej flocie. Podobne mamy w Poznaniu, Wałbrzychu, Katowicach, Gdyni, Pile, ostatnia została otwarta w Płocku i dwie kolejne są w budowie. I to, co dla mnie jest istotne, wodór to czyste paliwo i to jest naprawdę nasze lokalne paliwo. Wodór powstaje we Włocławku, można powiedzieć, że dzięki Wiśle, bo energia i woda pochodzi z tamy. To jest naprawdę czyste lokalne paliwo.*

Wspomniał też o drugiej okoliczności spotkania. - *Dla mnie jest to – tak czysto po ludzku – współpraca. Pięć lat temu powstał list intencyjny i przez pięć lat zespoły pracowały nad tym, żeby z jednej strony powstała w mieście flota autobusów, infrastruktura, logistyka. Współpraca musi być oparta na zaufaniu. Bo pięć lat temu to była intencja, która wymagała, żeby dwie strony zaufały sobie, że są w stanie zrealizować własne zobowiązania. I to jest przykład, że dzisiaj wodór, jutro nowe pomysły przed nami* – zapewnił Marcin Wasilewski.

Prezydent Nowakowski podkreślił, że może w 100 procentach podpisać się pod słowami przedmówcy. - *Zwłaszcza tymi dotyczącymi bardzo dobrej współpracy i zaufania, które owocuje tak fantastycznymi dla mieszkańców Płocka efektami. Rzeczywiście, pięć lat temu był pomysł. Podziękowanie kieruję w stronę Zarządu Komunikacji Miejskiej, bo wymagało to wówczas i odwagi, i determinacji. Więcej było pytań niż pewności, że warto tą drogą iść. Znaleźliśmy się w awangardzie miast, które postawiły na zeroemisyjny, wodorowy transport.*

Efektem był zakup 18 autobusów wodorowych, z wykorzystaniem środków z KPO. Miasto sięgnęło po te pieniądze, a były to ponad 54 miliony złotych bezzwrotnego dofinansowania do zakupu autobusów. Do tego były środki własne i w efekcie 70 milionów zł na realizację tego pomysłu.

Dziś po ulicach Płocka jeździ 18 zeroemisyjnych, przyjaznych dla środowiska, ale także bezpiecznych, przyjaznych dla mieszkańców Płocka autobusów wodorowych. - *Nie byłoby to możliwe, gdyby nie fantastyczna współpraca z ORLENEM. Ogromne podziękowania dla wszystkich, którzy zaangażowani byli na różnych etapach w proces, także dla moich współpracowników z Urzędu Miasta, którzy pracowali nad pozyskaniem dofinansowania, i dla Komunikacji Miejskiej, która ten proces cały czas wspierała i współorganizowała. Ta ciężka praca dzisiaj się zakończyła i zaowocowała takimi efektami* - kontynuuje prezydent miasta.

Przy okazji prezydent Nowakowski wspomniał o kolejnych dobrych projektach. W przypadku Komunikacji Miejskiej chodzi o zakup autobusów, tym razem elektrycznych.

Zadowolony z pochwał był prezes Komunikacji Miejskiej Marcin Uchwał. - *Gościmy dzisiaj na nowoczesnej stacji wodorowej, technologii XXI wieku. Z tyłu za mną stoi również najnowocześniejszy autobus wodorowy. Ale te technologie mają sens tylko wtedy, kiedy służą mieszkańcom. Technologia wodorowa ewidentnie służy mieszkańcom. Czego nasi pasażerowie oczekują? Oczekują sprawnych, bezemisyjnych, cichych pojazdów. Dzisiaj zapewniamy mieszkańcom takie właśnie autobusy.*

I wylicza. Jeden autobus wodorowy dziennie, w porównaniu do diesla, to oszczędność 1000 litrów paliwa, a efekt ekologiczny to prawie 3000 ton CO_2 dziennie. 18 autobusów wodorowych będzie eksploatowanych przez około 15 lat. To blisko 15 tysięcy ton CO_2.

- *Proszę sobie wyobrazić, to są ogromne liczby oszczędności ekologicznej, co jest naszym celem, który wyznaczył prezydent Andrzej Nowakowski. I ją osiągamy. Autobusy już jeżdżą i cieszą mieszkańców* – zapewnił M. Uchwał.

Sceptycy zauważają, że po ulicach Płocka jeżdżą nie tylko nowoczesne autobusy wodorowe, ale także starszy, mocno kopcący tabor. - *Przede wszystkim, tak jak widać, na naszych ulicach pojawiło się sporo nowoczesnych, bezpiecznych, ekologicznych autobusów Te starsze powoli wycofujemy, tabor wymieniamy konsekwentnie, korzystając ze środków unijnych, które pozyskujemy. 18 autobusów wodorowych zostało zakupionych dzięki wsparciu środków z KPO. Mieszkańcy, nie tylko Płocka, także okolicznych gmin, mają dzięki temu transport ekologiczny, bezpieczny, czysty, cichy. Również same plusy, nowoczesne autobusy, które zastąpiły wysłużone diesle* – zdradza A. Nowakowski.

Ważne są także koszty użytkowania. Czy takie tradycyjne autobusy są tańsze, czy droższe w codziennym użytkowaniu? - *W codziennym użytkowaniu dzisiaj jeszcze autobusy diesla – ropa jest tańsza. To prawda. Natomiast wodór to paliwo przyszłości. Im będzie bardziej powszechny, tym sądzę, że cena wodoru będzie spadała. Natomiast w przypadku diesli, jak sami kierowcy wiedzą, cena ropy również jest nieprzewidywalna. W ostatnich czasach, niestety, tylko rośnie* – stwierdził prezydent miasta.

Czy będą nowe autobusy wodorowe w Płocku? Na ten moment miasto kupuje też autobusy elektryczne, co jest związane z chęcią dywersyfikacji floty autobusowej. - *Musimy mieć zarówno autobusy diesla, jak i autobusy elektryczne, autobusy hybrydowe i autobusy wodorowe. To sprawi, że będziemy bardziej odporni na różnego rodzaju zmieniające się okoliczności* – wyjaśniał A. Nowakowski.

Zapytaliśmy też prezydenta Płocka, jak długo potrwa wymiana taboru. W końcu to po naszych drogach jeżdżą także kilkunastoletnie autobusy, które zostawiają ślad węglowy.

- *Konsekwentnie modernizujemy flotę komunikacji miejskiej. Po tych zakupionych autobusach wodorowych średni wiek autobusu komunikacji miejskiej to dzisiaj 8 lat. Średni wiek zmienił się w ciągu ostatnich 15 lat, kiedy jestem prezydentem, i znacznie się zmniejszył. Mamy, tak jak powiedziałem, w naszej flocie kilka diesli, ale te najstarsze są konsekwentnie wycofywane, a zastępujemy je nowoczesnymi autobusami zeroemisyjnymi. Za nami zakup 18 wodorowych, w przyszłym roku 12 elektrycznych. Kolejny przetarg na trzy „elektryki", również z dofinansowaniem unijnym, jest przygotowywany. W tej chwili, w tych najbliższych dwóch latach, sądzę, że będziemy mieli połowę taboru nisko albo zeroemisyjnego i jeszcze połowę diesli.*

Zapytaliśmy Marcina Wasilewskiego, wiceprezesa ORLEN do spraw rozwoju i inwestycji, w którym mieście jest najwięcej tankowań. - *Wszystko zależy od wielkości taboru w mieście. Liczba autobusów wodorowych w poszczególnych miastach jest podobna. To jest rzeczywiście siódma lokalizacja. Mamy stacje w Katowicach, w Poznaniu, w Wałbrzychu, w Pile, w Gdyni, w Poznaniu, no i właśnie w Płocku. I dwie kolejne w budowie. Więc zakładamy, że stacje są co do zasady podobne, mają podobną wydajność, bo są skalkulowane na miasta, które właśnie idą w kilkanaście do kilkudziesięciu autobusów wodorowych.*

Na stacji paliw tankują także samochody osobowe. - *Zainteresowanie ze strony kierowców jest duże, coraz więcej jest tankowań w Płocku. Od otwarcia stacji mieliśmy 100 ładowań – powinienem powiedzieć 100 tankowań – samochodów prywatnych. Nie ukrywam, że głównie te stacje i wodór to jest jednak przeznaczenie dla taboru miejskiego. I z taką myślą budujemy te stacje. Dla nas jest kluczowe, żeby budować je w miastach, które podejmują decyzję o przejściu na autobusy wodorowe. A oprócz autobusów wodorowych mogą tankować samochody osobowe. Stacja jest otwarta, jest pylon. W związku z tym zapraszamy wszystkich użytkowników do Płocka, tu możemy tankować normalnie na stacji, samemu, można też poprosić o pomoc pracownika stacji* – zachęca Marcin Wasilewski.

Jol.



D. Ossowski

Od lewej: Marcin Wasilewski, Andrzej Nowakowski, Aleksandra Sieczkowska i Marcin Uchwał



D. Ossowski

Dystrybutor wodorowy

eprasa.pl 2985ca3a6a

Kolejny punkt w sieci urządzeń ratujących życie

Defibrylator AED na stadionie w Gąbinie

Na Stadionie Miejskim przy ulicy Dobrzykowskiej 33 w Gąbinie zamontowano ogólnodostępny defibrylator AED. To kolejny punkt Gąbińskiej Sieci Defibrylatorów AED, która ma zwiększyć dostęp mieszkańców do sprzętu mogącego pomóc w przypadku nagłego zatrzymania krążenia.

Za rozwój sieci odpowiada Stowarzyszenie Razem - dla Miasta i Gminy Gąbin. Inicjatywa zakłada tworzenie kolejnych miejsc, w których mieszkańcy oraz osoby odwiedzające gminę będą mogły szybko skorzystać z defibrylatora w sytuacji zagrożenia życia.

Nowe urządzenie zostało zainstalowane na terenie Stadionu Miejskiego w Gąbinie przy ulicy Dobrzykowskiej 33. To już czwarty ogólnodostępny defibrylator AED działający na terenie miasta. Organizatorzy zapowiadają, że sieć będzie dalej rozwijana. Przygotowywane są kolejne lokalizacje, w których mogą pojawić się następne urządzenia.

Defibrylator AED pozwala udzielić pomocy osoby, u której doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Sprzęt analizuje pracę serca i w razie potrzeby pomaga przeprowadzić bezpieczną defibrylację. Urządzenie może obsłużyć także osoba bez specjalistycznego wykształcenia, ponieważ prowadzi użytkownika przez kolejne etapy działania za pomocą komunikatów głosowych.

Rozbudowa sieci defibrylatorów to nie tylko montaż urządzeń w przestrzeni publicznej. Ważnym elementem inicjatywy są również szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy z wykorzystaniem AED. Podczas zajęć mieszkańcy dowiedzą się, jak reagować w sytuacjach zagrożenia życia, jak prawidłowo wykonać podstawowe czynności ratunkowe oraz jak korzystać z defibrylatora. Zakup defibrylatora dla stadionu sfinansował samorząd miasta i gminy Gąbin. W przedsięwzięcie zaangażował się również m.in. burmistrz Krzysztof Jadczak.

Radosław Cichocki



Urząd Miasta i Gminy Gąbin

Defibrylator AED został zainstalowany na terenie Stadionu Miejskiego w Gąbinie przy ulicy Dobrzykowskiej 33

Ponad 2 kilometry dróg do przebudowy

W gminach Bulkowo i Radzanowo

Dwie drogi powiatowe na terenie gmin Bulkowo i Radzanowo przejdą w najbliższych miesiącach przebudowę. Inwestycje obejmą łącznie ponad dwa kilometry jezdni. Zarząd powiatu podpisał już umowy z wykonawcą, a prace mają rozpocząć się w najbliższym czasie i zakończyć jeszcze tej jesieni.

Powiat Płocki podpisał umowy z wykonawcą na przebudowę dwóch odcinków dróg. Prace obejmą drogę Blichowo - Łubki oraz trasę Szczytno - Radzanowo Lasocin - Radzanowo. Obie inwestycje mają poprawić komfort podróżujących.

- *To trasy, z których mieszkańcy korzystają każdego dnia, jadąc do pracy, szkoły czy lekarza. Poprawa ich stanu to większy komfort podróżowania, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo użytkowników* – przekazał starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Zakres prac obejmuje między innymi wykonanie nowych warstw jezdni, poprawę stanu poboczy oraz przebudowę i dostosowanie istniejących zjazdów do posesji. Wykonawca zajmie się również rozwiązaniami, które mają zwiększyć bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu – kierowców, pieszych oraz rowerzystów.



Starosta Sylwester Ziemkiewicz FB

Właśnie podpisano umowę na modernizację dwóch dróg powiatowych w gminach Bulkowo i Radzanowo

Za realizację obu zadań odpowiada firma DROG-BET Marcin Głuchowski. Łączna wartość inwestycji przekracza 840 tys. zł. Prace mają rozpocząć się już w najbliższym czasie, a ich zakończenie zaplanowano na jesień 2026 roku.

Modernizacja dwóch odcinków dróg powiatowych poprawi warunki podróżowania mieszkańców gmin Bulkowo i Radzanowo. Po zakończeniu prac kierowcy, piesi i rowerzyści będą mogli korzystać z bezpieczniejszych tras z nową nawierzchnią i poprawioną infrastrukturą towarzyszącą.

Radosław Cichocki



eprasa.pl 2985ca3a6a

Big Festivalowski powraca z trzydniową dawką śmiechu

Płock znów będzie stolicą dobrego humoru

Od 14 do 16 sierpnia do Płocka po raz kolejny powraca Big Festivalowski, a na jego uczestników czekają trzy dni pełne komedii, kina, stand-upu, improwizacji, spotkań z twórcami, warsztatów i wydarzeń specjalnych. W programie piątej edycji festiwalu znalazły się m.in. występ Macieja Stuhra, Gala Stand-up, międzynarodowy konkurs krótkich filmów komediowych, Muzeum Memów i Klub Festivalowski.



BIG Festivalowski na dobre wpisał się już w letni kalendarz wydarzeń Płocka. Piąta edycja festiwalu odbędzie się w dniach 14-16 sierpnia. Festiwalowe wydarzenia zostaną rozlokowane w kilku miejscach miasta – m.in. na Starym Rynku, w Kinie Festivalowski przy ul. Tumskiej 5a, Małachowiance, Muzeum Mazowieckim oraz Teatrze Dramatycznym. Organizatorzy zapowiadają „najzabawniejszy weekend w roku", podczas którego centrum miasta stanie się przestrzenią dla miłośników lekkiej, pozytywnej komedii. Festiwal połączy kino, stand-up, improwizację, spotkania z twórcami i warsztaty. Nie zabraknie także wydarzeń specjalnych oraz pierwszej edycji międzynarodowego konkursu na najlepszą komedię krótkometrażową – Short Festivalowski.

BiG Festivalowski od początku pokazuje, że komedia może być inteligentna, zaskakująca i skłaniająca do refleksji. Przez trzy dni Płock stanie się miejscem spotkań artystów, twórców i publiczności, a festiwalowe wydarzenia odbędą się nie tylko w salach kinowych i instytucjach kultury, ale także na ulicach i miejskich placach.

Jednym z najważniejszych gości jubileuszowej edycji będzie Olaf Lubaszenko. Aktor i reżyser spotka się z publicznością oraz odbierze nagrodę za całokształt twórczości komediowej. Do Płocka przyjedzie również Maciej Stuhr, który oprócz spotkania z widzami zaprezentuje autorski program stand-upowy. Festiwal odwiedzi także Bovska. Artystka zagra koncert oraz pokaże swoją wystawę w Muzeum Mazowieckim.

Miłośnicy komedii będą mogli wziąć udział w Gali Stand-up z udziałem Adama Van Bendlera, Aleksandry Radomskiej, Kuby Rafalskiego, Bartka Walosa, Jaśka Borkowskiego i Pauliny Potockiej. W programie znalazły się również warsztaty pisania komedii prowadzone przez amerykańskiego scenarzystę Johna Vorhausa, improwizowane dubbingi do filmów przygotowane przez Bartka Walosa, „Przegląd Płockich Awantur" w wykonaniu kolektywu Śmiesznie, spektakl Klubu Komediowego „Przesuń w prawo albo giń", przedstawienie Klubu Anonimowych Aktorów z Wrocławia, spotkanie z twórcami podcastu Samiec Beta i Zosią Sokołowicz oraz blok filmowy poświęcony współczesnemu internetowemu contentowi.

Jednym z najbardziej charakterystycznych wydarzeń ponownie będzie Pokaz Mody Szlafrokowej na Starym Rynku. Nie zabraknie także plenerowej potańcówki z Warszawską Orkiestrą Sentymentalną, która zaprosi mieszkańców do wspólnej zabawy przy dźwiękach przedwojennej muzyki.

Na miłośników kina czeka bogaty program filmowy. Widzowie zobaczą retrospektywę filmów Olafa Lubaszenki z pokazami „Sztosu" i „Chłopaków nie płaczą", Przegląd Komedii Polskiej z filmami „Fuks", „LARP. Miłość, trolle i inne questy", „Dalej jazda 2" oraz „Piep*zyć Mickiewicza 3", a także przegląd komedii duńskiej z nagradzanymi filmami „Na rauszu", „Jeźdźcy sprawiedliwości" i „Ostatni Wiking". Wybranym pokazom będą towarzyszyć spotkania z twórcami i aktorami. W programie znalazły się również pokazy specjalne, projekcje przedpremierowe, wydarzenia przygotowane we współpracy z Canal+, przegląd internetowych formatów komediowych oraz cykl BiG Dzieciom z animacjami „Kicia Kocia" i pokazem filmu „Za duży na bajki 3" połączonym ze spotkaniem z twórcami. Wieczorami na Starym Rynku odbędą się bezpłatne seanse plenerowe kultowego „Big Lebowskiego" oraz dwóch części „Nagiej broni".

Po raz piąty otwarte zostanie także Muzeum Memów. Tegoroczna wystawa pt. „Historia przeglądania" opowie o nostalgii za dawnym internetem i pokaże, jak memy stały się częścią współczesnej kultury. Swoje prace zaprezentują Matylda Damięcka, Ola Forma, Olek Rajewski i Agnieszka Wróbel, z którą – podobnie jak z Olkiem Rajewskim – będzie można spotkać się podczas otwarcia wystawy.

Filmową część festiwalu uzupełni trzecia edycja międzynarodowego konkursu Short Festivalowski. Organizatorzy otrzymali blisko 350 zgłoszeń z niemal 50 krajów, m.in. z Polski, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Kanady, Japonii, Australii, Indii, Chin, Egiptu, Nigerii czy Argentyny, a wybrane filmy zostaną pokazane festiwalowej publiczności oraz gościom z branży filmowej.

BiG Festivalowski od pięciu lat udowadnia, że Płock jest ważnym punktem na kulturalnej mapie Polski. Jubileuszowa edycja po raz kolejny połączy kino, muzykę, teatr, sztukę i komedię, zapraszając mieszkańców oraz gości do wspólnego świętowania w wyjątkowej festiwalowej atmosferze.

Szczegółowy program oraz więcej informacji można znaleźć na stronie: https://bigfestivalowski.com/

Karnet czy pojedynczy bilet?

Organizatorzy przygotowali kilka możliwości uczestnictwa w festiwalu. Osoby, które chcą zobaczyć jak najwięcej wydarzeń, mogą zdecydować się na karnet festiwalowy, który pozwala korzystać z szerokiej oferty BiG Festivalowskiego przez cały weekend. Dostępne są również karnety jednodniowe oraz bilety na wybrane wydarzenia.

Posiadacze karnetów mogą liczyć na dodatkowe korzyści, w tym pierwszeństwo w zapisach na warsztaty, a także zniżki na wybrane wydarzenia biletowane. Szczegółowe ceny i zasady zakupu wejściówek dostępne są w oficjalnej sprzedaży festiwalu.

Ważnym elementem uczestnictwa jest także festiwalowa opaska. Po przyjeździe do Płocka można ją odebrać w Biurze Festivalowskim w Domu Darmstadt przy Starym Rynku 8. Opaska nie jest tylko pamiątką – pozwala również korzystać z przygotowanych przez partnerów festiwalu zniżek i specjalnych benefitów.

Wszystkie bilety dostępne na stronie: https://bigfestivalowski.com/bilety/

A.K

Płocka Galeria Sztuki zaprasza na sierpniowe ekspozycje

Estońska ilustracja i rysunek Eryka Lipińskiego

Do 23 sierpnia w PGS czynne są ekspozycje przygotowane we współpracy z Ambasadą Estonii w Polsce – „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów / Mycology or the Secret Life of Mushrooms" oraz „W świetle i cieniu / In Light and Shadow" estońskiej artystki Viive Noor. Na dziedzińcu obejrzymy ekspozycję plenerową „Eryk Lipiński dzieciom".



Archiwum PGS

Otwarcie Estońskiej Wystawy Ilustracji „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów"

Estońska Wystawa Ilustracji „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów / Mycology or the Secret Life of Mushrooms" to efekt kontynuacji rozpoczętej w 2017 roku współpracy płockiej galerii z Ambasadą Republiki Estonii w Polsce oraz estońską artystką Viive Noor, kuratorki siedmiu ekspozycji prezentowanych w PGS.

Najnowsza ekspozycja składająca się z 54 ilustracji, przekonuje małych i dużych zwiedzających, jak ekscytujący i różnorodny jest świat grzybów, a sztuka potrafi odkrywać naturę w zupełnie nowy sposób. Ilustratorzy biorący udział w wystawie to: Made Balbat, Katrin Ehrlich, Kadri Ilves, Tiiu Kitsik, Tuulike Kivestu, Kadi Kurema, Anne Linnamägi, Olivia Lipartia, Liisi Lukk, Regina Lukk-Toompere, Liina Maadla, Jüri Mildeberg, Piret Mildeberg, Piret Niinepuu-Kiik, Viive Noor, Sirly Oder, Anne Pikkov, Kaia Rähn, Tiina Mariam Reinsalu, Liis Roden, Ulla Saar, Maris Siimer, Elina Sildre, Reda Tomingas, Maarja Vannas oraz Catherie Zarip. Organizatorami wystawy są Ambasada Republiki Estońskiej w RP oraz Płocka Galeria Sztuki.

Wystawę „W świetle i cieniu / In Light and Shadow" Viive Noor znajdziemy na piętrze. 45 grafik i ilustracji Viive Noor, powstałych w latach 2011-2025 dowodzi, jak uważną obserwatorką dzikiej przyrody jest estońska artystka.

- *Wystawa „W świetle i cieniu / In Light and Shadow" Viive Noor zaprasza do podróży przez świat natury – pomiędzy drzewami, wśród śpiewu ptaków i cichych tajemnic bagiennych krajobrazów, które otaczały między innymi jej rodzinny dom w Tallinie. Oglądając prace Viive Noor, można też dostrzec jej zainteresowania tradycją ludową różnych narodów, ich autentycznością* – informuje PGS.

Viive Noor (ur. 1955) ukończyła Estońską Akademię Sztuk Pięknych na kierunkach projektowania mody i grafiki. Brała udział w ponad 400 wystawach prezentowanych w Estonii, Argentynie, Austrii, Belgii, Francji, Iranie, na Litwie, w Japonii, Szwecji, Niemczech oraz wielu innych krajach świata.

21 sierpnia (piątek) o godz. 16.30 PGS zaprasza na oprowadzanie z przewodnikiem po obu ekspozycjach. Wejście w cenie biletu wstępu.

Wystawie „Mykologia, czyli sekretne życie grzybów / Mycology or the Secret Life of Mushrooms" towarzyszy słuchowisko „Opowieści z mchu i paproci" w Galerii Kreski.

Na dziedzińcu poznamy twórczość wybitnego polskiego grafika, ilustratora, satyryka i pisarza Eryka Lipińskiego. Prace przedstawiającą sympatyczne zwierzęta, bajkowe postacie oraz zabawne sceny pełne ciekawych detali. Wystawę można oglądać od wtorku do niedzieli w godzinach 10.00–18.00.

(l.)

eprasa.pl 2985ca3a6a

50 tys. zł na usuwanie azbestu w gminie Bodzanów

Materiały znikną z kolejnych posesji

Miasto i Gmina Bodzanów otrzymało 50 tys. zł dofinansowania na usuwanie i bezpieczne zagospodarowanie odpadów zawierających azbest. Dzięki pozyskanym środkom mieszkańcy będą mogli pozbyć się starych materiałów, które przez lata wykorzystywano m.in. w budownictwie.

W Starostwie Powiatowym w Płońsku podpisano umowę dotyczącą wsparcia finansowego dla zadania „Usuwanie i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Miasta i Gminy Bodzanów". Dokument podpisali Burmistrz Miasta i Gminy Bodzanów Jarosław Dorobek oraz Skarbnik Ewa Strzelczak. Środki pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Całkowity koszt przedsięwzięcia wynosi 71 428,57 zł. Otrzymane dofinansowanie w wysokości 50 tys. zł pokryje 70% wartości zadania. Pozostałą część, czyli 21 428,57 zł, stanowi wkład własny gminy Bodzanów.

Azbest to minerał, który przez wiele lat wykorzystywano w budownictwie ze względu na jego trwałość, odporność na wysokie temperatury i właściwości izolacyjne. Najczęściej można go spotkać w starych płytkach dachowych, elewacjach oraz innych elementach stosowanych w budowie budynków gospodarczych i mieszkalnych. Przez lata materiał ten uznawany był za praktyczny i tani. Z czasem badania wykazały jednak, że włókna azbestowe mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia.

Niebezpieczeństwo pojawia się przede wszystkim wtedy, gdy materiały zawierające azbest ulegają uszkodzeniu, kruszeniu lub niewłaściwemu demontażowi. W takich sytuacjach do powietrza mogą przedostawać się drobne włókna, które po wdychaniu mogą powodować poważne choroby układu oddechowego.

Z tego powodu obowiązują przepisy nakazujące stopniowe usuwanie wyrobów zawierających azbest i zastępowanie ich bezpieczniejszymi materiałami. Ważne jest przy tym, aby nie usuwać takich elementów samodzielnie, ale korzystać z firm posiadających odpowiednie uprawnienia.



Urząd Miasta i Gminy Bodzanów

Podpisano umowę dotyczącą wsparcia finansowego w wysokości 50 tys. zł. Środki pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Pozyskane przez gminę Bodzanów środki pozwolą przeprowadzić kolejny etap usuwania azbestu z terenu samorządu. W ramach zadania odpady zostaną odebrane od mieszkańców, przetransportowane i przekazane do bezpiecznej utylizacji.

Radosław Cichocki

Nowy sprzęt i dokumentacja magazynu obrony cywilnej

Bezpieczeństwo mieszkańców Łącka

Gmina Łąck pozyskała blisko 386 tys. zł dofinansowania na działania związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Środki pozwolą kupić mobilny agregat prądotwórczy, mobilną stację uzdatniania wody oraz przygotować dokumentację projektową magazynu obrony cywilnej.

Wójt gminy Łąck Iwona Sierocka podpisała umowę z wojewodą mazowieckim na przyznanie środków z budżetu państwa w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej – Obszar II. Całkowita wartość zaplanowanych działań wynosi 462 839,04 zł. Z tej kwoty 385 699,20 zł pochodzi z dofinansowania, które pokryje 80% kosztów inwestycji. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na zakup sprzętu oraz przygotowanie dokumentacji potrzebnej do dalszego rozwoju zaplecza wykorzystywanego w sytuacjach kryzysowych.

- *To kolejny ważny krok w budowaniu odporności naszej gminy i zapewnianiu jeszcze większego bezpieczeństwa mieszkańcom. Serdecznie dziękuję wojewodzie mazowieckiemu Mariuszowi Frankowskiemu za przyznane wsparcie oraz dobrą współpracę na rzecz gminy Łąck. Razem skutecznie realizujemy inwestycje, które służą naszej lokalnej społeczności* – przekazała wójt gminy Łąck Iwona Sierocka.

Jednym z elementów projektu będzie zakup mobilnego agregatu prądotwórczego. Urządzenie może zostać wykorzystane w przypadku awarii sieci energetycznej lub innych zdarzeń, które spowodują przerwy w dostawie prądu. Gmina kupi także mobilną stację uzdatniania wody. Sprzęt tego typu pozwala przygotować wodę do wykorzystywania w sytuacjach, gdy dostęp do stałych źródeł zostanie ograniczony lub pojawią się problemy z jej jakością.

W ramach zadania gmina opracuje również dokumentację projektową wraz z uzyskaniem niezbędnych pozwoleń na budowę magazynu obrony cywilnej. Przygotowanie projektu pozwoli określić zakres przyszłej inwestycji i stworzyć zaplecze do przechowywania sprzętu oraz materiałów potrzebnych podczas działań związanych z bezpieczeństwem mieszkańców. Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej wspiera samorządy w przygotowaniu infrastruktury i wyposażenia, które mogą być wykorzystywane podczas sytuacji nadzwyczajnych.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki złoży wnioski się o milionowe dofinansowanie

Duża inwestycja drogowa w Małej Wsi

Dwa etapy prac, blisko 7 kilometrów drogi, szeroki zakres robót i koszt szacowany na kilkadziesiąt milionów złotych. Tak wygląda planowana modernizacja trasy Wilczkowo-Bodzanów-Słupno. Inwestycja obejmie dwa odcinki, w tym główną drogę przebiegającą przez Małą Wieś. O planach inwestycyjnych Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz rozmawiał z Wójtem Gminy Mała Wieś Albinem Dynarkiem.

Trasa Wilczkowo-Bodzanów-Słupno to jedna z najważniejszych arterii komunikacyjnych północno-wschodniej części Powiatu Płockiego. Każdego dnia korzystają z niej mieszkańcy dojeżdżający do pracy, szkół, placówek medycznych i innych miejscowości. Jej znaczenie dla lokalnej sieci komunikacyjnej jest bardzo duże. Nie dziwi więc fakt, że modernizacja tej drogi jest ważnym elementem planów Powiatu Płockiego. Właśnie o planach dotyczących poprawy jakości tej kluczowej dla mieszkańców drogi rozmawiali Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz, Wójt gminy Mała Wieś Albin Dynarek, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku Marcin Błaszczyk oraz Radny gminy Michał Stefaniak.

O tej inwestycji mówi się od lat. Komunikacyjne serce Małej Wsi potrzebuje gruntownego remontu. I tak właśnie ma się niebawem stać. Planowana przez Powiat Płocki modernizacja ma zostać podzielona na dwa etapy**.** Pierwszy obejmie rozbudowę drogi przebiegającej przez Małą Wieś na odcinku o długości 1,74 km. W tym przypadku zakres prac ma być bardzo szeroki. To nie tylko położenie nowej nawierzchni, ale także szereg innych prac. W planach znalazła się także m.in. budowa kanalizacji deszczowej, nowych chodników, ścieżek rowerowych oraz przebudowa sieci uzbrojenia.

Drugi etap zakłada remont odcinka drogi pomiędzy Bodzanowem a Małą Wsią. Na odcinku o długości ponad 5 kilometrów zostanie wykonana nowa nawierzchnia oraz pobocza. Drogowcy wymienią także przepusty pod drogą. Całość przedsięwzięcia to blisko 7 kilometrów trasy, a szacunkowy koszt inwestycji wynosi kilkadziesiąt milionów złotych.

Jak podkreślił Starosta Sylwester Ziemkiewicz, tak duża inwestycja wymaga pozyskania finansowania ze źródeł zewnętrznych. I taki właśnie jest plan. Był to główny temat rozmów, jakie toczyły się podczas spotkania.

- *Do końca sierpnia złożymy dwa wnioski o dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, po jednym na każdy etap inwestycji. Jeśli pozyskamy dofinansowanie, środki zabezpieczone dotychczas przez gminę Mała Wieś i Powiat Płocki będą mogły stanowić wkład własny i pozwolą zrealizować inwestycję w szerokim zakresie* – wyjaśnił Sylwester Ziemkiewicz.



fot. FB Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz

O planach dotyczących poprawy jakości drogi rozmawiali: Wójt Gminy Mała Wieś Albin Dynarek, Radny gminy Michał Stefaniak, Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz oraz Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Płocku Marcin Błaszczyk

Starosta podkreślił, że modernizacja drogi biegnącej przez Małą Wieś to niezwykle potrzebna i wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja.

- *To jedna z najważniejszych inwestycji drogowych, nad realizacją której pracujemy bardzo intensywnie. Mówimy o dużym przedsięwzięciu, ale przede wszystkim o inwestycji w bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. Chcemy wykorzystać wszystkie dostępne możliwości, aby pozyskać zewnętrzne dofinansowanie i zrealizować modernizację tej drogi w możliwie jak najszerszym zakresie. Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg daje nam taką szansę. Wierzę, że wspólnie uda nam się doprowadzić ten projekt do realizacji. Będziemy walczyć o tę inwestycję, bo mieszkańcy zasługują na bezpieczną, nowoczesną i dobrze przygotowaną drogę* – powiedział Starosta.

Plan jest już gotowy. Teraz przed samorządem powiatowym przygotowanie i złożenie dwóch wniosków do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Od ich rozstrzygnięcia będzie w dużej mierze zależało, czy plan modernizacji dwóch fragmentów trasy Wilczkowo-Bodzanów-Słupno będzie mógł zostać zrealizowany w zakładanym zakresie. Inwestycja ta ma przede wszystkim poprawić bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego, od pieszych przez rowerzystów aż po kierowców. To też zupełnie nowa jakość trasy, komfort poruszania się mieszkańców oraz unowocześnienie jednej z istotnych tras komunikacyjnych w tej części powiatu.

- *Dziś zrobiliśmy kolejny krok. Teraz czas na przygotowanie i złożenie wniosków. Dziękuję Wójtowi Albinowi Dynarkowi za dobrą współpracę oraz Członkini Zarządu Powiatu Płockiego Karolinie Koper za ogromne zaangażowanie w przygotowanie tego projektu. Wierzę, że już niebawem będę mógł przekazać mieszkańcom kolejne dobre wiadomości* – podsumował Sylwester Ziemkiewicz.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl 2985ca3a6a

Kardynał Konrad Krajewski: „To po prostu cud”

Dobrzyń nad Wisłą ma nowe sanktuarium

W środku wakacji do Dobrzynia nad Wisłą przyjechali wierni i duchowni z różnych stron Polski. W sobotę odbyła się uroczystość ustanowienia Sanktuarium św. Józefa Moscatiego. Mszy przewodniczył kardynał Konrad Krajewski, który wygłosił również homilię.

Uroczystość odbyła się 8 sierpnia w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Podczas liturgii biskup płocki Szymon Stułkowski odczytał dekret ustanawiający nowe miejsce kultu. Poświęcony został również ołtarz poświęcony świętemu.



Wojciech Pałak

Ołtarz św. Józefa Moscatiego

„To po prostu cud”

Kard. Konrad Krajewski przed rozpoczęciem uroczystości mówił o drodze, jaką kult włoskiego lekarza przebył z Neapolu do Dobrzynia nad Wisłą. – *To, że on przybył tutaj do Dobrzynia, to jest po prostu cud* – powiedział.

Jak zaznaczył, w Polsce pozostaje on mało znany, podczas gdy w Neapolu należy do najbardziej czczonych świętych. Jego sanktuarium odwiedzają każdego dnia tysiące osób.

Zdaniem kardynała jego postać szczególnie mocno pasuje do współczesnych czasów. – *To był niesamowity profesor, uczony i lekarz ubogich. Połączył te dwie sfery* – mówił.

„Zawód lekarza jest misją miłości”

W homilii kard. Krajewski skupił się na sposobie, w jaki święty wykonywał swój zawód. Przypominał, że był naukowcem i profesorem, ale jednocześnie zajmował się ludźmi ubogimi oraz nieuleczalnie chorymi.

Przywołał jego słowa, według których „zawód lekarza jest misją miłości”. Opowiadał także o pomocy, jakiej udzielał pacjentom poza samym leczeniem. Do recept wkładał pieniądze na zakup lekarstw, a potrzebującym zostawiał je również przy łóżkach. – *To nie nauka, lecz miłość bliźniego odmieniła świat* – mówił kardynał.

Choroba ciała i choroba duszy

Jednym z tematów homilii była również troska o życie duchowe. Kardynał Krajewski zauważył, że kiedy pojawiają się problemy ze zdrowiem, szukamy lekarza i leczenia. Znacznie rzadziej zastanawiamy się nad kondycją własnej duszy.

Wskazywał, że jej „choroba” może zaczynać się od rezygnacji z modlitwy, odkładania spowiedzi i coraz większego skupienia na sobie. – *A co, kiedy przeziębi nam się dusza?* – pytał.

Przypomniał, że lekarz każdego ranka uczestniczył we mszy świętej i przystępował do komunii. W jego życiu wiara nie była dodatkiem do pracy, ale częścią codziennego życia.

Biskup Stułkowski o doktorze Judymie

O znaczeniu nowego miejsca kultu mówił również bp Szymon Stułkowski. Zwrócił uwagę na połączenie dwóch elementów w życiu świętego: głębokiej wiary oraz służby chorym i ubogim.

Postać włoskiego medyka porównał do doktora Judyma, bohatera „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego. – *Taki trochę, powiedzmy, powiązany z polskim kodem kulturowym – doktor Judym* – powiedział biskup.

Jak dodał, cierpienie i choroba są obecne w każdym czasie. Dlatego potrzebni są ludzie, którzy potrafią być przy chorym, podać mu rękę i towarzyszyć mu w trudnym momencie.

Kult rozwija się od 2023 roku

Relikwie św. Józefa Moscatiego znajdują się w Dobrzyniu nad Wisłą od czerwca 2023 roku. Każdego 27. dnia miesiąca w miejscowym kościele odprawiana jest Eucharystia, po której odbywa się nabożeństwo z modlitwą o uzdrowienie za wstawiennictwem świętego.

Bp Stułkowski zwrócił uwagę na frekwencję podczas sobotniej uroczystości. Jak podkreślił, mimo środka wakacji w kościele pojawiło się wiele osób. Jego zdaniem jest to jeden z sygnałów rozwijającego się kultu na Mazowszu.

„Czynić dobro”

W rozmowie po uroczystości kardynał Krajewski wskazywał, że przesłanie świętego można sprowadzić do prostych słów: „Czynić dobro i szukać dobra w innych”.

Podczas homilii zachęcał wiernych, aby w codziennych sytuacjach zadawali sobie pytanie: „Panie Jezu, co Ty byś zrobił na moim miejscu?”.

Józef Moscati właśnie tak rozumiał drogę do świętości – jako codzienne decyzje, w których wiara przekłada się na stosunek do drugiego człowieka.

Według informacji przekazanych podczas uroczystości, świątynia w Dobrzyniu nad Wisłą jest pierwszym na świecie sanktuarium św. Józefa Moscatiego. Od teraz miejscowy kościół będzie kolejnym punktem na mapie kultu włoskiego lekarza, którego życie związane było z leczeniem chorych, pomocą ubogim i wiarą.

(KK)

Pieniądze na boiska, stadiony i obiekty sportowe

Wsparcie trafi do regionu płockiego

Do regionu płockiego oraz powiatów sochaczewskiego i żyrardowskiego trafi ponad 5,3 mln zł z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Większość środków zostanie przeznaczona na rozwój infrastruktury sportowej. Na liście znalazły się także inwestycje w powiatach płockim, gostynińskim i sierpeckim.

3 sierpnia w Muzeum Mazowieckim w Płocku odbyło się spotkanie, podczas którego przekazano czeki na dofinansowanie inwestycji w regionie płockim i powiatach żyrardowskim i sochaczewskim. Ponad 5,3 mln zł wsparcia pochodzi z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Dzięki tym środkom samorządy będą mogły przeprowadzić remonty i modernizacje istniejących obiektów oraz zrealizować nowe inwestycje.

Największą część tej puli przekazano w ramach programu „Mazowsze dla sportu”. W całym województwie radni zdecydowali o dofinansowaniu 167 inwestycji o łącznej wartości ponad 38 mln zł. W regionie płockim, a także w powiatach sochaczewskim i żyrardowskim, na rozwój infrastruktury sportowej przeznaczono łącznie 4,5 mln zł. W planach znajdują się miedzy innymi przebudowy boisk, remonty zaplecza sportowego, modernizacja sal gimnastycznych czy budowa oświetlenia stadionów.

– *Dzięki środkom z naszego budżetu powstają nowoczesne obiekty sportowe, są odnawiane zabytki i rozwijane inicjatywy służące lokalnym społecznościom. To konkretne działania, które wzmacniają potencjał mazowieckich miast i gmin* – przekazał Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik.



Dariusz Ossowski

3 sierpnia w Muzeum Mazowieckim w Płocku odbyło się spotkanie, podczas którego przekazano czeki na dofinansowanie inwestycji

Inwestycje w powiecie płockim

W ramach programu „Mazowsze dla sportu” Powiat Płocki otrzyma 300 tys. zł na modernizację obiektów sportowych przy Zespole Szkół im. L. Bergerowej w Płocku. 300 tys. zł otrzyma Miasto i Gmina Staroźreby na remont zaplecza sanitarno-szatniowego przy kompleksie Orlik w Staroźrebach. Gmina Bielsk zrealizuje budowę placu sportowo-rekreacyjnego. Na ten cel uzyska 150 tys. zł.

300 tys. zł trafi do Gminy Łąck, która przeprowadzi modernizację boiska sportowego w Łącku. Taką samą kwotę otrzyma Gmina Słupno na modernizację boiska piłkarskiego w Święcieńcu.

250 tys. zł zasili budżet Gminy Nowy Duninów. Środki pozwolą wykonać oświetlenie stadionu gminnego. Gmina i Miasto Wyszogród otrzyma 180 tys. zł na modernizację stadionu miejsko-gminnego. W ramach inwestycji powstanie system nawodnienia płyty boiska oraz studnia głębinowa.

180 tys. zł trafi również do Gminy Mała Wieś, gdzie zaplanowano modernizację sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Podgórzu. Gmina Słubice przeznaczy 250 tys. zł na remont kompleksu sportowego „Moje Boisko - Orlik 2012”. 300 tys. zł otrzyma także Miasto i Gmina Gąbin, które wybuduje kompleks sportowy Orlik w miejscowości Nowe Grabie. 300 tys. zł trafi do Miasta Płocka na budowę bieżni przy Zespole Szkół Technicznych w Płocku.

Ponad 3,6 mln zł dla regionu płockiego

W samym regionie płockim program „Mazowsze dla sportu” obejmie 16 inwestycji o łącznej wartości przekraczającej 3,6 mln zł. Realizowane zadania mają poprawić stan istniejącej infrastruktury sportowej oraz stworzyć lepsze warunki do uprawiania sportu i aktywności fizycznej. Przyznane środki pozwolą samorządom rozpocząć kolejne etapy przygotowań do inwestycji i realizację zaplanowanych prac.

Dofinansowanie dla samorządów z powiatu gostynińskiego i sierpeckiego

Środki z programu „Mazowsze dla sportu” trafią również do samorządów z powiatu gostynińskiego. Dofinansowanie pozwoli na modernizację istniejących obiektów sportowych i realizację nowych inwestycji. Powiat Gostyniński otrzyma 300 tys. zł na modernizację hali sportowej w Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Gostyninie.

150 tys. zł trafi do Gminy Gostynin, która przeprowadzi modernizację kompleksu sportowego „Moje Boisko - Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej w Sierakówku.

Gmina Szczawin Kościelny otrzyma 35 tys. zł na budowę zaplecza magazynowego przy boisku sportowym w Szczawinie Kościelnym.

Najwyższe wsparcie w powiecie, wynoszące 300 tys. zł, otrzyma Gmina Miasta Gostynina. Dzięki tym środkom zmodernizuje kompleks sportowy „Moje Boisko - Orlik 2012” przy ul. Sportowej. Powstanie też boisko do padla oraz ścianka wspinaczkowa.

Dofinansowanie w ramach „Mazowsza dla sportu” uzyska także Gmina Mochowo w powiecie sierpeckim. Samorząd pozyskał 20 tys. zł na remont oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego w hali sportowej w Mochowie-Parcelach.

Radosław Cichocki



Dariusz Ossowski

Ponad 3,6 mln zł trafi do regionu płockiego

eprasa.pl 2985ca3a6a

Do sierpeckiego skansenu przyjechały tłumy

Żniwa jak przed stu laty

Ponad 7 tys. osób odwiedziło w niedzielę Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. „Żniwa w skansenie" po raz kolejny przyciągnęły tłumy, które mogły zobaczyć, jak wyglądała praca na mazowieckiej wsi ponad sto lat temu. Nie zabrakło pokazów, warsztatów, muzyki i atrakcji dla całych rodzin.

Według danych muzeum 2 sierpnia skansen odwiedziły 7024 osoby. Najważniejszym punktem programu były tradycyjne żniwa. Na muzealnych polach prezentowano kolejne etapy zbioru zbóż – od ścinania sierpem i koszenia kosą, przez pracę konnej żniwiarki, po transport snopów oraz młócenie zboża zabytkową młocarnią „Warmianka".

Widowisko jak sprzed wieku

Dużym zainteresowaniem cieszyło się widowisko „Żeńcy" w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Boczki Chełmońskie z Kocierzewa. Widzowie mogli zobaczyć cały tradycyjny cykl żniwny – od wyjścia w pole i koszenia zboża, przez wspólny posiłek, aż po obrzędy dożynkowe, śpiewy i korowód z wieńcem.

Rzemiosło, warsztaty i dawne zwyczaje

Na terenie skansenu odbywały się także pokazy dawnych rzemiosł i prac gospodarskich. Zwiedzający obserwowali pracę kowala, szewca i plecionkarza, mogli zobaczyć wyplatanie powrozów, klepanie kosy, młócenie cepami czy pracę żaren i wialni. Pokazywano również kiszenie ogórków, ziołolecznictwo oraz pieczenie tradycyjnych podpłomyków.

Dla najmłodszych przygotowano warsztaty tworzenia pająków i lalek ze słomy oraz „polnych demonów". Na dzieci czekał także etnograficzny plac zabaw i tradycyjne gry podwórkowe. W organizacji pokazów i warsztatów pomagali członkowie Stowarzyszenia Rekonstruktorów Cywile Mława.

Sztuka i muzyka

Podczas wydarzenia otwarto również wystawę prac powstałych w czasie Pleneru Plakatu Artystycznego „ZŁOTO MAZOWSZA – 500 lat tradycji, pracy i handlu". Autorami prac byli artyści oraz studenci Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Universität der Künste w Berlinie.

Zwieńczeniem dnia był koncert zespołu TUMIGRAJ. Artyści zaprezentowali ludowe pieśni z różnych regionów Polski we współczesnych aranżacjach, zachęcając publiczność do wspólnego śpiewania i zabawy. Występ zakończył się bisem.



Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Żniwiarze w strojach sprzed 100 lat

Przez cały dzień przy amfiteatrze działał kiermasz regionalnych produktów i rękodzieła, z którego chętnie korzystali odwiedzający.

Frekwencja pokazała, że „Żniwa w skansenie" pozostają jednym z najchętniej odwiedzanych wydarzeń organizowanych przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Pokazy dawnych prac polowych, tradycyjnych rzemiosł i obrzędów po raz kolejny udowodniły, że historia może być atrakcyjna i angażująca dla odbiorców w każdym wieku.

(KK)

Samorząd Miasta i Gminy Bodzanów pozyskał środki na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gromicach. Dofinansowanie w wysokości 40 tys. zł pochodzi z programu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

OSP w Gromicach zyska instalację fotowoltaiczną

40 tys. zł dofinansowania

Gmina Bodzanów otrzymała wsparcie finansowe na realizację zadania pod nazwą „Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gromicach". Kwota przyznanego dofinansowania wynosi 40 000 zł. Środki pochodzą z programu „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność ochotniczych straży pożarnych" realizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarski Wodnej w Warszawie. Decyzję o przyznaniu wsparcie podjął Zarząd WFOŚiGW.

W ramach zadania przy strażnicy OSP w Gromicach zostanie zamontowana instalacja fotowoltaiczna, która pozwoli wykorzystywać energię słoneczną do zasilania budynku. Pozwoli to również ograniczyć koszty energii elektrycznej.

Ochotnicze Straże Pożarnej pełnią ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa mieszkańców. Oprócz udziału w akcjach ratowniczych jednostki prowadzą także działania szkoleniowe, społeczne i edukacyjne. Pozyskane środki pozwolą poprawić zaplecze techniczne OSP w Gromicach oraz wprowadzić rozwiązanie, które będzie służyło jednostce przez kolejne lata.

Radosław Cichocki

Przydomowe magazyny energii – ważny element transformacji energetycznej i rozwoju energetyki prosumenckiej

Transformacja energetyczna jest jednym z kluczowych wyzwań stojących przed Polską. Jej celem jest budowa nowoczesnego, bezpiecznego i niskoemisyjnego systemu energetycznego opartego na efektywnym wykorzystaniu energii i rosnącym udziale odnawialnych źródeł energii. Kierunki tych działań wyznaczają m.in. Polityka Energetyczna Polski do 2040 r. (PEP2040) oraz Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu (KPEiK), wskazując rozwój energetyki prosumenckiej, magazynowania energii oraz zwiększanie elastyczności systemu elektroenergetycznego jako istotne elementy transformacji.

Dynamiczny rozwój mikroinstalacji fotowoltaicznych sprawił, że coraz większego znaczenia nabiera efektywne wykorzystanie energii produkowanej przez prosumentów. Dodatkowym impulsem do rozwoju magazynów energii było wprowadzenie systemu net-billing, który zwiększył znaczenie autokonsumpcji. W efekcie przydomowe magazyny energii stają się ważnym elementem wspierającym efektywne zarządzanie energią oraz stabilną pracę systemu elektroenergetycznego.

Magazyn energii – więcej niż urządzenie do przechowywania energii

Przydomowy magazyn energii umożliwia gromadzenie energii elektrycznej wyprodukowanej przez instalację fotowoltaiczną i wykorzystanie jej w okresach zwiększonego zapotrzebowania lub niższej produkcji energii. Dzięki temu zwiększa poziom autokonsumpcji, pozwalając efektywniej wykorzystywać energię na własne potrzeby i ograniczyć pobór energii z sieci.

Magazyn energii może współpracować z pompą ciepła, systemem zarządzania energią (HEMS) czy ładowarką samochodu elektrycznego, wspierając efektywne zarządzanie energią w budynku. W zależności od zastosowanych rozwiązań może również pełnić funkcję zasilania rezerwowego wybranych urządzeń podczas przerw w dostawie energii.

Znaczenie magazynów energii dla transformacji energetycznej

Z perspektywy krajowego systemu elektroenergetycznego magazyny energii pełnią znacznie szerszą funkcję niż tylko zwiększenie komfortu użytkowników. Pozwalają ograniczać oddawanie nadwyżek energii do sieci w okresach wysokiej produkcji z instalacji fotowoltaicznych, wspierają bilansowanie lokalnych sieci oraz zwiększają ich elastyczność.

Rozwój technologii magazynowania energii jest jednym z elementów umożliwiających dalszą integrację odnawialnych źródeł energii z krajowym systemem elektroenergetycznym. Dlatego magazyny energii zostały wskazane w dokumentach strategicznych państwa jako rozwiązania wspierające rozwój nowoczesnej energetyki i zwiększające bezpieczeństwo energetyczne Polski.



Publiczne instrumenty wsparcia

Znaczenie magazynowania energii znajduje odzwierciedlenie również w instrumentach finansowych wspierających transformację energetyczną. Przykładem jest program „Przydomowe Magazyny Energii", realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Jego celem było zwiększenie wykorzystania energii wytwarzanej w mikroinstalacjach OZE na potrzeby własne poprzez wsparcie inwestycji w magazyny energii elektrycznej i magazyny ciepła. Choć nabór wniosków został zakończony, zgodnie z informacjami NFOŚiGW planowana jest kontynuacja wsparcia w ramach kolejnych naborów finansowanych ze środków Funduszu Modernizacyjnego.

Projekt Doradztwa Energetycznego – rzetelna informacja o możliwościach wsparcia

Transformacja energetyczna wymaga nie tylko odpowiednich instrumentów finansowych, ale również łatwego dostępu do wiarygodnych informacji. Taką rolę pełni Projekt Doradztwa Energetycznego, realizowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w tym WFOŚiGW w Warszawie.

Doradcy energetyczni prowadzą działania informacyjne i edukacyjne skierowane do mieszkańców, przedsiębiorców oraz jednostek samorządu terytorialnego. Udzielają informacji o aktualnych programach wsparcia, możliwościach finansowania inwestycji oraz organizują szkolenia, konferencje, webinaria i spotkania poświęcone efektywności energetycznej, odnawialnym źródłom energii i transformacji energetycznej.

Dzięki tym działaniom potencjalni inwestorzy mogą łatwiej odnaleźć informacje o dostępnych formach wsparcia oraz świadomie planować przedsięwzięcia związane z poprawą efektywności energetycznej i wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

Magazyny energii – inwestycja w przyszłość energetyki

Rozwój magazynowania energii będzie odgrywał coraz większą rolę wraz ze wzrostem liczby odnawialnych źródeł energii oraz postępującą elektryfikacją gospodarki. Magazyny energii nie są już postrzegane wyłącznie jako wyposażenie pojedynczych gospodarstw domowych, lecz jako element wspierający bezpieczeństwo energetyczne, elastyczność sieci elektroenergetycznej oraz efektywne wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych.

W tym kontekście rozwój technologii magazynowania energii, wspierany odpowiednimi instrumentami finansowymi oraz działaniami informacyjno-edukacyjnymi, stanowi jeden z ważnych kierunków realizacji celów transformacji energetycznej w Polsce.

Materiał przygotowany przy współpracy z WFOŚiGW

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | Projekt Doradztwa Energetycznego

Artykuł jest dofinansowany ze środków UE. Projekt Doradztwa Energetycznego finansowany jest w 100% z Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027. Realizowany jest we współpracy z 16 Partnerami (wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej), a jego głównym zadaniem jest promocja, doradztwo i podnoszenie świadomości oraz wiedzy mieszkańców, przedsiębiorców i władz lokalnych m.in. w zakresie działań na rzecz niskoemisyjnej gospodarki o obiegu zamkniętym, efektywności energetycznej i wykorzystania OZE. Ogólnopolski Projekt Doradztwa Energetycznego jest operacją o znaczeniu strategicznym, która wnosi znaczący wkład w osiąganie celów programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 i podlega szczególnym środkom dotyczącym monitorowania i komunikacji.
#MKiŚ#MFiPR#NFOŚiGW#WFOŚiGW#KomisjaEuropejska#KE#FunduszeEuropejskie#FunduszeEU#Autopromocja#EUREGIOPoland#ProjektDoradztwaEnergetycznego#PDE

eprasa.pl 2985ca3a6a



Z wysokiej skarpy w wiślaną spoglądam toń…

670 lat Fary – pierwszej płockiej parafii

Kościół farny pw. Świętego Bartłomieja Apostoła to miejsce wyjątkowe. Od ponad sześciuset lat stanowi jeden z elementów charakterystycznego, nadwiślańskiego pejzażu Płocka. Usytuowany w narożu placu Starego Rynku, zaprasza do odwiedzin i schronienia się w cieniu starych, ceglanych murów, opowiadających historię.


Dariusz Ossowski

Kościół pw. Świętego Bartłomieja z lotu ptaka

Płocka Fara to jeden z ośmiu punktów w Płocku na szlaku Europejskiego Gotyku Ceglanego – międzynarodowej trasy biegnącej przez kraje nadbałtyckie, gdzie wspólnym mianownikiem jest dziedzictwo architektoniczne z czasów rozkwitu Hanzy, a język architektury, w tym przypadku gotyk ceglany, łączy kraje, kultury i narody.

To także pierwszy kościół parafialny w Płocku, stąd określenie kościół farny – od niemieckiego słowa „die Pfarre", czyli parafia, probostwo, wywodzące się z średniowiecznych tradycji. Do 1929 roku była to jedyna płocka świątynia pełniąca funkcję parafii i jedyny kościół, w którym odbywały się nabożeństwa w czasie II wojny światowej.

To wreszcie świątynia łącząca różne style architektoniczne. Wybudowana jako budowla gotycka, po dwóch wiekach została przebudowana w stylu renesansowym, by współcześnie prezentować barokowe oblicze z elementami gotyckimi z pierwszej XIV-wiecznej świątyni: średniowiecznym portalem od strony Wisły, odkrytym w 2007 roku, zarysem ostrołukowych okien w kształcie wnęk oraz przyporami.

Król Kazimierz, Jan Baptysta i Władysław Drapiewski

Powstanie Fary wiąże się z postacią króla Kazimierza Wielkiego i biskupa Klemensa Pierzchały. Płock był jednym z grodów zawdzięczających rozkwit między innymi królewskiej polityce. To właśnie w XIV wieku gród otoczono solidnym ceglanym murem, wybudowano również gotycką świątynię pw. św. Bartłomieja. Konsekracja kościoła odbyła się 23 kwietnia 1356 roku, w Wielką Sobotę, a dokonał jej biskup płocki Klemens.

Świątynia wybudowana z inicjatywy króla przez magistrat i rajców musiała wyglądać iście królewsko. Tak też w istocie było. Wygląd średniowiecznego, monumentalnego, gotyckiego kościoła odbiegał od wyglądu, jaki znamy współcześnie. Wejście znajdowało się od strony Wisły i nieistniejącej już ulicy Nadwiślańskiej, ołtarz główny i prezbiterium od strony rynku. Gotyckie sklepienie podtrzymywało 12 filarów. Niestety, próby dokładnego opisu wyglądu pierwszej świątyni skazane są na niepowodzenie z powodu braku wystarczającej ilości źródeł.

Zdecydowanie więcej wiemy na temat kolejnych przebudów z kościelnych lustracji. XVI wiek to generalny remont i gruntowna przebudowa kościoła przez Jana Baptystę Wenecjanina, włoskiego architekta doby renesansu, pracującego m.in. w wawelskim warsztacie Bartłomieja Berrecciego. Kościół zaczął być zbyt ciasny dla coraz większej liczby parafian, stąd między innymi decyzja o jego rozbudowie. Renesans kładł nacisk zwłaszcza na przejrzystość proporcji, dlatego usunięto gotyckie filary, zmieniono kształt i wielkość okien, zastąpiono dawny sufit kolebkowym sklepieniem oraz przedłużono nawy i prezbiterium w stronę rynku. Dobudowano także kruchtę z dwoma wieżyczkami, w której prawdopodobnie znajdowały się schody, a na piętrze – biblioteka. Kościół posiadał pięć kaplic oraz aż 22 ołtarze boczne. Opieka nad ołtarzami była przypisana cechom rzemieślniczym, bractwom i rodzinom mieszczańskim.

Wokół kościoła znajdował się, zgodnie z średniowiecznym zwyczajem, kościelny cmentarz, który pod koniec XVIII wieku został przeniesiony poza granice administracyjne ówczesnego miasta. Cmentarz nazywany „płockimi Powązkami" jest najstarszą nekropolią rzymskokatolicką znajdującą się poza terenem kościelnymi, starszą niż warszawskie Powązki czy Stary Cmentarz w Ostrowie Wielkopolskim (najstarszy cmentarz katolicki działający do dziś) i znajduje się przy Alei Floriana Kobylińskiego. Przy XVI wiecznym kościele znajdowała się też dzwonnica z bramą, na której umieszczono miejski zegar i punkt obserwacyjny dla strażnika. Dzwonnica spłonęła w XVII wieku. Została odbudowana, ale pod koniec XVIII wieku, podczas generalnego remontu, prawdopodobnie z powodu złego stanu technicznego, została rozebrana.

Kolejny, XVII wiek to bardzo trudny czas dla miasta. Najazdy Szwedów, wojna północna, pożary trawiące drewnianą zabudowę miasta czy epidemie przyczyniły się do znacznego zubożenia miasta i jego mieszkańców. Stan kościoła farnego był bardzo alarmujący, wymagający niezwłocznego remontu. W XVIII wieku podjęto decyzję o sprzedaży kościoła św. Michała jezuitom i przeniesieniu kapituły kolegiaty, działającej przy tym kościele od XII wieku, do kościoła św. Bartłomieja. W ten sposób uzyskano fundusze na przebudowę, a Fara stała się Kolegiatą (pełniła tę funkcję do 1819 roku; w 2015 roku, po niespełna dwustuletniej przerwie ponownie została podniesiona do rangi kolegiaty). Kościół przeorientowano, dawne wejście zostało zamurowane. Dobudowano kruchtę i stworzono wejście od strony Rynku. Skrócono również korpus świątyni i zlikwidowano boczne kaplice, a kościół zyskał barokowy charakter.

W XIX wieku pracami remontowymi kierował kolejny proboszcz – Kazimierz Weloński. Usunięto wówczas stare kaplice, a na ich miejscu powstało siedem nowych ołtarzy, utrzymanych w jednolitym, barokowym stylu. Brat proboszcza, rzeźbiarz i malarz, absolwent Cesarskiej Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu Pius Weloński przekazał pięć obrazów, z których największy - „Wniebowstąpienie" - znajduje się w XVII-wiecznym ołtarzu głównym przeniesionym z dawnego kościoła św. Wojciecha. Ołtarz w stylu wczesnego baroku pierwotnie znajdował się w zlokalizowanym na Wzgórzu Tumskim kościele, wybudowanym dla zakonu benedyktynów. Po likwidacji kościoła benedyktyńskiego ołtarz z czarnego marmuru dębnickiego zaprojektowany przez Jana Baptystę Gisleni został przeniesiony właśnie do kościoła farnego. Obecnie dawna ściana kościoła św. Wojciecha jest częścią budynków Muzeum Diecezjalnego w Płocku.

Okres w trakcie oraz po zakończeniu II wojny światowej to czas powstania kościelnych polichromii zaprojektowanych przez malarza sakralnego, Władysława Drapiewskiego, a zrealizowanych przez braci Jędrzejewskich oraz samego autora. Drapiewski, absolwent szkoły malarstwa religijnego Fryderyka Stummla w Kevelaer jest także twórcą polichromii w Płockiej Katedrze czy auli (dawnej kaplicy szkolnej) najstarszej szkoły w Polsce – Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. Stanisława Małachowskiego.

Przez wieki kościół nie posiadał oddzielnej dzwonnicy, „(...)tylko dzwony w framudze u kościoła przy facjacie są zawieszone". W XIX wieku pobudowano początkowo drewnianą dzwonnicę, a kościół otoczono nowym murem.


Dariusz Ossowski

Wnętrze kościoła farnego. Zwraca uwagę ołtarz, który zdobił kiedyś nieistniejący już kościół pw. Św. Wojciecha

Elektryfikacja, Kino Diana i Pierwsza katolicka rozgłośnia radiowa

W 1917 roku w Kościele i plebanii założono instalację elektryczną. Zlecenie zrealizowała firma Górnickiego – znanego płockiego przemysłowca i przedsiębiorcy, pioniera elektryfikacji Płocka. Rok później parafię wizytował Achille Rachti, późniejszy papież Pius XI. W czasie sierpniowych walk z bolszewickimi oddziałami w 1920 roku około 30 osób zamknęło się w kościele wraz z księdzem Modzelewskim. Bezpiecznie doczekali w ten sposób dnia następnego, unikając smutnego losu wielu Płoczczan i Płoczczanek, którzy zostali zabici bądź ograbieni przez bolszewików.

W 1926 roku zakupiono nieruchomość sąsiadującą z kościołem. Po rozbiórce starego domu, w latach trzydziestych postawiono nową kamienicę, która stała się siedzibą Domu katolickiego. W jej wnętrzach została umieszczona nowoczesna sala teatralna. Po II wojnie budynek został zajęty przez władze, które urządziły w jego wnętrzach słynne, nieistniejące już Kino „Diana". Budynek został zwrócony prawowitemu właścicielowi dopiero w 1989 roku. Z kolei w sąsiadującym budynku parafialnym, przy ul. Kazimierza Wielkiego 5, w czerwcu 1991 roku rozpoczęło pracę najstarsze, powojenne radio katolickie w Polsce. Pomysłodawcą był Andrzej Wiśniewski, a pierwszym dyrektorem ks. kan. Wiesław Gutowski, wieloletni proboszcz Fary. Radio zaczęło nadawać dokładnie 7 czerwca 1991 roku, w dniu wizyty papieża Jana Pawła II w Płocku. Pierwszą audycją była transmisja mszy świętej, a całe nabożeństwo zostało zakończone przez ojca świętego następującymi słowami: *„Na początku Mszy świętej znakiem krzyża zostało zainaugurowane i rozpoczęło ewangelizacyjną działalność radio diecezji płockiej. Pierwsza katolicka rozgłośnia w Polsce. Vivant sequentes! Niech żyją następcy!"*.

Z pierwotnego wyposażenia do naszych czasów ocalały zaledwie nieliczne ślady dawnego wystroju: XVI-wieczne epitafia małżonków Pawła Alantsee i Apolonii Broczek, na których możemy zobaczyć gmerki, dawne, rodzinne znaki mieszczańskie, płyta nagrobna Franciszka Kramarza i burmistrza Marcina Gajnowskiego, a także siedemnastowieczny krucyfiks.

Joanna Pęsik-Bąkiewicz
Jola Marciniak

Tekst opracowany na podstawie:
- *Ks. Michał Marian Grzybowski, Parafia Św. Bartłomieja Apostoła w Płocku 1356-2006, Płock 2006;*
- *Ks. Michał Marian Grzybowski (red.) (2010), Wizytacja Kościoła Parafialnego Św. Bartłomieja w Płocku w 1609 r., Płock, Stowarzyszenie Nasza Fara;*
- *Arcybiskup A.J. Nowowiejski, Płock, Monografja historyczna, Wydanie II, Płock 1930, Nakładem i drukiem firmy B-cia Detrychowie w Płocku;*
- *https://naszafara.pl/fara.*

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

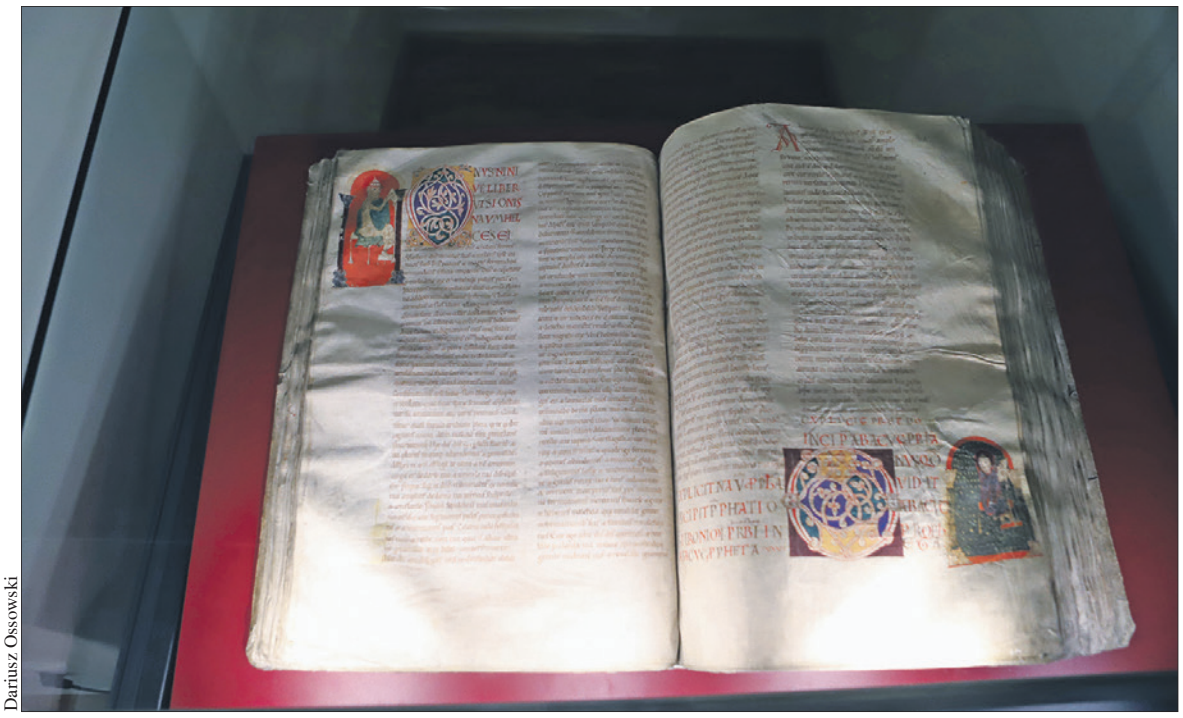
eprasa.pl 2985ca3a6a



Dwunastowieczny manuskrypt, który po wojennej tułaczce powrócił do Płocka w 1978 roku

Biblia Płocka

Książki mają własną historię. Często jest ona nie mniej ciekawa niż sama książka. To właśnie przypadek średniowiecznego kodeksu, zwanego Biblią Płocką. Ten cenny manuskrypt eksponowany jest dziś w Muzeum Diecezjalnym w Płocku w oddzielnej sali. Tekst Biblii, spisany po łacinie na pergaminowych kartach, tworzy księgę pokaźnych rozmiarów (55,5 na 36,5 cm). Zawiera 35 tak zwanych składek, na których rozmieszczono tekst w dwóch kolumnach rozdzielonych marginesem na każdej karcie. Marginesy boczne o różnej szerokości po zewnętrznej stronie zawierają barwne miniatury.


Dariusz Ossowski

Rękopis jest niekompletny. Kodeks rozpoczyna rozdział 1.1b Księgi Proroka Izajasza, a kończy się na Liście do Hebrajczyków. Prócz Pięcioksięgu brak 26 rozdziałów Księgi Izajasza, I-II Księgi Samuela, III-IV Ksiąg Królewskich, zaś w Nowym Testamencie nie zamieszczono Dziejów Apostolskich, Listów Katolickich i Apokalipsy. Poszczególne księgi Biblii Płockiej mają przypadkowy układ, co może wynikać z wtórnego zszycia przy usunięciu zniszczonych składek podczas XV-wiecznej oprawy. Adam Vetulani, jeden z najwybitniejszych badaczy polskich dzieł rękopiśmiennych, jeszcze przed II wojną światową pisał o nieznanym dziś kodeksie płockim zawierającym być może zaginione księgi Biblii Płockiej, wyliczając zawarte w nim księgi biblijne: „Księgi historyczne Starego Testamentu, Dzieje Apostolskie, Listy kanoniczne, Apokalipsę". Byłyby to te, których brakuje dziś w Biblii Płockiej.

W naszym kodeksie tekst każdej księgi biblijnej został poprzedzony „Prologiem" z pism św. Hieronima, wyjątkowo zaś ewangelie Mateusza, Marka i Jana – „Prologami monarchiańskimi" (krótkimi wstępami objaśniającymi pochodzenie i cel ewangelii). Poszczególne księgi rozpoczynają się incipitami w postaci ozdobnego inicjału pierwszego wiersza. Kolumny tekstu pisane są wprawną ręką, okrągłymi literami, w większości czerwonym atramentem. Większość miniatur na bocznych marginesach została zamieszczona już po wykonaniu inicjałów, czasem nawet po wpisaniu tekstu w kolumny, ponieważ zachodzą na tekst. Przedstawiają biblijnych proroków, pisarzy i bohaterów, a także zapowiedź powszechnego zmartwychwstania oraz symbole trzech ewangelistów.

Według dzisiejszych badaczy kodeks powstał w XII wieku. Jest zatem jedną z najstarszych książek na Mazowszu. Prawdopodobnie też został sprowadzony do Płocka przez Aleksandra z Malonne, wybitnego biskupa rezydującego w Płocku w latach 1129-1156. Jemu to zawdzięczamy budowę pierwszej katedry i ozdobienie jej wspaniałymi drzwiami z brązu, a także fundację opactwa kanoników regularnych w Czerwińsku. Biblia powstała w środowisku nadmozańskim, w okolicach Liège. W Płocku dokończono iluminowanie oraz dopisano interpolacje. Między innymi znalazła się tu notatka będąca pierwszą miejscową zapiską historyczną. Pod datą 1148 zapisano opowieść o cudach, które miały miejsce w katedrze płockiej, a dotyczyły uzdrowienia dziewczyny imieniem Woyncha i uratowania relikwii. Pomiędzy kartami księgi znalazł się również opis liturgii katedralnej, dzięki czemu wiemy, w jaki sposób były sprawowane nabożeństwa w kościele płockim już w XII wieku.

W 1903 roku, po przebudowie katedry, bibliotekę katedralną wraz z Biblią Płocką umieszczono w nowo otwartym Muzeum Diecezjalnym. Następnie w 1928 roku katedralne zbiory biblioteczne połączono z biblioteką seminaryjną, znajdującą się w nowo wybudowanym gmachu przy Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. W tym samym budynku ulokowano również Archiwum Diecezjalne.

Po wybuchu II wojny światowej, 9 grudnia 1939 roku władze okupacyjne zajęły Seminarium Duchowne. Ulokowano tu pułk dywizji SS Totenkopf. Pod koniec stycznia 1940 roku do Płocka przybyła specjalna inspekcja z Królewca, złożona z dr. Kurta Forstreutera, państwowego radcy architektury, dr. Heina, dyrektora archiwum państwowego, oraz dr. Rudolfa Diescha, dyrektora biblioteki królewieckiej. Urzędnicy niemieccy robili wówczas objazd po tzw. rejencji ciechanowskiej w celu przeglądu tamtejszych bibliotek i archiwów. Dr Diesch był zresztą doskonale przygotowany do rabunku polskich dzieł kultury. Latem 1939 roku kilkukrotnie przyjeżdżał do Płocka wraz ze swym współpracownikiem prof. Götzem von Selle. Pod pozorem przygotowywania naukowej monografii obejrzeli najcenniejsze płockie zabytki rękopiśmienne.

Tymczasem w styczniu 1940 roku SS zażądało opróżnienia budynku biblioteki seminaryjnej, a członkowie komisji zadecydowali, że zbiory są tak cenne, iż należy je starannie zabezpieczyć. Wówczas to zdecydowano o przewiezieniu koleją części archiwum do Królewca, gdzie jako specjalny depozyt zostały zdeponowane w archiwum państwowym w kwietniu 1940 roku. Potem dowieziono resztę akt. Wywożenie zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego nadzorował dr Diesch i prof. von Selle. „Südostpreussische Tageszeitung", dziennik NSDAP w Prusach Wschodnich, 26 sierpnia 1941 roku donosił: *„Podczas przeglądu i porządkowania bibliotek w Prusach Wschodnich do Biblioteki Państwowej w Królewcu trafiło 50 000 tomów biblioteki teologicznej z Płocka […]. Podczas pierwszego przeglądu okazało się, że wśród tomów z Płocka było około 100 starych rękopisów (XII i XIII wiek), jak również około 300 druków sprzed 1500 roku, tak zwanych inkunabułów. […] Pisana ręcznie Biblia pochodzi, jak ustalił dr Diesch, dyrektor Biblioteki Państwowej i Uniwersyteckiej, z początków XII wieku. Jest ona starsza niż dotychczas najstarsza w Niemczech północno-wschodnich tak zwana Biblia Radziwiłłowska […]".*


Dariusz Ossowski

Księgozbiór płocki Niemcy włączyli do Biblioteki Uniwersyteckiej w Królewcu. Biblia, jako szczególnie cenna, została zamknięta w skarbcu bibliotecznym. Pozostała tam niemalże do końca wojny.

W marcu 1945 roku do Królewca zbliżały się wojska sowieckie. Zanim miasto zostało całkowicie odcięte od zaplecza, trwała pośpieszna ewakuacja najcenniejszych dzieł sztuki. Transport rękopisów organizował związany z tamtejszym uniwersytetem Werner Schütze. Jemu to dr Diesch przekazał Biblię Płocką. Pociąg z książkami był ostatnim, który opuścił okrążony przez sowietów Królewiec, kierując się do portu w Piławie. Tam skrzynie przeniesiono na statek, który pod ostrzałem przedarł się do Kilonii. Księgi Schütze przewiózł następnie do Rendsburga, gdzie zbiory zostały przekazane byłemu kuratorowi uniwersytetu królewieckiego dr. Friedrichowi Hoffmannowi. Ten powiózł je do Flensburga, gdzie znajdowały się do 1947 roku, by zostać przewiezione po raz ostatni do Getyngi. Po śmierci Hoffmanna w 1950 roku, księgozbiór przeszedł pod opiekę znanego nam już prof. von Selle, kierownika archiwum uniwersyteckiego w Getyndze. Von Selle przekazał zbiory wywiezione z Królewca Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego, gromadzącej dobra kultury pochodzące z ziem utraconych przez Niemcy na Wschodzie. Pozostawił sobie jednak Biblię Płocką. O fakcie tym powiadomił jedynie dr. Forstreutera i dr. Discha – tych samych ludzi, którzy w 1940 roku zarządzili wywiezienie biblioteki płockiego seminarium do stolicy Prus Wschodnich.

Wydaje się, że nikt więcej nie wiedział, gdzie podział się jeden z najcenniejszych płockich zabytków. Do czasu. Bowiem po śmierci kierownika archiwum w 1956 roku, władze uniwersytetu w Getyndze odkryły w swoim skarbcu niezwykłą księgę. I o dziwo postanowiono ją zwrócić, ale nie władzom PRL, tylko Kościołowi płockiemu. Zaangażowano ministerstwo spraw zagranicznych RFN. Sprawa przeciągała się. Bano się, że Biblia podzieli losy kielicha Konrada i hermy św. Zygmunta, które z wojennej tułaczki powróciły co prawda do Polski, ale trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie, a nie do swoich prawowitych właścicieli. W końcu, bez rozgłosu, prof. Hans Jürgen Beug, rektor Uniwersytetu w Getyndze, doprowadził sprawę do końca. Biblia została przywieziona we wrześniu 1978 roku pocztą dyplomatyczną do ambasady RFN w Warszawie i zwykłą taksówką Beug dowiózł zabytek do Płocka, gdzie przekazał go ówczesnemu biskupowi Marianowi Sikorskiemu.

Jeszcze przez wiele lat powrót Biblii Płockiej do diecezji był owiany tajemnicą. Choć udostępniano księgę badaczom, to nie była eksponowana. Dopiero po otwarciu nowej ekspozycji Muzeum Diecezjalnego w opactwie pobenedyktyńskim rękopis spoczął w muzealnej gablocie.

Magdalena Bilska-Ciećwierz
Karolina Wiśniewska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 2985ca3a6a



Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na

www.tp.com.pl/ogloszenia

PRACA DODATKOWA

Opinie.pl to polska strona internetowa, która istnieje od 2009 roku. Umożliwia ona zarabianie pieniędzy poprzez wypełnianie ankiet. Aby się zarejestrować wystarczy kliknąć tutaj: https://rejestracja.opinie.pl/zapros.htm?u=76826221. cezaryklimczyk@mail.com

2511678

Szukasz sposobu na dodatkowe pieniądze? Dorabialnia to polska społeczność z prostymi metodami dorabiania online. Płatne ankiety, cashback, gry, aplikacje i inne sposoby. Bez scamów i obietnic szybkiego wzbogacenia. Napisz do nas! momboteq@pm.me

2561706

PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 €/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.

2394650

Cieśla - zbrojarz - betoniarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.

2562830

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.

2382460

PRACA KIEROWCA

Zatrudnimy przewoźników. Wymagany sam ciągnik lub zestaw ciągnik + naczepa. Praca od poniedziałku do piątku. Możliwość 7 dniowego terminu płatności. Praca całoroczna na terenie Polski i/ lub bliskiej zagranicy - Litwa, Czechy. Tel.: 698-026-115

2560575

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu przy komputerze. https:// system.xaa.pl

2534534

PRACA W NIEMCZECH

Praca Niemcy. Atrakcyjne warunki. Tel. +49 15175180579.

2554315

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Sprzątaczka/Sprzątacz/NIEPEŁNOSPRAWNI** – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności;
- **Kosmetyczka/Kosmetolog** – wykształcenie min. średnie technik usług kosmetycznych lub wyższe kosmetologia, mile widziane doświadczenie umiejętność stylizacji paznokci, umiejętności z zakresu kosmetyki;
- **Kierowca-Kurier (K/M)** – prawo jazdy kat. B;
- **Technik dentystyczny (K/M)** – wykształcenie policealne technik dentystyczny, mile widziane doświadczenie;
- **Lekarz dentysta (K/M)** – wykształcenie wyższe (lekarz stomatolog), prawo do wykonywania zawodu, mile widziane doświadczenie, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A2;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych, mile widziane doświadczenie;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – mile widziana znajomość zagadnień branży rolniczej;
- **Hydraulik (K/M)** – 2-3 lata doświadczenia;
- **Sprzedawca/Sprzedawczyni** – chęci do pracy;
- **Brygadzista/ka** – wykształcenie średnie, umiejętności zarządzania zespołem, efektywność w organizacji pracy własnej oraz zespołu, duża samodzielność i umiejętność podejmowania decyzji pod presją czasu, zaangażowanie oraz odpowiedzialne podejście do zadań, gotowość do pracy zmianowej;
- **Pracownik/Pracownica ds. operacji** – wykształcenie min. zawodowe, brak przeciwwskazań do pracy fizycznej związanej z dźwiganiem (zgodnie z normami BHP), umiejętność pracy w zespole, mile widziane uprawnienia kierowcy wózka widłowego, mile widziane doświadczenie w pracy ze skanerem terminalowym;
- **Pomoc kucharza** – mile widziane doświadczenie w pracy w kuchni;
- **Konserwator/ka** – wykształcenie min. średnie zawodowe, mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kat. B, umiejętność naprawy sprzętu gospodarczego, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A1;
- **Osoba na stanowisku gospodarza terenu** – wykształcenie: podstawowe lub zawodowe, lub średnie, mile widziana umiejętność wykonywania drobnych napraw konserwacyjnych;
- **Księgowa/Księgowy** – wykształcenie min. średnie zawodowe, mile widziane 5 lat doświadczenia w księgowości, mile widziana znajomość programu Rekord, znajomość gospodarki magazynowo – finansowo – księgowej, znajomość WDT i WNT, listy płac, podatek akcyzowy, dochodowy, VAT, mile widziana znajomość języka angielskiego na poziomie A2;
- **Osoba do wykonywania prac biurowych** – wykształcenie wyższe, min. 2 lata doświadczenia zawodowego, prawo jazdy kat B, biegła obsługa komputera, Office, Internet, urządzeń biurowych, znajomość języka angielskiego na poziomie B2, mile widziana znajomość języka niemieckiego na poziomie A2, znajomość ortografii i zasad pisowni języka polskiego, umiejętność liczenia, organizacja czasu pracy, odpowiedzialność, cierpliwość przy wykonywaniu powtarzalnych czynności oraz elastyczność w reagowaniu na zmiany, mile widziana znajomość programu magazynowo – sprzedażowego;
- **Tynkarz elewacji zabytkowych (K/M)** – min. wykształcenie średnie zawodowe budowlane, min. 5 lat doświadczenia, umiejętności precyzyjnego wykonywania elementów z tynku;
- **Malarz konstrukcji stalowych i rurociągów (K/M)** – wykształcenie zawodowe, doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość zagadnień związanych z powłokami, ochroną przed korozją, metalizacją, mile widziane uprawnienia na wózek widłowy, mile widziana obsługa agregatu GRACO lub WIWA.

** Oferty ważne na 7 sierpnia 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Kucharz (K/M)** – z wykształceniem średnim gastronomicznym, 4-letnim doświadczeniem w zawodzie i mile widzianym prawem jazdy kat. B;
- **Kierowca C+E (K/M)** - z prawem jazdy kat CE i 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Telemonter/Telemonterka** - z wykształceniem zawodowym, umiejętnością montażu instalacji i urządzeń telekomunikacyjnych, umiejętnością czytania dokumentacji technicznej, obsługą elektronarzędzi i narzędzi pomiarowych oraz podstawą znajomością technologii światłowodowych;
- **Palacz palnikiem gazowym do cięcia stali (K/M)** - z uprawnieniami do cięcia stali – gazowe (acetylen, propan), możliwość przyuczenia;
- **Pomocnik mechanika sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K** – z min. zawodowym wykształceniem i możliwością przyuczenia;
- **Pomocnik montera nagrobków (K/M)** – możliwość przyuczenia;
- **Pracownik ogólnobudowlany (M/K)** – z wykształceniem zawodowym; praca w delegacji;
- **Kierowca samochodu ciężarowego (M/K)** – z prawem jazdy kat. CE, kartą kierowcy i uprawnieniami na przewóz rzeczy oraz rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Mechanik sprzętu budowlanego i transportu bliskiego M/K** – z wykształceniem średnim technicznym i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pomoc kucharza K/M** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Sprzedawca - kasjer K/M** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i obsługą kasy fiskalnej;
- **Osoba na stanowisku tokarza manualnego** – z podstawową znajomością rysunku technicznego;
- **Szwaczka K/M** – z wykształceniem zawodowym, 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Sprzedawca-magazynier (K/M)** – z umiejętnością obsługi komputera;
- **Salowa (K/M)** - z orzeczeniem lekarskim dla celów sanitarno – epidemiologicznych.

** Oferty ważne na 7 sierpnia 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 2985ca3a6a



Woda błędów nie wybacza

Z Piotrem Lisockim, prezesem płockiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego rozmawia Jola Marciniak

Do końca wakacji mamy zaledwie trzy tygodnie, ale to dobry czas na pierwsze podsumowanie. Czy lato 2026 jest bezpieczne? W mediach słyszymy o tym, że ludzie tracą życie dlatego, że nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa na wodzie.

Powiedziałbym, że ten rok w zasadzie niczym się nie różni od lat poprzednich. Niestety, nie jest to lato bezpieczne. Ta ocena wynika z nieprzestrzegania zasad, ale również z ich nieznajomości. Wystarczy przestrzegać ok. 90 procent zasad i to wystarczy, żeby spadła ilość wypadków, już nie mówię, że nawet śmiertelnych, ale w ogóle jakichkolwiek wypadków nad wodą.

I nie chodzi tu tylko o to, czy umiesz pływać, czy nie?

Bardzo często pada pytanie, czy ktoś potrafi, czy nie potrafi pływać. To jest absolutnie źle zadane pytanie. Pytanie powinno brzmieć, jakie są nie umiejętności, ale możliwości pływania.

Jaka jest różnica?

W tym miejscu zawsze się posiłkuję naszą najwybitniejszą pływaczką w historii, czyli Otylią Jędrzejczak, naszą jedyną złotą medalistką olimpijską. Jeśli chodzi o jej umiejętności, to są nadzwyczajne, ale jeśli chodzi o możliwości, to porównajmy Otylię w jej szczycie kariery i dzisiaj. Umiejętności są dokładnie te same, a jakie są możliwości?

Ale jest doświadczenie.

Jest oczywiście, jeśli chodzi o wydolność, tutaj doświadczenie już nam nic nie pomoże. Przełóżmy to na przeciętnego Kowalskiego. Jeżeli przed urlopem, 3-4 miesiące wcześniej, dwa razy w tygodniu, regularnie nie pojawiamy się na basenie, żeby potrenować, jesteśmy w grupie bardzo dużego ryzyka, że utoniemy, niezależnie od naszych umiejętności. Statystyka mówi, że w Polsce najczęściej tonie mężczyzna w wieku około 50 lat. Dlaczego? Mężczyzna dlatego, że my mamy dużo wyższy w stosunku do kobiet poziom testosteronu i stąd się rodzą pewne zachowania i jesteśmy bardziej skłonni do ryzyka. A 50-letni dlatego, że to nie jest wydolność 20-30-latka.

Ale umiejętność pływania jest na całe życie, że tego się nie zapomina...

Dokładnie, ale to jest dowód na to, że doświadczenie nie wystarczy, bo nie ma się już takich możliwości jak kiedyś. Woda błędów nie wybacza. Jeżeli sport uprawiamy na ziemi, to w chwili kontuzji można usiąść i czekać na pomoc. W wodzie tak się nie da – toniemy, zaczynamy ją pić, mamy problemy z oddychaniem. Powiedzmy tak – w ósmej klasie zostałem mistrzem Polski piętnastolatków, czyli do dzisiaj świetnie pływam, ale przez ostatnie 15-20 lat nie trenuję, jestem w grupie absolutnie ryzyka. Nie mylmy umiejętności z możliwościami. Zresztą zwróćmy uwagę, że w zasadzie 100 proc. osób, które toną, to są osoby, które potrafiły pływać, bo osoby, które nie potrafią, z założenia nie wchodzą do wody. Więc absolutnie umiejętności pływackie nie są żadnym argumentem. Dlatego po pierwsze, musi być regularny trening. Przynajmniej 3-4 miesiące przed wyjazdem na wakacje. Zachęcam oczywiście do dłuższego, najlepiej przez cały rok, ale chociaż te 3-4 miesiące.

Czy po tych miesiącach treningu można być już bezpiecznym?

Oczywiście, że nie, ale przynajmniej znam swoje możliwości. Wiem, że jeśli po 3-4 długościach na basenie już mam zadyszkę, to nie odpłynę daleko. Jestem w stanie się pozycjonować w wodzie, wiem, jakie są moje możliwości. Po drugie alkohol i inne używki. To jest około 35, nawet do 40 proc. powodów utonięć. Czasami jest tak, że ktoś jedzie na wypoczynek i przez 5-6 dni alkohol pojawia się regularnie. Ja nawet nie mówię o libacjach, ale po prostu ten alkohol się pojawia. Ostatniego dnia nie pił, mało tego, alkomat mu pokazał 0,0. Teoretycznie wszystko jest w porządku. Natomiast pytanie, jak po 6 dniach, trochę nieprzespanych nocy, organizm jest wyjałowiony? Mając 0,0 na alkomacie, moja wydolność jest dużo mniejsza. Miejmy świadomość tego, co się dzieje z naszym organizmem i jakie są tego konsekwencje. Jeżeli regularnie uprawiam sport, chodzę wcześnie spać, to rzeczywiście 7. dnia kondycja mojego organizmu jest niezła. Ale w każdym innym przypadku to nie jest ten sam organizm.



Mateusz Wawrzyński

Piotr Lisocki - prezes WOPR Płock

Porozmawiajmy o pływaniu na kajaku, łodzi, skuterze...

Kiedy wsiadamy na jednostkę pływającą: kajak, łódź, skuter, bezdyskusyjnie koniecznie jest kamizelka. Powtarzam, niezależnie od naszych umiejętności i możliwości. Bo mogę świetnie pływać, ale tylko wtedy, gdy jestem przytomny. Zdarza się, że osoba, która wypada z łódki, uderza o coś głową, traci przytomność. Dlatego bezwzględnie konieczna jest kamizelka. Dobrze dopasowana, bo paradoksalnie kamizelka może być powodem problemów z oddychaniem. Jeżeli mam za dużą kamizelkę, kiedy wpadam do wody, ona podniesie się do góry, zasłoni mi twarz. Mało tego, między kamizelką a ustami będzie nalewała się woda i kamizelka nie dość, że mi nie pomoże, to jeszcze będzie utrudniała oddychanie. Pamiętajmy również, że mamy kąpiel w wodzie i kąpiel słoneczną. Organizm nie lubi mieszania tych dwóch kąpieli. Kiedy po opalaniu wskakujemy do wody, jest gwałtowne obniżenie temperatury, nasze ciało i serce tego nie lubi. Warto przed wejściem do wody ochlapać ciało, przygotować do zmiany temperatury. Nie można też wchodzić do wody po obfitym posiłku, bo po dużym wysiłku może dojść do torsji, co prowadzi do problemów z oddychaniem. I ostatnia rzecz, pamiętaj, że jesteś ratownikiem dla samego siebie, nie licz na ratowników. Nie dlatego, że oni nie pomogą, tylko nie zdążą. Proces tonięcia statystycznie trwa około pięciu minut, ratownicy nie mają żadnych szans, oczywiście poza miejscami strzeżonymi, dotrzeć na czas.

Ratownik stoi na brzegu, ktoś się topi, podobno w ciszy, bo nie krzyczy, nie woła pomocy, tylko po prostu tonie.

Na czym polega proces tonięcia? To jest generalnie duszenie się, górne drogi oddechowe są zalewane przez wodę. Zresztą, pozwolę sobie powiedzieć, że utonąć można również w piasku, w zbożu. Krótko mówiąc, weźmy szklankę wody, spróbujmy wziąć łyk wody i jednocześnie krzyknąć. Nie da się, musimy przełknąć, dopiero krzyknąć. Więc osoba, która tonie, kiedy jej drogi oddechowe są zalewane, nie będzie krzyczała. Będzie za to wykonywać ruchy, jakby wchodziła po drabinie. Taka osoba próbuje znaleźć na powierzchni wody podparcie, ale oczywiście na wodzie nie znajdzie. Zerknijmy przez moment dłużej na tą osobę. Tonący może próbować kłaść się na plecach, co jest bardzo dobrym pomysłem. Chcesz mieć problem w wodzie? Wyjmuj głowę z wody, nie chcesz mieć problemu, nie wyjmuj. Wiem, że oczywiście to się dzieje automatycznie. Na głowie jest aparat oddechowy, usta i nos, dlatego głowę zadzieramy. Tylko prawo Archimedesa mówi, że jeśli jakąkolwiek część ciała podniesiesz do góry, to ta część ciała cię będzie jednocześnie do wody wypychała. Paradoks.

Jeśli chcemy wyciągnąć osobę z wody, to chwytamy ją za rękę?

Nigdy, przenigdy nie podawajmy własnej ręki. Nie dopływajmy do osoby tak, żeby podać rękę, bo topiący się nas wciągnie. Powiedzenie, że tonący chwyta się brzytwy, jest prawdziwe. Mało tego, osoba, która tonie jest dwu, trzykrotnie bardziej niebezpieczna, bo po prostu walczy o życie. I nawet drobna kobieta jest w stanie dużemu mężczyźnie zrobić krzywdę. Wystarczy, że niechcący włoży palec w oko. To jest absolutnie ABC ratownictwa – podajemy sprzęt, a nigdy nie podajemy własnej ręki. Jeśli nie musimy, to ja bym wręcz zniechęcał do udzielania pomocy. Proszę oczywiście to traktować w sposób zdroworozsądkowy. Nie dlatego zniechęcam, żeby sobie nawzajem nie pomagać, tylko aby mieć świadomość, jak nieprawdopodobnie trudna to jest akcja. Osoby, które nigdy nie ratowały, nie zdają sobie sprawy z tego, jak szybko tracimy siły w wodzie. Woda jest tą materią, która nam szybko zabiera oddech. I jeśli nie musimy, jeżeli jest blisko ratownik, raczej powiadamy ratownika, a nie próbujemy tego robić sami. Nie zniechęcam do pomagania, wręcz przeciwnie, ale w sposób zgodny z zasadami, czyli: jeśli możesz, zawiadom ratowników, jeśli nie możesz, podaj jakikolwiek element. Jeśli jesteś na materacu, popchnij ten materac w stronę osoby, która tonie. Gramy w piłkę, rzuć piłkę, którą można traktować jako boję wypornościową i na powierzchni nas utrzymać. Jest kilka takich zasad i powtarzam, nie oceniamy naszych umiejętności pływackich, tylko nasze możliwości pływackie. A jeśli natura będzie nam chciała udowodnić, że jest silniejsza, to zawsze nam udowodni.

Można z tego wysnuć wniosek, że najpierw trening, a dopiero potem wypoczynek nad wodą i kąpiel...

Tak, bo nasze możliwości są zwykle znacznie mniejsze, niż nam się wydaje. Jeżeli ktoś regularnie, przez kilka miesięcy trenował na basenie, może liczyć na swoje siły i umiejętności. Jeśli treningu nie było, to każdy z nas jest, niestety, w grupie ryzyka.

Mamy wakacje, więc cieszmy się nimi, ale róbmy to bardzo, bardzo uważnie. Nie liczmy na to, że ktoś nam pomoże. Sami oceniajmy swoje możliwości i odpoczywajmy, bo właściwie o to chodzi.

Zdecydowanie tak, liczmy na siebie i nie stwarzajmy żadnych takich problemów, żeby trzeba było liczyć na kogoś. To jest oczywiste. Chciałem jeszcze podkreślić – popatrzmy, jak robią to zawodowcy. Jeżeli jest osoba trenująca triatlon, czyli świetnie pływająca, zawsze ciągnie za sobą boje. Wchodzimy na głębokość większą niż wysokość naszego ciała, boja ma być przy nas. I wtedy można liczyć na to, że nasze życie zostanie uratowane.

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że ci, którzy nie do końca mieli świadomość, jak zachować się nad wodą, teraz właśnie się tego dowiedzieli.

eprasa.pl 2985ca3a6a

HOROSKOP

BARAN (21.03-20.04)

Nie daj się namówić na propozycje wakacyjnych wyjazdów, które w głębi serca wcale ci się nie podobają. Ktoś może wymagać od ciebie zbyt wiele, także w sprawach zawodowych, ale jego prośbom trudno będzie odmówić. Nie poddawaj się bez walki. Twoja intuicja pracować będzie na najwyższych obrotach, a jej podpowiedzi pomogą ci wyjść cało z każdej opresji.

BYK (21.04-21.05)

Wakacje w pełni, a ty będziesz w dobrym humorze. Staniesz się lepiej zorganizowany i będzie można na ciebie liczyć. Ułożysz dobry plan ważnych zajęć i na wszystko wystarczy czasu. Sprzyja to sukcesom zawodowym, dlatego warto przypomnieć szefowi o obietnicach podwyżki. Nie zwlekaj z ważną rozmową, bo masz szansę w tym tygodniu zdobyć dodatkowe pieniądze.

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Skoncentruj się na sprawach, które mają bezpośredni wpływ na twoje pieniądze i zyski. Tydzień sprzyja poufnym naradom i zdobywaniu ciekawych informacji. Okaże się, że ktoś może ci w czymś pomóc lub doradzi, jak wykaraskać się z kłopotów. Na nowe sprawy przyjdzie czas w przyszłym tygodniu, teraz będziesz musiał uporać się z różnymi zaległościami.

RAK (22.06-22.07)

Wyjaśni się zaległa sprawa, a w pracy pewna ważna osoba wreszcie znajdzie czas, aby porozmawiać z tobą o awansie i podwyżce. Uwierz w swoje zalety i śmiało rozpoczynaj nowe sprawy. Pojawią się też pieniądze. Ktoś zwróci długi lub wpadniesz na pomysł, jak korzystnie zainwestować posiadane środki. Także zakupy, na jakie się zdecydujesz, okażą się udane.

LEW (23.07-22.08)

Wszyscy będą myśleć o wakacjach, a ty zajmiesz się układaniem planów, które dotyczyć będą twojej kariery. Miej oczy szeroko otwarte, bo czas wciąż sprzyja intratnym propozycjom. Dostrzeżesz nowe możliwości, a nawet wykorzystasz poufne informacje. Sprawy miłosne toczyć się będą spokojnym rytmem. Nie wahaj się zrobić partnerowi wspaniałą niespodziankę, jedźcie w weekendową podróż.

PANNA (23.08-22.09)

Uda się zawrzeć zgodę z osobami, które dotychczas nie były ci życzliwe. Wyciągnij do nich pierwszy rękę na zgodę, a sam zobaczysz, o ile lepiej żyje się i pracuje w zgodnej atmosferze. W pracy nowa propozycja zawodowa może okazać się ciekawsza, niż początkowo będziesz sądzić. To dobry tydzień, aby odważnie rozmawiać o pieniądzach.

WAGA (23.09-23.10)

Przed tobą udany tydzień. Będziesz miał mnóstwo energii, a twój optymizm pomoże ci pokonać każdą przeszkodę. W pracy będzie się dobrze układać, jeśli tylko będziesz na bieżąco wypełniać swoje obowiązki. Nie bierz dodatkowej pracy na weekend, bo życie towarzyskie pochłonie cię bez reszty. Chętnie spotkasz się z przyjaciółmi, a nawet pomożesz w organizacji większej imprezy.

SKORPION (24.10-22.11)

Tydzień sprzyja szalonym podróżom i wakacyjnym przygodom, których wielu znajomych będzie ci długo zazdrościć. Warto gdzieś wyjechać, nawet jeśli wymagać to będzie zmiany ułożonych wcześniej planów. Odpoczniesz, nabierzesz nowych sił, a z dala od codziennych kłopotów w twojej głowie pojawią się doskonałe pomysły.

STRZELEC (23.11-21.12)

Poczujesz, że zbyt wiele cudzych spraw i opinii ma wpływ na twoje życie. Krytycznym wzrokiem przyjrzysz się ludziom w swoim otoczeniu. Być może na własną prośbę wyręczasz leniwe osoby lub pakujesz się w nie swoje kłopoty? Czas zmienić to, co ci w życiu przeszkadza. Im bliżej weekendu, w tym lepszym będziesz humorze.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Znajomi przyniosą zaproszenie do wakacyjnej podróży. Nie zasłaniaj się rodzinnymi obowiązkami, wyjedź i nabierz nowych sił. W sprawach towarzyskich zapowiada się kilka niespodzianek. Uda ci się nawiązać znajomość z kimś, kto od dawna cię intrygował. Okaże się, że macie więcej wspólnych zainteresowań, niż wszyscy sądzą.

WODNIK (21.01-20.02)

Tydzień bardziej sprzyja miłości i odkrywaniu poważniejszych zainteresowań niż pogoni za pieniędzmi. Możesz liczyć na wiele nowych, sympatycznych znajomości. Popatrzysz na cudze sprawy z większą wyrozumiałością i życzliwością. Pojawią się ciekawe dyskusje, a w pracy uda ci się zdobyć uznanie surowych zwierzchników.

RYBY (21.02-20.03)

Zapowiada się więcej towarzyskich atrakcji i okazji do zabawy. Dlatego znajdź więcej czasu dla ludzi, w których towarzystwie czujesz się dobrze. Będziesz pośredniczyć w zakończeniu niepotrzebnego sporu, pomożesz przyjaciółkom w dokonaniu trafnych życiowych wyborów. Będzie można na ciebie liczyć, a twoje notowania u innych szybko wzrosną.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

W tym roku osiągam powszechny wiek emerytalny. Chciałabym przejść na emeryturę, mam jednak bardzo mało lat pracy. Urodziłam czworo dzieci i słyszałam o świadczeniu takim jak „Mama 4+". Co to za świadczenie i czy ZUS mógłby mi je przyznać?

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające, potocznie nazywane „Mama 4+", funkcjonuje od siedmiu lat (od marca 2019 roku). Zostało wprowadzone z myślą o osobach, które poświęciły się wychowaniu co najmniej czworga dzieci i z tego powodu nie mogły podjąć pracy zarobkowej lub musiały z niej zrezygnować, przez co nie wypracowały prawa do własnej minimalnej emerytury.

W 2026 r. maksymalna kwota wypłaty wynosi 1 978,49 zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, przeciętna kwota wypłacanego świadczenia jest znacznie niższa od najniższej emerytury i wynosi nieco ponad 1 tys. zł miesięcznie. Dzieje się tak dlatego, że wiele osób otrzymuje z ZUS jedynie dopłatę do już pobieranej własnej emerytury lub renty. Rodzicielskie świadczenie uzupełniające w pierwszym kwartale tego roku otrzymywało 59 871 osób. Kwota wypłaty przekroczyła 187,8 mln zł.

O rodzicielskie świadczenie uzupełniające mogą ubiegać się przede wszystkim matki, które ukończyły 60 lat, urodziły i wychowały lub wychowały co najmniej czworo dzieci oraz nie posiadają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania.

Z wnioskiem do nas mogą wystąpić także ojcowie po ukończeniu 65. roku życia, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci, ale tylko wówczas, gdy matka dzieci zmarła, porzuciła rodzinę albo przez długi czas zaprzestała ich wychowywania.

Wypłata przysługuje osobom mieszkającym w Polsce i posiadającym tzw. ośrodek interesów życiowych na terytorium kraju oraz spełniającym pozostałe warunki określone w ustawie. O jego przyznaniu każdorazowo decyduje ZUS po indywidualnej analizie sytuacji wnioskodawcy.

Od 1 marca 2026 r. maksymalna wysokość rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego wynosi 1 978,49 zł brutto miesięcznie, czyli tyle, ile najniższa emerytura po tegorocznej waloryzacji. Wysokość wypłat zależy od sytuacji osoby ubiegającej się o wsparcie. Jeżeli nie dostaje ona emerytury ani renty – otrzymuje świadczenie w pełnej wysokości najniższej emerytury, natomiast jeżeli ma własną emeryturę lub rentę niższą od minimalnej emerytury – ZUS wypłaca jedynie wyrównanie do kwoty najniższej emerytury. Inaczej jest, gdy własna emerytura jest równa lub wyższa od najniższej emerytury – wtedy te dodatkowe pieniądze z rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego nie przysługują.

Przykładowo osoba, która dostaje emeryturę w wysokości 1 500 zł brutto, otrzyma z ZUS wyrównanie w wysokości 478,49 zł brutto, tak aby łączna kwota wyniosła 1 978,49 zł brutto.

Warto pamiętać o tym, że „Mama 4+" nie jest dodatkową emeryturą wypłacaną wszystkim rodzicom co najmniej czwórki dzieci. To świadczenie uzupełniające, którego zadaniem jest zagwarantowanie minimalnego poziomu zabezpieczenia osobom, które z powodu wychowywania licznej rodziny nie wypracowały prawa do odpowiednio wysokiej emerytury.

Wnioski o rodzicielskie świadczenie uzupełniające można składać w każdej placówce ZUS. Do wniosku należy dołączyć dokumenty potwierdzające spełnienie warunków wymaganych do przyznania świadczenia. Szczegółowe informacje oraz formularze są dostępne na stronie internetowej ZUS.

Posłuchamy Haydna, Schuberta, Liszta

Letni Festiwal Muzyczny

28. edycję Letniego Festiwalu Muzycznego Płocka Orkiestra Symfoniczna rozpocznie koncertem z udziałem skrzypka Christiana Danowicza. 21 sierpnia symfonicy wystąpią w Auli Kajetana Morykoniego w Małachowiance.

Skrzypek i dyrygent Christian Danowicz urodził się w 1983 r. w Buenos Aires. Ukończył Konserwatorium Muzyczne w Tuluzie w klasie skrzypiec prof. Gillesa Colliarda. W roku 2010 otrzymał tytuł magistra sztuki na Uniwersytecie Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie, gdzie studiował pod kierunkiem prof. Julii i Krzysztofa Jakowiczów. Ukończył również studia licencjackie w klasie dyrygentury symfoniczno-operowej prof. Antoniego Wita i prof. Tomasza Bugaja. Obecnie zajmuje stanowisko prof. dr. hab. w Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina.

Od 2010 roku artysta jest koncertmistrzem NFM Orkiestry Leopoldinum we Wrocławiu. Jego albumy „Made in Poland" (2018) i „Supernova" (2019), na których występuje w roli solisty, dyrygenta i aranżera, zostały nagrodzone „Fryderykiem".

W programie koncertu są m.in.: Symfonia na smyczki nr 10 h-moll Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego, Rondo A-dur na skrzypce i orkiestrę smyczkową Franza Schuberta, Suita w dawnym stylu „Z czasów Holberga" op. 40 Edvarda Griega. Wstęp na koncert na podstawie bezpłatnych zaproszeń dostępnych w kasie biletowej POS od dnia 17.08.2026 r. Liczba miejsc ograniczona, obowiązuje limit – maksymalnie 2 zaproszenia na osobę.

23 sierpnia w Ogródku MOSiR-u (Pl. Jarosława Dąbrowskiego 2a) odbędzie się koncert dla dzieci, którego bohaterami będą psy, a dokładniej – poświęcone im tematy muzyczne. Pojawią się również inne zwierzęta, m.in. koń i słoń – muzyczni przyjaciele wyczarowani dźwiękami instrumentów.

Wystąpią: Łukasz Przykłocki – Skrzat, Małgorzata Manthey – śpiew, flet poprzeczny, Katarzyna Nowaczewska-Manthey – fortepian, Radosław Manthey – kontrabas, Grzegorz Sikorski – instrumenty perkusyjne, Adriana Wdziękońska – Ciocia Ada.

Wstęp wolny. W razie niepogody koncert zostanie przeniesiony do sali Domu Darmstadt z godzinnym opóźnieniem.

26 sierpnia o godz. 19.00 w Muzeum Mazowieckim (oddział Art déco) wystąpi Kadarqua Quintet w składzie: Anna Wandtke – skrzypce, Jeno Lisztes – cymbały, Arad Ememgholi – daf, Paweł Zagańczyk – akordeon, Sebastian Wypych – kontrabas, kierownictwo artystyczne. Słuchaczy zabierze w muzyczną podróż przez Hiszpanię i Węgry po Bałkany. W programie utwory inspirowane folklorem, tańcem i cygańską wirtuozerią, a także kompozycje Liszta, Rimskiego-Korsakowa, Montiego. Wstęp na podstawie bezpłatnych zaproszeń dostępnych w kasie biletowej POS od dnia 17.08.2026 r. Współorganizatorem koncertu jest Muzeum Mazowieckie w Płocku.

30 sierpnia Letni Festiwal Muzyczny przeniesie się do fary. W kościele pw. św. Bartłomieja zagra dyplomantka OSM w Płocku, członkini Gminnej Orkiestry Dętej w Starej Białej „Old White Band" – Amelia Kowalewska.

Usłyszymy: Koncert na trąbkę f-moll Oskara Böhme, Koncert na trąbkę Es-dur Josepha Haydna i III Symfonia Es-dur op. 97 „Reńska" Roberta Schumanna. Płocką Orkiestrę Symfoniczną im. Witolda Lutosławskiego poprowadzi Jakub Chrenowicz. Wstęp wolny.

(lesz)



eprasa.pl 2985ca3a6a

ŻYCZENIA

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:

12 sierpnia – Klara, Wiktoria,
13 sierpnia – Hipolit, Diana,
14 sierpnia – Alfred, Euzebiusz,
15 sierpnia – Maria, Napoleon,
16 sierpnia – Roch, Joachim,
17 sierpnia – Jacek, Miron,
18 sierpnia – Helena, Bronisława.

***

Składamy najserdeczniejsze życzenia
- wszelkiej pomyślności,
spełnienia wspólnych marzeń,
zdrowia i sił do pokonywania
trudów życia.
Zgody, jedności, miłości
i życzliwości na co dzień.
Tego z okazji 10. rocznicy ślubu
Agnieszce i Piotrowi Kalinowskim
życzą przyjaciele.

***

Niechaj los ci sprzyja,
niosąc powodzenie.
Idź przez życie z dobrocią w sercu,
otoczona ludźmi, których kochasz,
silna poczuciem bezpieczeństwa
i szczęścia.
Niech każdy obrót
kalejdoskopu życia
przynosi ci radość.
Z okazji urodzin kochanej **Ani**
życzenia składają koleżanki.

***

Takie oto szczere, proste życzenia
ofiaruję ci w dniu twego urodzenia:
Wiele uśmiechów, a mało żałości.
Długich lat życia w szczęśliwości.
Dobrego zdrowia i pomyślności.
Jak najmniej smutków, dużo radości.
W dniu urodzin **Tomkowi S.**
przesyła Gosia.

***

W tak uroczystym dniu
twoich imienin
szczere i serdeczne życzenia
długich lat życia,
przepełnionych zdrowiem
i szczęściem,
pogody ducha, pomyślności
i ludzkiej życzliwości,
dni pełnych słońca i radości
oraz wszystkiego,
co najpiękniejsze i najmilsze w życiu.
Marii Kamińskiej śle mąż Stanisław.
(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **karolina@tp.com.pl** fb: **Tygodnik Płocki**

Ten projekt ma pokazać Płock z zupełnie innej strony

Płocka Scena Otwarta

Najpierw był pomysł, by stworzyć miejsce dla lokalnych artystów. Później przyszła udana inauguracja, a teraz czas na dwie największe odsłony projektu. Płocka Scena Otwarta wraca 15 i 29 sierpnia z koncertami, rodzinnymi atrakcjami i wydarzeniami, które mają pokazać, jak różnorodna jest muzyczna scena miasta.

Płock od lat może pochwalić się zespołami reprezentującymi rock, blues, alternatywę czy muzykę elektroniczną. Dotąd najczęściej spotykali się z publicznością podczas pojedynczych koncertów lub miejskich imprez. Płocka Scena Otwarta ma to zmienić, tworząc przestrzeń, w której przez cały dzień spotykają się mieszkańcy i lokalni artyści.

Jak podkreśla Mariusz Pogonowski, organizator przedsięwzięcia, założeniem projektu od początku było połączenie rodzinnego pikniku z koncertami. Dzięki temu wydarzenie ma być atrakcyjne zarówno dla najmłodszych, jak i dla osób, które wieczorem chcą posłuchać muzyki na żywo.

Organizatorem cyklu jest Stowarzyszenie Teatr Per Se, a współorganizatorem Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki. Projekt został dofinansowany ze środków Urzędu Miasta Płocka.

Debiut pokazał, że taka formuła ma swoich odbiorców

Płocka Scena Otwarta zadebiutowała 27 czerwca 2026 roku w Parku Winiary. Pierwsza część wydarzenia została przygotowana z myślą o rodzinach. Dzieci wspólnie z rodzicami tworzyły kostiumy podczas konkursu „Wakacyjna Metamorfoza", uczestniczyły w animacjach, pokazie baniek mydlanych, pianie party i zabawach ruchowych. Dużym zainteresowaniem cieszyła się również obecność strażaków i Lwa Honorka.

Po południu park zamienił się w plenerową scenę. Wystąpili Kufel Bluesa, Adult Kids, Vojti, Syrena 104, BO TAQ, Vataha i Don't Touch, a program uzupełnił Płocki Przegląd Stand Uperów.

Jak zaznacza Mariusz Pogonowski, właśnie taki układ wydarzenia – rodzinne popołudnie płynnie przechodzące w koncerty – okazał się dobrym rozwiązaniem. Dlatego podobna formuła zostanie zachowana podczas sierpniowych odsłon.

15 sierpnia – cały dzień muzyki przy Amfiteatrze

Najbardziej rozbudowane wydarzenie zaplanowano na 15 sierpnia.

Od godz. 13.00 plaża przy Amfiteatrze stanie się miejscem rodzinnej zabawy. Dzieci wraz z opiekunami będą mogły wziąć udział w konkursie „Zamki z Piasku", a także skorzystać z animacji, pokazu baniek mydlanych, festiwalu kolorów oraz strefy relaksu.

Po zakończeniu części rodzinnej centrum wydarzeń przeniesie się do Amfiteatru.

W ramach Płockiej Sceny Otwartej Vol. 2 wystąpią: Spiral Out, Vataha, Moon Chasers, Paranoja, Odmowa, BO TAQ i Muzzle.

Jak wyjaśnia organizator, dobór wykonawców nie jest przypadkowy. Na jednej scenie spotkają się zespoły z wieloletnim dorobkiem oraz młodzi artyści rozpoczynający koncertową drogę. Celem jest pokazanie pełnego obrazu płockiej sceny muzycznej.

Wśród najbardziej rozpoznawalnych wykonawców znajdzie się Vataha, działająca od 2014 roku i mająca na koncie trzy albumy oraz medal „Pro Masovia". Wystąpi również BO TAQ, tworzący autorski repertuar inspirowany klasycznym rockiem i big-beatem. Młodsze pokolenie reprezentować będą Moon Chasers, pracujący nad debiutanckim materiałem, oraz Paranoja, rozwijająca własny repertuar przy Spółdzielczym Domu Kultury.

Gdy ucichną gitary, scenę przejmie elektronika

Na zakończenie koncertów Amfiteatr nie opustoszeje. O godz. 22.00 rozpocznie się jubileuszowa, dziesiąta edycja SUMA – festiwalu Syntetycznej Ultranowoczesnej Muzyki Amfiteatralnej.

Do rana wystąpią Matt S b2b Vidno, Simon Say Live, Kevski Live, Brytan b2b TR72, Radek b2b Majes, Santos, Zeus i Pinky. Wydarzeniu towarzyszyć będą wizualizacje oraz pokaz laserowy.

Jak podkreśla Mariusz Pogonowski, takie połączenie rockowych koncertów z nocnym wydarzeniem elektronicznym pozwala dotrzeć do różnych grup odbiorców i sprawia, że Amfiteatr przez kilkanaście godzin pozostaje miejscem muzycznych spotkań.

Finał cyklu odbędzie się w Parku Północnym

Ostatnią odsłonę Płockiej Sceny Otwartej zaplanowano na 29 sierpnia.

Dzień rozpocznie się od Festiwalu Kredy i konkursu „Chodnikowe Kwiaty". Na najmłodszych czekać będą również animacje, dmuchany zamek i strefa wypoczynku.

Po południu Park Północny ponownie zamieni się w koncertową scenę. Podczas Płockiej Sceny Otwartej Vol. 3 wystąpią Monofobia, Vojti, Kufel Bluesa, Dobra Nasza, Łomot, BO TAQ, Don't Touch i Vataha.

Jak zaznacza organizator, także w tym przypadku program został ułożony tak, aby mieszkańcy mogli spędzić na wydarzeniu cały dzień – od rodzinnych atrakcji po wieczorne koncerty.

(KK)



NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

W sadzie

„Jeden wiatr - w polu wiał, Drugi wiatr - w sadzie grał" - pisał Julian Tuwim. I trudno o lepsze wejście do polskiego sadu. Przez wieki posiadanie sadów było przywilejem elit - świeckich i duchownych. Dopiero w XIX wieku tradycja sadzenia drzew owocowych na większą skalę przeniknęła do zwykłych wiejskich zagród. Podstawowym drzewem polskiego sadu była oczywiście jabłoń. W okresie międzywojennym dominował tradycyjny model sadu. Drzewa szczepiono na silnie rosnących siewkach, a ich korony rozrastały się szeroko i bujnie. Takie jabłonie zaczynały owocować najwcześniej po dziesięciu latach, a zbiory wymagały wysokich drabin, odwagi i niemałej sprawności. W tym samym czasie we Włoszech i Francji sady karłowe były już standardem. W polskich sadach rosły popularne odmiany rodzime, takie jak kosztela czy ananas berżenicki, ale też rosyjska antonówka oraz niemieckie grochówka i boiken. Współczesne sady, nawet te przydomowe, rzadko mają potężne drzewa o rozłożystych koronach. A stare odmiany, szczepione na karłowych podkładkach, nie dają owoców o tym samym smaku i charakterze. Niemniej wiatr w sadzie gra zawsze tak samo - pięknie.


Fot. Piotr Chudzyński

Polski placek z jabłkami

Skład:
ciasto
- 200 g miękkiego masła;
- 100 g cukru;
- 3 żółtka;
- 4 łyżki mleka;
- 225 g mąki pszennej;
- 50 g mąki ziemniaczanej;
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia;

jabłkowa masa
- 750 g jabłek np. papierówki, antonówki;
- 50 g cukru;
- 50 g rodzynek;
- 3 łyżki rumu;

migdałowa beza
- 3 białka;
- 100 g cukru;
- 100 g płatków migdałowych.

Wykonanie:
Rodzynki namaczamy w rumie. W misce łączymy mąkę pszenną i ziemniaczaną z proszkiem do pieczenia. W drugiej misce ucieramy miękkie masło z cukrem na puszysty krem, a następnie dodajemy żółtka. Dalej, partiami, wsypujemy mąkę i dodajemy po łyżce mleka, cały czas ucierając ciasto. Jabłka obieramy, usuwamy gniazda nasienne i kroimy owoce w cienkie plasterki. Mieszamy je z namoczonymi rodzynkami i cukrem. Ciasto przekładamy na blachę o wymiarach około 20 × 30 cm, wyłożoną papierem do pieczenia. Na wierzchu rozkładamy masę jabłkową i wstawiamy całość do piekarnika rozgrzanego do 200 st. C na 25 minut. W tym czasie ubijamy białka z cukrem na bezę, a następnie delikatnie łączymy ją z płatkami migdałowymi. Rozsmarowujemy bezę na podpieczonych jabłkach i pieczemy ciasto przez kolejne 20 minut na dolnym poziomie piekarnika, obniżając temperaturę do 180 st. C.

Są jednak sady, w których wiatr gra inaczej. Nie dlatego, że inaczej porusza liśćmi, ale dlatego, że między drzewami słychać historię - nie drzew, lecz ludzi. Tak jest w dawnych łemkowskich wsiach Beskidu Niskiego, gdzie zdziczałe jabłonie, grusze, czereśnie i śliwy wciąż wyznaczają granice nieistniejących już podwórek i ogrodów. Po wysiedleniach Łemków w latach 1944–1947 wiele dolin opustoszało. Najpierw były wyjazdy na sowiecką Ukrainę, w ramach powojennej „wymiany ludności" między Polską a Związkiem Radzieckim. Miały być dobrowolne, lecz gdy chętnych zabrakło, przyszła presja, a potem przymus. Następnie Akcja „Wisła" rozproszyła rodziny na Ziemiach Odzyskanych, oficjalnie po to, by odciąć zaplecze UPA, w praktyce stosując odpowiedzialność zbiorową. Powrót w rodzinne Karpaty przez lata był zakazany. Po 1956 roku część Łemków mogła wrócić, ale domy miały już innych mieszkańców, a własne gospodarstwa czasem trzeba było odkupywać jak cudzą rzecz. Wrócili nieliczni. Dziś dzikie sady są żywym archiwum. Ich owoce bywają małe, kwaśne, twarde, czasem robaczywe, ale niosą smak, którego nie da się wyhodować na zamówienie: smak pamięci. Tylko wiatr, jak u Tuwima, nadal gra w sadzie. Pięknie, choć już niezupełnie beztrosko.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl 2985ca3a6a

Dotycząca autobusów umowa warta blisko 44 mln zł podpisana!

I nie jest to ostatnie słowo



KB

Nowe autobusy wodorowe już jeżdżą ulicami Płocka

Płocka flota autobusów elektrycznych miała składać się z 11 pojazdów. Teraz okazuje się, że skorzystano z prawa opcji – autobusów będzie 12. W dodatku na kolejne miasto pozyskało unijne dofinansowanie.

Ulicami Płocka jeżdżą już nowe autobusy wodorowe za ponad 70,5 mln zł (w tym 57,3 mln zł wyniosło dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy). Łącznie jest ich 18, wszystkie wyprodukowane i dostarczone przez wyłonioną w przetargu firmę Solaris Bus & Coach.

Z czasem na płocką zajezdnię wjadą również nowe autobusy elektryczne – również wyprodukowane przez tę samą firmę. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom będzie ich jednak 12, a nie 11. Miasto skorzystało z prawa opcji i dołożyło do zamówienia jeszcze jeden większy pojazd. Przypomnijmy, że do wyboru były trzy opcje, z których ratusz mógł, chociaż nie musiał, skorzystać: dostarczenie jeszcze jednego autobusu elektrycznego o długości 10,5 metra (za 3 mln 126 tys. zł brutto) lub dwóch mniejszych autobusów (6 mln 273 tys. zł), ewentualnie dostarczenie dodatkowego osiemnastometrowego pojazdu (4 mln 403 tys. zł).

– *Podpisaliśmy umowę na zakup 12 nowych autobusów elektrycznych, które w połowie lipca przyszłego roku przyjadą do Płocka* – poinformował Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka.

W tym przypadku koszt wyniósł blisko 44 mln zł (bez uwzględnionej opcji było ponad 39 mln 569 tys. zł), w tym 30 mln zł to unijne dofinansowanie. Zamówienie objęło siedem autobusów o długości 10,5 metra i pięć 18-metrowych. Na wyposażeniu nowych pojazdów będą m.in. biletomaty, nowe kasowniki, tablice informacyjne i bramki liczące pasażerów.

To nie wszystko. W ratuszu planują na jesieni ogłosić kolejny przetarg, tym razem na zakup trzech 12-metrowych, niskopodłogowych autobusów elektrycznych, aby dołączyły do floty do końca 2028 r. Każdy z autobusów pomieści 70 osób, w tym 25 na miejscach siedzących. W środku będą miejsca na wózek inwalidzki i na wózek dziecięcy. Nie zabraknie klimatyzacji czy systemu informacji pasażerskiej. – *Na zakup nowych autobusów również pozyskaliśmy unijne dofinansowanie w wysokości blisko 10 mln zł. Wkrótce podpiszemy umowę na te środki* – dodał prezydent. Szacunkowa wartość zakupu wyniesie ponad 14 mln zł.

Jeszcze ciekawostka...

Jak czytamy na stronie plockibus.pl, od 14 lipca br. na terenie płockiej zajezdni nie ma już żadnego autobusu marki Jelcz, chociaż jeszcze kilkanaście lat temu to właśnie one dominowały w płockim taborze Komunikacji Miejskiej. Zniknęły też dwie inne marki: w czerwcu br. MAN i w lipcu br. Mercedes. A co zostało? Solarisy i kilka pojazdów marki Karsan.

(kb)

Przyszli użytkownicy FSRU 2 podpisali porozumienie dotyczące współdzielenia dostaw LNG do terminala w Zatoce Gdańskiej

Kolejny etap nowoczesnej infrastruktury gazowej

Cztery podmioty, które zakontraktowały moce regazyfikacji drugiego pływającego terminala LNG w Zatoce Gdańskiej, podpisały porozumienie umożliwiające wspólne korzystanie z terminala FSRU 2.

– *Polska wchodzi w kolejny etap rozwoju nowoczesnej infrastruktury gazowej. Niedawno zapadła decyzja o budowie drugiego pływającego terminala FSRU, kluczowa dla naszego bezpieczeństwa energetycznego. Na ten moment zakontraktowane moce terminala FSRU 2 obejmują już 74% dostępnej zdolności. To ogromny sukces w projekcie „Północnej Bramy", którego celem jest umocnienie Polski na pozycji regionalnego hubu gazowego. Dziś przyszli użytkownicy planowanej jednostki zawarli w tej sprawie porozumienie, niezbędne do sprawnej i efektywnej obsługi kolejnych dostaw gazu. Konsekwentnie realizujemy strategię, dzięki której Polska staje się jednym z filarów bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej – państwem dysponującym zdywersyfikowanymi kierunkami dostaw, nowoczesną infrastrukturą i zdolnością do reagowania na wyzwania dynamicznie zmieniającego się otoczenia geopolitycznego* – podkreśla Miłosz Motyka, Minister Energii.

– *Konsekwentnie tworzymy warunki do rozwoju konkurencyjnego rynku gazu w Polsce. Niższe koszty przesyłu, uproszczone zasady funkcjonowania, dywersyfikacja kierunków dostaw gazu oraz współpraca z wieloma podmiotami w ramach projektu FSRU 2 zwiększają aktywność uczestników i wzmacniają bezpieczeństwo energetyczne kraju. Naszym celem jest budowa otwartego, dostępnego środowiska dla rozwoju rynku gazu, który będzie wspierał rozwój gospodarki i umacniał pozycję Polski jako regionalnego hubu energetycznego* – podkreślił Wojciech Wrochna, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii, Pełnomocnik Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Współdzielenie slotów – większa elastyczność dla rynku LNG

Współdzielenie tzw. slotów, czyli zakontraktowanych dostaw LNG, między użytkownikami terminala FSRU umożliwi wspólne korzystanie z usług regazyfikacyjnych w ramach jednego wyładunku LNG. Dzięki temu użytkownicy terminala będą mieli zapewniony dostęp do mocy regazyfikacyjnych przez cały rok, niezależnie od harmonogramu własnych dostaw LNG.

– *Naszym celem było wypracowanie rozwiązania, które odpowiada na potrzeby rynku i pozwala jeszcze lepiej wykorzystać potencjał infrastruktury GAZ-SYSTEM. Podpisane porozumienie jest ważnym krokiem w rozwoju usług LNG w Polsce i kolejnym przykładem partnerskiej współpracy z uczestnikami rynku* – podkreślił Sławomir Hinc, Prezes Zarządu GAZ-SYSTEM.

– *Dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw gazu pozostaje jednym z fundamentów bezpieczeństwa energetycznego Polski. Projekt FSRU 2 jest ważnym elementem rozwoju infrastruktury, która wzmacnia odporność krajowego systemu gazowego oraz wspiera budowę konkurencyjnego rynku. Podpisane porozumienie o współdzieleniu slotów potwierdza, że partnerska współpraca przynosi wymierne korzyści całemu sektorowi. Dla Grupy PGE projekt FSRU 2 ma szczególne znaczenie, ponieważ zapewnia długoterminowe bezpieczeństwo dostaw paliwa dla obecnych i przyszłych jednostek gazowych, które odgrywają istotną rolę w transformacji energetycznej Polski* – powiedziała Katarzyna Rozenfeld, Wiceprezeska PGE ds. Operacyjnych.

– *Rezerwacja mocy w FSRU 2 to dla nas kolejny krok w budowie Baltic Eagle Gas Hub, czyli regionalnego hubu gazowego. W ten sposób zapewnimy bezpieczeństwo nie tylko Polsce, ale i całemu regionowi. Rozwój ORLENU w obszarze importu i handlu LNG buduje bezpieczeństwo oparte na zróżnicowanych kierunkach dostaw i elastycznej logistyce. Bo energia jutra to niezależność i bezpieczeństwo energetyczne. To możliwie najniższe ceny energii dla naszych klientów. To odważne decyzje podejmowane już dziś* – mówi Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Mechanizm pozwoli uczestnikom na bieżącą wymianę i udostępnianie zakontraktowanych ilości LNG w całym cyklu dostaw realizowanych przez terminal. Takie rozwiązanie zapewni większą przewidywalność odbioru gazu po regazyfikacji oraz ułatwi efektywne zarządzanie dostawami przez cały okres funkcjonowania FSRU 2.

Wypracowany w toku konsultacji z rynkiem model pozwala lepiej dostosować sposób korzystania z terminala do potrzeb jego użytkowników, niezależnie od częstotliwości i terminów realizowanych dostaw LNG.

– *Krajowe bezpieczeństwo energetyczne budowane jest nieustannie poprzez inwestycje w elastyczną infrastrukturę oraz zdywersyfikowane kierunki i źródła dostaw. Jako niezależna polska grupa multienergetyczna chcemy być aktywnym partnerem w budowie bezpiecznej Polski, obok innych kluczowych uczestników rynku. Pozyskanie zdolności regazyfikacyjnych wzmacnia naszą pozycję na rynku gazu ziemnego i stanowi istotny element długofalowej strategii Grupy UNIMOT, zakładającej rozwój w obszarze transformacji energetycznej oraz budowę odpornego na zakłócenia systemu dostaw energii* – powiedział Karol Ilba, Prezes UNIMOT Energia i Gaz.

– *Dla Enei to rozwiązanie oznacza większą elastyczność w korzystaniu z zakontraktowanych mocy FSRU 2 i bardziej efektywne zarządzanie dostawami LNG. Możliwość współdzielenia slotów pozwala nam lepiej planować odbiór gazu, ograniczać ryzyka związane z harmonogramem dostaw i skuteczniej budować portfel zakupowy w oparciu o dostęp do globalnego rynku LNG. To ważny element wzmacniania bezpieczeństwa dostaw oraz dalszego rozwoju kompetencji Enei na rynku gazu* – powiedział Rafał Soja, Prezes Enei Trading.

Open Season FSRU 2 – kamień milowy dla rozwoju konkurencyjności rynku

Procedura Open Season dla FSRU 2 zakończyła się w czerwcu br. przydziałem mocy regazyfikacji czterem podmiotom. Po zwiększeniu zdolności regazyfikacji terminala do 58 slotów rocznie, zakontraktowane moce obejmują 74 proc. dostępnej zdolności.

Procedurę Open Season poprzedziły konsultacje z rynkiem, przeprowadzone na przełomie 2025 i 2026 roku. Uczestnicy rynku mogli zapoznać się z założeniami projektu, zgłosić uwagi oraz przedstawić propozycje zmian. Wszystkie zgłoszenia zostały szczegółowo przeanalizowane, a część z nich znalazła odzwierciedlenie w finalnej wersji dokumentacji Open Season. Dzięki temu GAZ- SYSTEM przygotował model korzystania z terminala FSRU 2, który jest bardziej przejrzysty, elastyczny i lepiej odpowiada potrzebom przyszłych użytkowników.

Rozbudowa infrastruktury LNG oraz rozwój połączeń międzysystemowych zwiększą bezpieczeństwo energetyczne Polski, wzmocnią konkurencję na rynku gazu i przyczynią się do umocnienia pozycji kraju jako regionalnego hubu gazowego. Od 2030 r. Polska będzie dysponować niemal 50 mld mł rocznych zdolności importowych.

Opr. (kw)

** Źródło: www.gaz-system.pl*

Ponad 474 mln zł dla mazowieckich seniorów

Renta wdowia działa już rok

Pierwszego lipca minął rok od wprowadzenia możliwości łączenia renty rodzinnej po zmarłym małżonku z własną emeryturą lub rentą. W województwie mazowieckim z tego rozwiązania korzysta już przeciętnie 121,3 tys. osób miesięcznie, a łączna kwota wypłat w regionie sięgnęła blisko 474,5 mln zł. To wsparcie, które realnie odciąża budżety domowe seniorów, w tym mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego.

W skali całego kraju świadczenie pobiera średnio 993,4 tys. seniorów, do których trafiło już ponad 3,9 mld zł.

Renta wdowia polega na wypłacie jednego pełnego świadczenia oraz 15 proc. drugiego (w wariancie: 100 proc. renty rodzinnej i 15 proc. własnej emerytury lub odwrotnie). Do końca 2026 roku obowiązuje wskaźnik 15 proc., natomiast od 1 stycznia 2027 roku udział drugiego świadczenia wzrośnie do 25 proc.

Aby skorzystać z tego rozwiązania, należy spełnić konkretne kryteria:

- osiągnąć wiek emerytalny (60 lat dla kobiet, 65 lat dla mężczyzn);
- pozostawać we wspólności małżeńskiej do dnia śmierci współmałżonka;
- nabyć prawo do renty rodzinnej nie wcześniej niż przed ukończeniem 55 lat (kobiety) lub 60 lat (mężczyźni);
- nie pozostawać obecnie w nowym związku małżeńskim.

Łączna suma wypłacanych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli obecnie kwoty 5 935,47 zł brutto. Warto pamiętać, że prawo do wypłaty świadczenia po zmarłym partnerze przysługuje wyłącznie po ostatnim małżonku i wygasa w przypadku ponownego małżeństwa.

(t)

eprasa.pl 2985ca3a6a

OGŁOSZENIE
O VII PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCI GRABIE POLSKIE

Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 t. j.) oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213), **Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin ogłasza** VII przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Grabie Polskie, gmina Gąbin.

1. Oznaczenie nieruchomości, położenie, powierzchnia, opis nieruchomości, przeznaczenie, cena wywoławcza, wysokość wadium

1.1 działka nr 333/3 (identyfikator działki 141906.5.0007.333/3), położona w miejscowości Grabie Polskie, gmina Gąbin, o powierzchni 1313 m²
Cena wywoławcza : 42 000,00 zł (czterdzieści dwa tysiące zł 00/100) brutto
Wadium – 2400,00 zł

1.2 działka nr 333/5 (identyfikator działki 141906.5.0007.333/5), położona w miejscowości Grabie Polskie, gmina Gąbin,o powierzchni 1218 m²
Cena wywoławcza : 38 000,00 zł (trzydzieści osiem tysięcy zł 00/100) brutto
Wadium – 2000,00 zł

1.3 działka nr 333/9 (identyfikator działki 141906.5.0007.333/9), położona w miejscowości Grabie Polskie, gmina Gąbin, o powierzchni 1424 m²
Cena wywoławcza : 45 000,00 zł (czterdzieści pięć tysięcy zł 00/100) brutto
Wadium – 2300,00 zł

1.5 działka nr 333/11 (identyfikator działki 141906.5.0007.333/11), położona w miejscowości Grabie Polskie gmina Gąbin, o powierzchni 2475 m²
Cena wywoławcza : 52 000,00 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące zł 00/100) brutto
Wadium – 2600,00 zł

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00039571/1 przez Sąd Rejonowy w Gostyninie. Nieruchomości niezabudowane, wolne od obciążeń, nie są przedmiotem zobowiązań. Działki posiadają dostęp do drogi. Działki mają dostęp do drogi wewnętrznej będącej w zarządzie Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin. W pobliżu nieruchomości znajduje się Szkoła Podstawowa. Działki położone w malowniczej i spokojnej okolicy, w odległości około 14 km od Płocka.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą nr 287/XLV/2022 Rady Miasta i Gminy Gąbin z dnia 30 marca 2022r. w sprawie Miejscowego Planu Zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miejscowości Gąbin, Nowe Grabie, Dobrzyków, Karolew, Grabie Polskie, Górki, Lipińskie, Stary Kamień, Borki, Koszelew, Piaski, Czermno (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego poz. 9885 z dnia 28 września 2022r.) teren działek nr 333/3, 333/5, 333/9, 333/11 **przeznaczony jest pod zabudowę rekreacyjną (o charakterze rekreacji indywidualnej) wraz z obiektami towarzyszącymi.**

2. Ograniczenia nieruchomości, zobowiązania których przedmiotem są wymienione nieruchomości:
Działki są wolne od obciążeń hipotecznych, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi. Działki nie są przedmiotem zobowiązań.

3. Minimalne postąpienie
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynieść mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek.

4. Termin i miejsce przetargów
Przetargi odbędą się dnia 10 września 2026 r. według kolejności:
- **godz. 10:00 przetarg na działkę nr 333/3**
- **godz. 10:30 przetarg na działkę nr 333/5**
- **godz. 11:00 przetarg na działkę nr 333/9**
- **godz. 11:30 przetarg na działkę nr 333/11**

Planowane miejsce przeprowadzenia przetargu – Urząd Miasta i Gminy w Gąbinie, ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, pok. Nr 102 (sala posiedzeń) piętro.

5. Termin wpłaty wadium:
Wymienione w pkt. 1.1 – 1.4. wadium w pieniądzu należy wpłacić na rachunek bankowy Miasta i Gminy Gąbin **PKO BP II O/Płock 08 1020 1592 0000 2102 0231 8764** . Wadium musi być zaksięgowane na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 4 września 2026r. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz imię i nazwisko.

6. Wpłacone wadium podlega:
a) zaliczeniu na poczet ceny nieruchomości zaoferowanej przez oferenta, który wygra przetarg.
b) zwrotowi pozostałym uczestnikom przetargu, którzy przetargu nie wygrają, po rozstrzygnięciu przetargu, nie później jednak niż w ciągu 3 dni od jego zamknięcia.
c) przepada na rzecz Miasta i Gminy Gąbin w przypadku, jeżeli osoba ustalona jako zwycięzca przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia aktu notarialnego w ustalonym terminie.

7. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które w terminie podanym w pkt. 5 uiszczą wymienione w pkt. 1.1 – 1.4 wadium.
8. Cena sprzedawanej nieruchomości podlega zapłacie jednorazowym przelewem na rachunek bankowy Miasta i Gminy Gąbin **PKO BP II O/Płock 76 1020 1592 0000 2602 0271 3055** nie później niż do dnia poprzedzającego dzień zawarcia aktu notarialnego**.**
9. Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności nieruchomości, w tym koszty taksy notarialnej i koszty związane z postępowaniem wieczysto sądowym, ponosi nabywca.
10. Okazanie punktów granicznych nieruchomości może nastąpić na życzenie i wyłączny koszt Nabywcy.
11. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (24) 267 41 72 lub drogą elektroniczną e-mail: urzad-sekretariat@gabin.pl.

Uwagi :
Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik zobowiązany jest zapoznać się z przedmiotem przetargu.

Zastrzeżenie:
Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin zastrzega sobie możliwość zmiany terminu i miejsca przeprowadzenia przetargu oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny, o czym poinformuje na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.gabin.pl .

SA-51-12

WÓJT GMINY BIELSK

informuje, iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Bielsku, na tablicy ogłoszeń właściwych sołectw oraz na stronie internetowej Gminy Bielsk www.bip.org.pl, na okres 21 dni podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Bielsk, przeznaczonych do sprzedaży, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako:

- dz. ewid. nr **30** o pow. 0,56 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 0020 Kuchary-Jeżewo, w miejscowości Kuchary-Jeżewo, gm. Bielsk, pow. płocki;

- dz. ewid. nr **1** o pow. 0,97 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 0034 Śmiłowo, w miejscowości Śmiłowo, gm. Bielsk, pow. płocki;

- dz. ewid. nr **55/9** o pow. 0,1200 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 0043 Zągoty, w miejscowości Zągoty, gm. Bielsk, pow. płocki;

- dz. ewid. nr **55/10** o pow. 0,1200 ha, położona w obrębie ewidencyjnym 0043 Zągoty, w miejscowości Zągoty, gm. Bielsk, pow. płocki;

SA-27-1

O G Ł O S Z E N I E
o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt. 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026r. poz. 538 z późn. zm.), art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3.10.2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026r. poz. 670) oraz Uchwał Rady Gminy Słubice Nr XI.57.2024 z dnia 20 grudnia 2024r. i Nr XVII.85.2025 z dnia 29 lipca 2025r.,

zawiadamiam

o prowadzeniu konsultacji społecznych projektu **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów w miejscowości Słubice i Grzybów** w dniach od 13.08.2026 r. do 11.09.2026 r.
Konsultacje społeczne będą prowadzone w formie:
- zbierania uwag do ww. projektu planu w nieprzekraczalnym terminie do 11.09.2026 r.,
- spotkania otwartego w dniu 21.08.2026 r. w godzinach 15^{30}-17^{30} w siedzibie Urzędu Gminy w Słubicach, ul. Płocka 32,
- dyżuru projektanta w dniu 31.08.2026 r. w godzinach 15^{30}-17^{30} w siedzibie Urzędu Gminy w Słubicach, ul. Płocka 32.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy w Słubicach, 09-533 Słubice, ul. Płocka 32, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej gminy www.slubice.org.pl

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy, każdy ma prawo wnieść uwagi do projektu planu i prognozy.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Słubice na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres gmina@slubice.org.pl na formularzu udostępnionym w BIP Urzędu Gminy, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 8a *ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* i zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia 2016/679 (RODO), Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 *w/w ustawy*. Więcej informacji odnośnie obowiązku informacyjnego dot. RODO znajduje się na stronie **https://ugslubice.bip.org.pl/**.

SA-95



eprasa.pl 2985ca3a6a

ANTYKI / KOLEKCJE

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Obrazy olejne na płótnie ręcznie malowane na zamówienie klienta. Portrety ze zdjęć, pejzaże itp. Milena Olesińska, 601-698-355; milenaolesinska25@gmail.com / www.iobrazy.com.pl
2261919

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.
2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Napisz, nie zwlekaj aż zacznie się szkoła. Materiał wysyłam na email. Sprawdziany dla klas 1,2 i 3: Szkoła na Tak, Ale to Ciekawe, Nowi Tropiciele, Szkolni Przyjaciele, Wielka Przygoda. Napisz którą klasę i tytuł potrzebujesz. Tel. 510-209-971.
2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Belki drewnopodobne Plastmaker - dekoracja z charakterem. Tel. 721-564-516.
2560359

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.
1682303

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.
2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.
2029504

ELEKTRONIKA / AGD

AUDIO

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJM-V10-LF / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ / Pioneer XDJ-RX3 / Pioneer OPUS-QUAD. Gadgethousltd@gmail.com.
1438390

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
▪ olej napędowy
▪ olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl
2535460

KONSOLE

Najlepsze gry online. Jeżeli szukacie fajnych gier internetowych jesteście w dobrym miejscu. Sprawdź najciekawsze gry w jednym miejscu. Polecam serdecznie swoją stronę. LINK poniżej: https://gryonline.strefa-ofert.pl
2535462

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com
1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com
2172048

Apple iPhone 17 Pro Max, iPhone 17 Pro, iPhone 17, iPhone Air, iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, Samsung Galaxy S25 Ultra, Samsung Z Fold7. gadgethousltd@gmail.com
2384842

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.
1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY A G M. Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
2421787

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
2421788

Sprzedam rozrusznik Hitachi do Opla Astry 1,7 TDI. 692-617-239.
2547229

MOTORY/SKUTERY/QUADY

Sprzedam Quada 150, (24)367-49-12.
2561689

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

Sprzedam 3-osiową Scanię do pracy od zaraz. 512-285-437.
2560505

SAMOCHODY OSOBOWE

Skup aut: Warszawa i okolice - szybka wycena, gotówka do ręki. Tel. 519-000-330.
2542769

Sprzedam: Nissana Qashqai diesel 2009 r; Audi 80B4 1994 r.; Fiata Seicento 2000 r. (24)367-49-12.
2561688

MUZYKA / ROZRYWKA

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.
1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer CDJ-3000 Multi-Player / Pioneer DJM-A9 DJ Mixer / Pioneer DJ DJM-V10-LF Mixer / Pioneer DJM-S11 / Pioneer CDJ-2000NXS2 / Pioneer DJM-900NXS2 / Pioneer XDJ-XZ DJ System / Pioneer XDJ-RX3 DJ System / Pioneer OPUS-QUAD / Pioneer DJ DDJ-FLX10. Gadgettplanetltd@gmail.com.
1466823

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.
1438387

SPRZĘT SPORTOWY

Pulsar Thermion Duo DXP50, THERMION 2 LRF XP50 PRO, THERMION 2 LRF XG50, Thermion 2 XP50, PULSAR TRAIL 2 LRF XP50, Pulsar Merger LRF XP50, Pulsar Accolade 2 LRF XP50 PRO, Helion 2 XP50 Pro, Pulsar Axion 2 LRF XG35, Pulsar Krypton XG50. Gadgettplanetltd@gmail.com.
1438392

Rowery IwoBike. Polska marka. Rowery i rowery elektryczne. Tel. 570-106-105.
2555187

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

Działki budowlane 15 arów. (24) 367-49-1.
2561684

Siedlisko 30 arów przy lasie. (24)367-49-12.
2561685

Sprzedam działki rekreacyjno-wypoczynkowe – Krubin, gmina Sanniki. Dwie malowniczo położone działki rekreacyjno-wypoczynkowe o powierzchni 0,38 ha oraz 0,77 ha. Działki są zadrzewione, co zapewnia prywatność i wyjątkowy klimat. Tel. 692-617-239.
2556816

Sprzedam działkę 4,28 ha, zabudowaną - stodoła murowana i letniak. Ziemia ciągle uprawiana, klasa 3. Mogę sprzedać oddzielnie siedlisko lub samą ziemię. Miejscowość: Krubin, Gmina Sanniki. Tel. 692-617-239.
2553727

Sprzedam działki budowlane 1700-2000 mkw w Drobinie. 883-480-333.
2543833

INNE

Gospodarstwo rolne 10 ha. (24)367-49-12.
2561686

MIESZKANIA

2-pokojowe mieszkanie z ogromnym potencjałem. 40 m2, Płock, ul. Polna 18. Świetna inwestycja! Położone na parte do remontu. Cena 275 tys. zł. Tel: 606-779-778.
2559009

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 48 m2, 2 pokoje, mieszkanie znajduje się w pierwszej części osiedla Podolszyce Północne. Blok 4-piętrowy w idealnej lokalizacji. Tel. 508-160-011.
2463226

ROLNICZE

GIEŁDA ZWIERZĄT

Sprzedam cielaki, (24)367-49-12.
2561692

MASZYNY ROLNICZE

AKUMULATORY do pojazdów rolniczych. Najniższe ceny, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.
2421789

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.
2430464

Stół testujący do węży, przewodów hydraulicznych Uniflex hm 20, zakuwarka do węży Uniflex, butle tlen-acetylen z wózkiem i palnikiem reduktorami, wiertarka stołowa, migomat Sherman mig 450 m, kompresor wan, migomat OTC CPTX 450 synergy. Tel. 794 620 500.
2548925

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam wapno nawozowe węglanowe lub magnezowe luzem. Dowozimy na terenie całego kraju pod wskazany adres. Cena wyliczana jest indywidualnie. Wystawiam Faktury VAT. Tel. 603-404-131.
2490501

SKUP TRZODY I BYDŁA

PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45
SA-15

SPOŁECZNOŚCI

WOLONTARIAT

Nasz czas jest przecież zbyt cenny, by tracić go na pustych czy nieskutecznych portalach. Chcę polecieć naszą stronę z portalami randkowymi. LINK poniżej: https://randki.strefa-ofert.pl
2535461

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Nie płać tysięcy - strona WWW 299 zł - już w 24 h. stronaza299@gmail.com
2531569

Dyskretna pożyczka prywatna bez baz, oddłużanie. b.wolski090@gmail.com
2561903

Ile możesz oszczędzić na ubezpieczeniu swojego pojazdu? Sprawdź na https://kalkulatoryubezpieczen.pl/ubezpieczenia-oc/. Porównaj oferty ubezpieczenia i oszczędź nawet 500 zł. Sprawdzić nic nie kosztuje. Na stronie również promocje na ubezp. podróżne i inne.
2327861

Jesteś osobą fizyczną lub menedżerem biznesowym potrzebującym pożyczki na konsolidację zadłużenia lub inne potrzeby osobiste, ponieważ Twoja instytucja bankowa odmówiła Ci kredytu, więc skontaktuj się ze mną, gdy tylko przeczytasz tę wiadomość. kast.christianwilhelm@gmail.com
2552925

Kredyty dla firm i rolników. Możliwość uzyskania finansowania z krótkim stażem działalności. Tel. 500-156-386.
2555896

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.
2478014

Oferujemy pożyczki, pod zabezpieczenie hipoteka na nieruchomości, i finansowanie dla każdej firmy, rolników, na rozpoczęcie działalności, bez sprawdzania baz bankowych, liczenia zdolności kredytowej, z zadłużeniami ZUS i US, bez wykluczania branż. Tel. 731-531-144.
2561852

Sprawdź, który bank może zaproponować Ci najtańsze kredyty gotówkowe, najlepsze kredyty hipoteczne, bezpłatne konta osobiste czy najlepiej oprocentowane lokaty. Więcej informacji: https://mark91.oferty-kredytowe.pl
2556345

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.
1684755

INFORMATYCZNE

BiuroTech specjalizuje się w sprzedaży, naprawie oraz wynajmie i dzierżawie kserokopiarek, drukarek oraz innych urządzeń biurowych. Zapew-

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 2985ca3a6a

niamy kompleksową obsługę sprzętu biurowego – od doradztwa i doboru urządzeń, po serwis i naprawy z dojazdem. Tel. 505-438-463.

2431974

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.

1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.

2407283

Opublikujemy twoje ogłoszenie na setkach portali + darmowa strona WWW. Dodawanie ogłoszeń. Tel. 794-252-817.

2469359

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.

1955974

Strona internetowa od 299 zł - bez ukrytych kosztów. Wystawiamy faktury. stronaza299@gmail.com

2491189

Strona internetowa Płock od 590 zł. Dodawanie ogłoszeń do portali. Tel. 794-252-817.

2540407

Strony internetowe dla firm i instytucji – idealne rozwiązanie dla biznesu, który chce szybko zaistnieć w sieci. Oprócz wykonania nowej strony możemy odświeżyć lub też aktualizować Państwa obecny serwis. Kontakt: strony.promocja@gmail.com.

2327804

Światłowód 1 GB/s + pakiet TV abonament tylko 70 zł/m-c przez cały okres umowy oraz 6 m-cy za 0 zł po rabatach. Zamawianie usług, tel: 883 334 114.

2329922

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.

2167684

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.

2290000

Odnawianie wanien. Tel. 600-979-826.

2548783

Opieka nad seniorem z zamieszkaniem - Cała Polska. Tel. 726-284-828.

2557996

Pole namiotowe nad rzeką Wel z zapleczem sanitarnym. Spływy kajakowe - agroturystyka. Cena 30-50 zł/os. Kontakt tel. 798 691 471, wieczorem. Mile widziane grupy zorganizowane. Zapraszamy.

2559998

Profesjonalna całodobowa opieka z zamieszkaniem dla seniorów - od 6800 zł miesięcznie. Tel. 726-284-828.

2560016

Szukasz idealnych kolorów elewacji domów? Stworzymy dla ciebie projekty nowoczesnych elewacji, które doskonale pasują do twojego stylu. Tel. 578-027-738.

2309251

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.

2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).

1741440

REKLAMOWE

Twoja reklama w 1000 miejscach. Tanie strony internetowe i wizytówki. Tel. 794-252-817.

2412620

REMONTOWO - BUDOWLANE

Kompleksowe remonty łazienek. Panele podłogowe, gładzie, malowanie, instalacje elektryczne, instalacje hydrauliczne. Tel. 579-399-303.

2427273

Malowanie mieszkań, domów i nie tylko – wolne terminy! Szukasz kogoś, kto odświeży Twoje wnętrze? Wykonuję malowanie: mieszkań i domów, pokoi, salonów, sypialni, garaży, piwnic i pomieszczeń gospodarczych, ścian oraz sufitów. Tel. 795-027-212.

2559327

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.

2294260

Niebanalne elewacje i nowoczesne wizualizacje 3D to nasza specjalność. Projektujemy dla domów prywatnych, lokali usługowych i budynków wielorodzinnych. Dla firm deweloperskich oferujemy również wysokiej jakości wizualizacje inwestycji. Tel. 578-027-738.

2363269

Nowy wymiar projektowania elewacji. Tel. 578-027-738.

2366314

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl

2405799

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.

2116274

SPRZĄTANIE

Nowoczesna strona WWW za 299 zł. Szybka realizacja. stronaza299.pl

2561822

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!

2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl

2258726

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Reproduktory rasy Gończy Polski (ZKwP) z hodowli myśliwskiej Piwniczański Jazgot FCI, polujące, zapraszają suczki, tel. 502-040-107. Posada Jaćmierska.

2542200

Dołącz do nas online
www.tp.com.pl
oraz
fb/gazetatygodnikplocki

DARMOWE OGŁOSZENIA DROBNE W INTERNECIE
tp.com.pl/ogloszenia
PROMOCJA - JEDNO GRATISOWE OGŁOSZENIE W GAZECIE

Zakład Pogrzebowy
Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63
www.frydrysiak.pl/
Stanisław Frydrysiak
35 lat
Rok założenia 4 lutego 1989
Świadczy usługi w zakresie
- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok
Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta
Własne krematorium
SA-14a

eprasa.pl 2985ca3a6a

OGŁOSZENIE
O I PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH W MIEJSCOWOŚCI PIASKI

Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 t. j.) oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213),

Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Piaski, gmina Gąbin.

1. Oznaczenie nieruchomości, położenie, powierzchnia, opis nieruchomości, przeznaczenie, cena wywoławcza, wysokość wadium

1.1 Działka nr **21/9** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/9), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1282 m^2
Cena wywoławcza w przetargu wyniesie - 39 000,00 zł (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy zł 00/100)
Wadium – 2000,00 zł

1.2 działka nr **21/10** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/10), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1280 m^2
Cena wywoławcza w przetargu wyniesie – 38 500,00 zł (słownie: trzydzieści osiem tysięcy pięćset zł 00/100)
Wadium – 1900,00 zł

1.3 działka nr **21/8** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/8), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1284 m^2
Cena wywoławcza : 39 500,00 zł (słownie: trzydzieści dziewięć tysięcy pięćset zł 00/100)
Wadium – 2100,00 zł

1.4 działka nr **21/14** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/14), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1458 m^2
Cena wywoławcza: 44 000,00 zł (słownie: czterdzieści cztery tysiące zł 0/100)
Wadium – 2350,00 zł

1.5 działka nr **21/11** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/11), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1364 m^2
Cena wywoławcza : 41 000,00 zł (słownie: czterdzieści jeden tysięcy zł 0/100)
Wadium – 2200,00 zł

1.6 Działka nr **21/2** (identyfikator działki 141906.5.0024.21/2), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1314 m^2
Cena wywoławcza : 40 000,00 zł (słownie: czterdzieści tysięcy zł 0/100)
Wadium – 2150,00 zł

1.7 Działka nr **22/2** (identyfikator działki 141906.5.0024.22/2), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1392 m^2
Cena wywoławcza : 48 800,00 zł (słownie: czterdzieści osiem tysięcy osiemset zł 0/100)
Wadium – 2500,00 zł

1.8 działka nr **22/3** (identyfikator działki 141906.5.0024.22/3), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1293 m^2
Cena wywoławcza : 45 300,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy trzysta zł 0/100)
Wadium – 2400,00 zł

1.9 działka nr **21/4** (identyfikator działki 141906.5.0024.22/4), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1306 m^2
Cena wywoławcza : 45 800,00 zł (słownie: czterdzieści pięć tysięcy osiemset zł 0/100)
Wadium – 2290,00 zł

1.10 działka nr **22/5** (identyfikator działki 141906.5.0024.22/5), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1318 m^2
Cena wywoławcza : 46 500,00 zł (słownie: czterdzieści sześć tysięcy pięćset zł 0/100)
Wadium – 2350,00 zł

1.11 działka nr **22/6** (identyfikator działki 141906.5.0024.22/6), położona w miejscowości Piaski, gmina Gąbin, o powierzchni 1342 m^2
Cena wywoławcza : 47 000,00 zł (słownie: czterdzieści siedem tysięcy zł 0/100)
Wadium – 2600,00 zł

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00040942/3 przez Sąd Rejonowy w Gostyninie. Nieruchomości niezabudowane, wolne od obciążeń, nie są przedmiotem zobowiązań. Działki posiadają dostęp do drogi. Działki mają dostęp do drogi wewnętrznej będącej w zarządzie Burmistrza Miasta i Gminy Gąbin. Działki położone w malowniczej i spokojnej okolicy, w odległości około 14 km od Płocka.

Zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego zatwierdzonym uchwałą nr 287/XLV/2022 Rady Miasta i Gminy Gąbin z dnia 30 marca 2022r. w sprawie Miejscowego Planu Zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miejscowości Gąbin, Nowe Grabie, Dobrzyków, Karolew, Grabie Polskie, Górki, Lipińskie, Stary Kamień, Borki, Koszelew, Piaski, Czermno (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego poz. 9885 z dnia 28 września 2022r.) teren działek **przeznaczony jest pod zabudowę rekreacyjną (o charakterze rekreacji indywidualnej) wraz z obiektami towarzyszącymi.**

2. Termin i miejsce przetargów
Przetargi odbędą się dnia 15 września 2026 r. według kolejności:

- **godz. 9:00 przetarg na działkę nr 21/9**
- **godz. 9:30 przetarg na działkę nr 21/10**
- **godz. 10:00 przetarg na działkę nr 21/8**
- **godz. 10:30 przetarg na działkę nr 21/14**
- **godz. 11:00 przetarg na działkę nr 21/11**
- **godz. 11:30 przetarg na działkę nr 21/2**
- **godz. 12:00 przetarg na działkę nr 22/2**
- **godz. 12:30 przetarg na działkę nr 22/3**
- **godz. 13:00 przetarg na działkę nr 22/4**
- **godz. 13:30 przetarg na działkę nr 22/5**
- **godz. 14:00 przetarg na działkę nr 22/6**

Planowane miejsce przeprowadzenia przetargu – Urząd Miasta i Gminy w Gąbinie, ul. Stary Rynek 16, 09-530 Gąbin, pok. Nr 102 (sala posiedzeń), piętro.

3. Termin wpłaty wadium:
Wymienione w pkt. 1.1 – 1.11. wadium w pieniądzu należy wpłacić na rachunek bankowy Miasta i Gminy Gąbin **PKO BP II O/Płock 08 1020 1592 0000 2102 0231 8764** . Wadium musi być zaksięgowane na rachunku bankowym najpóźniej w dniu 9 września 2026 r. W tytule przelewu należy podać numer działki oraz imię i nazwisko.

4. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów: (24) 267 41 72, (24) 267 41 61 lub drogą elektroniczną e-mail: sekretariat@gabin.pl .

Uwagi:
Przed przystąpieniem do przetargu uczestnik zobowiązany jest zapoznać się z przedmiotem przetargu.

Zastrzeżenie :
Burmistrz Miasta i Gminy Gąbin zastrzega sobie możliwość zmiany terminu i miejsca przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyny, o czym poinformuje na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.gabin.pl.

SA-51-13







Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl 2985ca3a6a

Srebrny medal płockich wioślarzy na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Dwójka bez sternika na podium

Srebrny medal zdobyła płocka dwójka bez sternika Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego podczas finałów rozgrywanej w Kruszwicy Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Autorami sukcesu są: Szymon Karasiewicz i Jakub Radaszkiewicz.



Archiwum PTW

Dwójka bez sternika

Płocka osada wykazywała od początku regat swoje medalowe aspiracje, uzyskując drugi czas eliminacji i w wyścigu półfinałowym. Zgodnie z oczekiwaniami finał miał bardzo emocjonujący przebieg, bowiem dwójka wystartowała nie najlepiej, zajmowała piąte miejsce po 500 metrach, a potem zafundowała sobie niesamowitą pogoń za prowadzącą od początku osadą z Wrocławia. Na mecie zabrakło tylko 1,5 sekundy do złota. Srebro w OOM i tytuł wicemistrzów Polski Juniorów Młodszych to ogromny sukces tej osady.

Miało być jeszcze lepiej. O medal walczyła również ósemka PTW: Szymon Karasiewicz, Jakub Radaszkiewicz, Łukasz Niedzielski, Adam Bednarski, Piotr Bartkowski, Jakub Góral, Igor Słowikowski, Krzesimir Kowalewski oraz sterniczka Zuzanna Malczewska.

Osada zanotowała drugi czas w eliminacjach, potem wygrała repasaż i walka o medal wydawała się całkiem realna. W finale ósemka nieźle wystartowała i przez 1900 metrów płynęła na pewnej trzeciej pozycji. Jednak na ostatnie 100 metrów zabrakło siły, by odeprzeć atak ósemki BTW, która na finiszu – o 0.7 sekundy wyprzedziła płockich zawodników. Szkoda, było blisko, ale czwarte miejsce to bardzo dobry wynik.

Na VIII pozycji zakończyła swój udział w OOM czwórka ze sternikiem: Jakub Góral, Adam Bednarski, Piotr Bartkowski, Igor Słowikowski, sterniczka Zuzanna Malczewska.

Występ płockiej skifistki - Julki Ambroziak w finale C był dla niej cennym doświadczeniem. Zawodniczka po raz pierwszy wystartowała na klasycznym dystansie.

Przygotowania do OOM odbywały się na trzytygodniowym zgrupowaniu w KŻ Popiel w Kruszwicy, a płockich wioślarzy, zarówno na zgrupowaniu, jak i podczas zawodów, wspierali ORLEN SA oraz Gmina Miasto Płock.

Jol.

Powrót płockiego mastersa na lekkoatletyczny stadion

Złoty medal Darka Bednarskiego

Każdy sportowiec, a zwłaszcza masters doskonale wie, jak trudno wrócić do treningu po kontuzji. Nie wszystkim się to udaje, ale Darek Bednarski jest twardy. Startując w kategorii M-70, stanął na najwyższym stopniu podium w mistrzostwach Polski.

W pierwszy weekend sierpnia na obiektach sportowego stadionu w Bydgoszczy odbyły się – już po raz 36. – Lekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Masters. - *Dotychczas przez 18 lat startów z rzędu zdobywałem tytuły Mistrza Polski w kategoriach: M-50-55-60-65. W momencie, kiedy osiągnąłem kategorię M-70, organizm przystopował na skutek kontuzji kolana. Wtedy zdobyłem brązowy medal, w M-71 srebrny, a w tym roku znów złoty* – tłumaczy skoczek wzwyż Darek Bednarski.

Starty w zawodach rangi mistrzowskiej to jedno, ale skoczek może pochwalić się, że nadal jest rekordzistą Polski. - *Moje wyniki, rekordy Polski ze stadionu w kategorii M50-55-60-65, nie zostały poprawione. Niezwykle mnie to cieszy i napawa dumą. Nadal wierzę, że w pewnym momencie uda się ustanowić rekord Polski w przedziale 70-74. Warunek jest jeden, musi dopisywać zdrowie* – twierdzi Bednarski.

Zawody w Bydgoszczy jak zwykle zostały bardzo dobrze zorganizowane. Wystartowało w nich ponad 700 zawodników i zawodniczek w kategorii masters. – *Niestety, 1 sierpnia, na kiedy był zaplanowany start w skoku wzwyż, ulewny deszcz z gradem momentami bardzo utrudniał start i uzyskanie lepszych wyników. Do tego dochodziła duża obawa przed odniesieniem kontuzji. Udało się, startując w barwach MUKS Płock, w strugach deszczu zdobyć medal, zostać Mistrzem Polski* – cieszył się zawodnik po swoim starcie.

Sukces jest o tyle ważny, że Darek Bednarski mógł wcale nie wystartować w Bydgoszczy. - *Dzień przed wyjazdem z rąk wypadła mi szklana butelka z sokiem z marchwi, która uderzyła o chodnik. Okruch szkła wbił mi się w piszczel. Było duże krwawienie, które udało się opanować. Potem było już tylko lepiej. Jestem zadowolony ze startu. Zawsze mogę liczyć na pomocną dłoń moich lekarzy: dra Konrada Bieleckiego i dra Marka Więcka.*

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 4. kolejka, 16 sierpnia godz. 20.15:

Wisła Płock - Lech Poznań;

14 sierpnia godz. 20.30: Legia Warszawa - Radomiak Radom;

15 sierpnia godz.14.45: Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław, godz. 17.30: Piast Gliwice - Wieczysta Kraków, godz. 20.15: Widzew Łódź - Korona Kielce;

16 sierpnia godz. 14.45: Motor Lublin - GKS Katowice, godz. 17.30: Cracovia - Raków Częstochowa, Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin, godz. 20.15: Górnik Zabrze - Wisła Kraków.

3. liga, 3. kolejka, 15 sierpnia godz. 18.00:

Polonia Lidzbark Warmiński - Wisła II Płock.

Pozostałe mecze: Olimpia Zambrów - Olimpia Elbląg, Widzew II Łódź - Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Mazovia Mińsk Mazowiecki - Ząbkovia Ząbki, Wigry Suwałki - KS CK Troszyn, Warta Sieradz - Jagiellonia II Białystok, Pelikan Łowicz - ŁKS II Łódź, KTS Weszło Warszawa - Mławianka Mława, Lechia Tomaszów Mazowiecki - ŁKS Łomża.

5. liga mazowiecka, 15 lub 16 sierpnia:

Sokół Serock - Kasztelan Sierpc, Naprzód Zielonki - Błękitni Gąbin, Białe Orły Warszawa - PAF Płońsk, Huragan Wołomin - Znicz II Pruszków, Gladiator Słoszewo - Wicher Kobyłka, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Marcovia Marki, Bug Wyszków - Narew Ostrołęka, Escola Varsovia Warszawa - Drukarz Warszawa.

Piłka ręczna

Drużyna ORLEN Wisły spędzi najbliższy weekend w niemieckim Lipsku, gdzie 14 i 15 sierpnia rozegra otwarte dla kibiców sparingi z SC DHfK Lipsk. W kolejny weekend okresu przygotowawczego podopieczni Xaviego Sabate wybiorą się do Strasburga, gdzie 22 i 23 sierpnia wezmą udział w turnieju Europ'A Cup.

22 sierpnia o godz. 18:00 ORLEN Wisła rozegra spotkanie towarzyskie podczas turnieju Europ'A Cup z HBC Nantes w arenie Rhénus Sport.

A w ostatni weekend sierpnia zacznie się już prawdziwe granie o trofeum. ORLEN Wisła zagra pojedynek z Industrią Kielce o Superpuchar w Atlas Arenie w Łodzi.

Jol.

Brąz Mistrzostw Litwy dla bramkarza z Gostynina

Medal w piłce nożnej plażowej



Archiwum B. Stolarza

Bramkarz O.G Kaišiadorys B. Stolarz

Bartłomiej Stolarz po raz kolejny zaznaczył swoją obecność na zagranicznych boiskach do piłki nożnej plażowej. Właśnie zakończył litewską ligę, zdobywając wraz z zespołem O.G Kaišiadorys brązowy medal.

Turniej finałowy rozegrano w Velžys niedaleko Poniewieża. Awans do niego wywalczyły najlepsze litewskie drużyny fazy zasadniczej, która odbywała się w czerwcu.

W półfinale zespół 28-letniego bramkarza z Gostynina przegrał z PFK Panevežys 1:7, jednak w meczu o trzecie miejsce pokonali FK Nemunas Prienai 7:4 (3:0, 2:2, 2:2), kończąc sezon na najniższym stopniu podium.

Sezon na Litwie jeszcze się nie zakończył. W najbliższy weekend odbędzie się Puchar Litwy, w którym Bartłomiej Stolarz zawalczy ponownie z zespołem z Koszedar.

Jol.

Sukces na Igrzyskach w Tajwanie

Srebro piłkarzy

Młodzi sportowcy z Płocka wzięli udział w 58. Międzynarodowych Igrzyskach Szkolnych (International Children's Games), które odbyły się w miejscowości Hualien na Tajwanie. Z zawodów piłkarze nożni przywieźli srebrny medal.

Podczas Igrzysk młodzi zawodnicy z całego świata walczyli o medale w wielu dyscyplinach. W tym roku płocka młodzież rywalizowała z rówieśnikami w: lekkiej atletyce, pływaniu oraz piłce nożnej.

Reprezentacja Płocka wróciła z Igrzysk ze srebrnym medalem wywalczonym przez piłkarzy nożnych. Drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Śmiechowskiego w Hualien szła jak burza. Ostatecznie zawodnicy pokonali w półfinale rumuńskie Medias aż 7:0. W finale, po zaciętym pojedynku musieli, niestety, uznać wyższość drużyny z Bangkoku, przegrywając 3:6.

Drużyna piłki nożnej: Szymon Rudowski, Miłosz Sielski, Borys Bezdziek, Michał Pietrasiak, Mateusz Stawicki, Aleksander Kędzierski, Zachary Żulewski i Franciszek Mateusz Stencel. Trenerem drużyny jest Tomasz Śmiechowski.

Jol.



Archiwum uczestników

eprasa.pl 2985ca3a6a



Reprezentacja Polski Futbolu Bez Barier wicemistrzem świata

Z Pawłem Śpiegowskim, trenerem reprezentacji Polski Futbolu Bez Barier rozmawia Jola Marciniak

Mam wielką przyjemność rozmawiać z trenerem reprezentacji Polski Bez Barier, który wraz ze swoimi podopiecznymi wywalczył srebrny medal mistrzostw świata w Houston w Stanach Zjednoczonych. Turniej został zorganizowany dla osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz w spektrum autyzmu. W tej edycji zawodów wystartowało ponad 50 drużyn z całego świata. Jak trafiliście do Houston i jak Ty zostałeś trenerem reprezentacji Polski?

Jest cały ruch futbolu bez barier. Jestem na co dzień trenerem drużyny UKS Lasotczak, która działa przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 w Płocku. Ponad dwa lata temu przystąpiliśmy do ogólnopolskich rozgrywek ligowych, a teraz przyszedł czas na reprezentację, która jest kwintesencją całego naszego ruchu społecznego. W reprezentacji grają najlepsi chłopcy z terenu całego kraju, w tym również aktualnie dwie osoby z Płocka. To Krystian Dzierzba i Kasjan Białecki, moi wychowankowie. Jakiś czas temu, będąc na zgrupowaniu, dostałem propozycję objęcia tej reprezentacji i prowadzenia jej wspólnie z moim kolegą z Olsztyna Dominikiem Kulasem jako kierownikiem i moim drugim trenerem. No i tak ta przygoda się zaczęła, czego zwieńczeniem jest udział w mistrzostwach świata w Houston z fajnym wynikiem sportowym. Taki był początek tej historii.

O Waszej wyprawie do Teksasu można powiedzieć, że przez całe rozgrywki szliście jak burza. Najpierw pokonaliście zespoły z Bangladeszu, Wietnamu, Portoryko, Anglii i Jordanii, czyli rzeczywiście cały świat. Zremisowaliście tylko w pojedynku z Kolumbią. W ćwierćfinale wyeliminowaliście drużynę z Portugalii, a w półfinale, po emocjonującej serii rzutów karnych, okazaliście się lepsi od reprezentacji Japonii. No i potem finał z broniącymi tytułu Argentyńczykami. Rywale zdobyli złoto, wy zakończyliście mistrzostwa ze srebrnymi medalami. To naprawdę ogromny sukces, ale nie pierwszy…

Ja tylko nakreślę Państwu, żebyśmy mieli obraz, jak ten turniej był zorganizowany. Na końcu okazało się, że udział wzięły 54 zespoły z 52 krajów. Na przykład z Hiszpanii były dwa, Barcelona i Athletic Bilbao. Natomiast my trafiliśmy do tej grupy 28-zespołowej i tam rozgrywaliśmy swoje mecze systemem szwajcarskim. To znaczy w momencie wygrania pierwszego meczu z losowania trafiliśmy na zwycięzcę innego meczu. Wygrywając kolejne mecze, trafialiśmy po każdym pojedynku na coraz silniejszych rywali. Przegrywający spadał niżej.

Pierwszy mecz, z Bangladeszem, był bardzo nerwowy. Przeciwnik był bardzo egzotyczny, a ponieważ to było nasze pierwsze spotkanie, nie wiedzieliśmy, co nas czeka. Widać było niepewność u chłopaków. Wygraliśmy. Później to już coraz lepiej wszystko wyglądało. Mówię tutaj o poziomie sportowym. Trafiliśmy na bardzo silnego przeciwnika z Kolumbii. Bardzo fajna drużyna. Remis 0-0. No i to zapewniło nam wyjście z pierwszego miejsca do fazy pucharowej. I tam już było wiadomo, że przegrany odpada. Tak że każdy mecz trzeba było zagrać na 100 proc. W ćwierćfinale pokonaliśmy Sporting Lizbona. Wygraliśmy 2-0. Między innymi Krystian strzelił bramkę, ustalając wynik i zamykając to spotkanie. Później półfinał z bardzo mocną drużyną Japonii. Zremisowaliśmy 1-1, później wygraliśmy po karnych. I to jest akurat takie spotkanie, które utkwiło mi najbardziej w pamięci i które będę pamiętał do końca życia. Pierwsza sytuacja była w momencie, kiedy Japończycy strzelili gola na 1-1. Zawodnik, strzelec bramki, podbiegł do nas, do sztabu szkoleniowego i wykonał pokłon w naszym kierunku. Takim gestem przepraszającym, że strzelił nam bramkę. Coś niespotykanego, ale taka jest po prostu kultura Japonii. Zachwyciłem się.



Mateusz Wawrzyński

Paweł Śpiegowski - trener Reprezentacji Polski Futbolu Bez Barier

Jak zachowaliście się w tym momencie?

Przyznam szczerze, że byliśmy zaskoczeni. Bo nie było radości z faktu, że straciliśmy bramkę. Popełniliśmy błędy w defensywie, przesunięciu. Natomiast w pierwszym momencie byliśmy, nie ukrywam, zaskoczeni. Natomiast druga rzecz – chyba najważniejsza w całym tym turnieju – wydarzyła się po strzeleniu trzeciego karnego. Ogromna radość chłopaków, ale taka bardzo krótkotrwała, bo nagle wszyscy dostrzegliśmy drużynę Japonii, stojącą na środku i płaczącą. Praktycznie każdy zawodnik płakał. Podeszliśmy do nich, dając ogromne gesty wsparcia, pocieszenia ze strony naszych chłopców. Dla nas nie zawsze wynik sportowy jest najważniejszy. Ważne są też wartości, które ze sobą niesie rola reprezentanta i całego naszego projektu. To człowieczeństwo, empatia i też to, że po drugiej stronie też jest człowiek, który walczył o to samo. O ten sam cel. Jemu się nie udało, nam się udało. I to jest właśnie piękne w tym futbolu inkluzywnym. Chcemy pokazać, kim jesteśmy. I że nasi zawodnicy to przede wszystkim ludzie.

To z pewnością było piękne. To powiedz jeszcze, czym różnią się turnieje organizowane w Europie i ten, na którym byliście teraz w Stanach. Bo różnią się na pewno.

Muszę przyznać, że pierwsze słowo, które przychodzi mi na myśl, to rozmach. Stany Zjednoczone mają manię gigantyzmu na wielu płaszczyznach. Tu wszystko było większe. I mówię to z pełną świadomością. Turniej był opakowany niesamowicie, od ceremonii otwarcia do ceremonii zamknięcia, mecze finałowe rozgrywaliśmy na stadionie Uniwersytetu RICE. Najważniejszą wartością dodaną całego wydarzenia byli ludzie, których tam spotkaliśmy, wolontariusze. Przede wszystkim ten wolontariat był na wysokim poziomie. Ale też zespoły, z którymi się spotkaliśmy, kontakty, które dało się nawiązać, przyjaźnie, które też pewnie zostaną chłopakom na całe życie. Coś niesamowitego. No i cały czas jedziemy na emocjach, bardzo pozytywnych. Jestem zaskoczony postawą chłopców, oczywiście w sposób pozytywny. Bo zawsze sobie mówimy, że my jako Polska, jako naród, jesteśmy nacją troszkę zamkniętą, marudzącą, czasem mało uśmiechniętą. Natomiast tutaj pokazaliśmy, że bycie pozytywnym, empatycznym, uśmiechniętym, otwiera nam wiele drzwi, burzy wiele murów, wiele barier. Pokonuje właśnie tych barier, z którymi moi chłopcy spotykają się na co dzień. I to jest coś niesamowitego.

Mecze meczami, ale czy mieliście okazję zobaczyć trochę Teksasu? Były imprezy towarzyszące? Czy tylko pojechaliście, obejrzeliście stadion, byliście w hotelu i nic więcej z tych Stanów nie liznęliście?

To jest kolejna dodatkowa rzecz, która nam się podobała i myślę, że dla chłopaków był to wyjazd życia. Zostaliśmy zaproszeni do konsulatu generalnego w Houston, gdzie zostaliśmy niesamowicie ugoszczeni. Czuliśmy się przez chwilę, jakbyśmy byli w Polsce. I dla nas to było zaskoczenie, bo z jednej strony to spotkanie formalne, natomiast nie sądziliśmy, że zostanie nam stworzona taka fajna, rodzinna atmosfera, przyjazna dla chłopaków. Tak że fajne doświadczenie, bo pewnie nie każdy był w konsulacie i mógł poznać konsula. A tutaj było bardzo przyjemnie i myślę, że chłopcy będą to wspominać. Poza tym była masa imprez towarzyszących, na bardzo wysokim poziomie. Mogliśmy uczestniczyć w rodeo. Super impreza, zakończona kolacją z grillem. Także show Harlem Globetrotters, Muzeum Naturalne w Houston, Zoo. Zwiedzaliśmy NASA. Niesamowite przeżycie. Imprezy towarzyszące pozostaną z nami na całe życie.

A sam mecz finałowy i rozdanie medali? Też zaplanowano przerwę z występem Madonny i Shakiry?

Było bardzo doniośle, po głównej ceremonii wystąpił kwartet smyczkowy. To był taki koncert ze świecami – myślę, że tych świec było kilka tysięcy rozstawionych na jednej części trybuny stadionu. Sam stadion uniwersytecki jest ogromny. Przyznam, że większy od stadionu naszej Wisły. Może nie tak spektakularny, bo nie tak nowy, natomiast sama ranga tego miejsca robi wrażenie. Ceremonia również była bardzo podniosła.

Wróciliście do kraju i co teraz? Wracasz do szkoły czy najpierw urlop? Ale co potem? Czy nadal będziesz trenerem reprezentacji, czy wrócisz do szkoły?

Oczywiście moim głównym miejscem pracy jest szkoła. To jest Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Płocku. Jeśli chodzi o reprezentację, jeszcze w tym roku planujemy takie duże zgrupowanie selekcyjne na przestrzeni października i listopada, gdzie chcemy sprawdzić nowych zawodników, pokazać, że ten proces cały czas trwa i to nie jest taka hermetycznie zamknięta reprezentacja. Każdy do tej drużyny może się dostać, ale też może z niej wypaść, bo to miejsce nie jest na stałe. Jako reprezentacja mamy też plany sportowe na przyszły rok. Chcemy jeszcze wziąć udział w jednym turnieju międzynarodowym na terenie Europy i sami też chcemy zorganizować turniej. Zastanawiamy się, być może będzie to turniej czterech narodów i zaprosimy do nas trzy inne reprezentacje narodowe, a zagramy na Mazowszu.

Drużyna szkolna będzie brała udział w rozgrywkach, najpierw krajowych, potem ewentualnie Liga Mistrzów, tak jak to było w poprzednim sezonie?

My jesteśmy cały czas w trakcie sezonu, po kilku kolejkach, na razie z dobrymi wynikami. Zostały nam dwie ostatnie kolejki. Najpierw spotykamy się w październiku w Olsztynie, później w listopadzie we Wrocławiu i też we Wrocławiu we wrześniu rozgrywamy Puchar Polski na Stadionie Olimpijskim. Czeka nas trzydniowa przygoda. Mamy nadzieję, że sportowo będziemy w tym roku mocni, że uda nam się zakwalifikować do turnieju No Barrier Champions League, który nam się rozrasta. W poprzednim sezonie walczyło 12 zespołów, na kolejne rozgrywki planujemy już 16 drużyn. I zapewniam, że grać będą uznane marki klubowe: Barcelona, FC Köln, Werder Bremen i wiele innych, fajnych zespołów. Cała Europa po prostu, z bardzo mocnym Sportingiem Lizbona, który uczestniczył w turnieju w Houston. Czeka nas fajne granie i liczymy, że w tym sezonie zespół Płocka znajdzie się w rozgrywkach i zapisze kolejny mały wers na kartach sportu.

Jestem ciekawa, czy do waszej drużyny trafiają tylko uczniowie Ośrodka, czy mogą zgłosić się także uczniowie z innych szkół?

Oczywiście nie trzeba być uczniem naszego Ośrodka, ale trzeba posiadać orzeczenie o niepełnosprawności. To jest pierwszy krok do tego, żeby przystąpić do naszego projektu. Drugim jest oczywiście poziom sportowy. Mamy też wiele innych projektów skierowanych do osób o różnych umiejętnościach. Staramy się nikogo nie wykluczać. Jeśli tylko ktoś lubi grać w piłkę nożną i posiada stosowne dokumenty, może się do nas zgłosić. Zapraszamy gorąco, jesteśmy otwarci na wszystkich. Chcemy, żeby piłka łączyła nas we wspólnym celu i pomagała ludziom z takimi problemami iść przez życie.

eprasa.pl 2985ca3a6a

Statystyki na korzyść Nafciarzy, punkty dla Białej Gwiazdy

Wisła Płock przegrała w Krakowie

W obecności 33 tys. kibiców na stadionie przy ul. Rejmonta w Krakowie, bez udziału sympatyków Nafciarzy, został rozegrany mecz 3. kolejki Ekstraklasy. Podopieczni Adama Majewskiego zagrali dobry mecz. Niestety, kiepsko było ze skutecznością.



Wisła Płock

Wisła Kraków - Wisła Płock 2:1

To był czwarty z kolei mecz, w którym na Synerise Arena w Krakowie sprzedano wszystkie bilety. Fani „Białej Gwiazdy" znowu mieli powody do radości, bo Wisła wygrała ze swoją imienniczką z Płocka 2:1.

Trener gospodarzy Mariusz Jop wystawił bardzo ofensywny skład. Po raz pierwszy w tym sezonie znaleźli się w nim pomocnik Julius Erthaler i napastnik Angel Rodado, który już w 14. minucie zdobył bramkę. Napastnik gospodarzy strzelił zza pola karnego, piłkę odbił jeszcze nogą Marcus Haglind-Sangre, a ta wpadła do siatki obok zdezorientowanego Rafała Leszczyńskiego.

Goście dość szybko wyrównali. Po złym podaniu Kacpra Dudy Dani Pacheco zagrał do Saida Hamulica, a ten w sytuacji sam na sam nie dał szans Marcelowi Łubikowi.

Po okresie słabszej gry gospodarze znowu ruszyli do ataku i odzyskali prowadzenie. W zamieszaniu w polu karnym – po wyrzucie z autu – do piłki dopadł Jordi Sanchez i umieścił ją w siatce. To był już czwarty gol Hiszpana w tym sezonie.

W drugiej połowie Krakowianie skoncentrowali się na obronie prowadzenia, a piłkarze Wisły pokazali, co potrafią, atakując bramkę gospodarzy. Płocczanie uzyskali sporą przewagę, ale nie potrafili wypracować sobie zbyt wielu okazji bramkowych. Być może jakiś wpływ na to miała kontuzja Daniego Pacheco, który po godzinie musiał opuścić boisko.

Najbliżej zdobycia wyrównującej bramki był w 88. minucie Marcin Kamiński. Po jego strzale głową piłka odbiła się od słupka.

Gospodarze starali się kontratakować i mieli w końcówce dwie okazje na podwyższenie prowadzenia. Jednej nie wykorzystał Jordi Sanchez, który nie trafił w dobrze piłkę. Potem Leszczyński zatrzymał Rafała Mikulca w sytuacji sam na sam.

Wisła Kraków: Marcel Łubik - Julian Lelieveld, Maxence Maisonneuve, Alan Uryga, Jakub Krzyżanowski - Frederico Duarte (74' Rafał Mikulec), Kacper Duda (89' Ervin Omić), Julius Ertlthaler, Angel Rodado (73' Jemes Igbekeme), Marko Bozić (64' Maciej Kuziemka) - Jordi Sanchez.

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Marcin Flis (46' Marin Karamarko) - Żan Rogelj, Adam Radwański, Dani Pacheco (60' Kyriakos Savvidis), Patryk Kun (60' Dion Gallapeni) - Jorge Jimenez (57' Jurica Prsir), Olaf Kobacki (70' Gleb Kuczko), Said Hamulić.

Pozostałe wyniki: Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:1, Radomiak Radom - Górnik Zabrze 1:3, Lech Poznań - Piast Gliwice 3:0, Korona Kielce - Legia Warszawa 1:1, Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź 0:2, Śląsk Wrocław – Cracovia 0:0 GKS Katowice - Wieczysta Kraków, Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin przełożony

Po meczu powiedzieli

Adam Majewski (Wisła Płock): - *Na początek gratuluję gospodarzom – Wiśle Kraków – zwycięstwa. Początek meczu Wisła Kraków zaczęła troszeczkę lepiej, gol – trochę przypadkowy, po rykoszecie – pomógł rywalom, którzy wyglądali na bardzo zdeterminowanych. Udało nam się wyrównać na 1:1. Szkoda drugiego gola, którego jeszcze nie oglądałem, czy w tej sytuacji nasz zawodnik był faulowany, czy nie był, czy bramka była słuszna, czy niesłuszna, ale wpadła. W drugiej połowie wyglądało to tak, że Wisła Kraków opadła z siły i przejęliśmy inicjatywę. Niewiele brakowało, żebyśmy ten mecz przynajmniej zremisowali. Szkoda sytuacji Marcina Kamińskiego w końcówce spotkania – gdy po stałym fragmencie gry trafił w słupek. Patrząc nawet na statystyki pomeczowe, to posiadanie piłki było po równo, ale we wszystkich konkretniejszych statystykach: strzałów celnych i niecelnych, rzutów rożnych – tu mieliśmy przewagę. Dlatego mamy niedosyt, ale to już się stało. Jestem zadowolony z zaangażowania, z podejścia zawodników, ale szkoda prostych, głupich błędów przy bramkach.*

Mariusz Jop (Wisła Kraków): - *Myślę, że pierwsza połowa to było coś, co byśmy chcieli widzieć częściej. Na pewno była zdecydowana poprawa, jeżeli chodzi o utrzymanie się przy piłce, o spokój, o kontrolę meczu. Oczywiście rywal miał dwie groźne sytuacje po fazach przejściowych, natomiast to było coś, co chcieliśmy poprawić i myślę, że ta pierwsza połowa była w naszym wykonaniu dobra. Mieliśmy przewagę, kontrolowaliśmy ten mecz z piłką, natomiast na pewno druga połowa tego spotkania to było coś, co może czasami występować w Ekstraklasie. W fazach przejściowych szczególnie brakowało nam utrzymania się przy piłce, kontroli meczu poprzez posiadanie. Mimo tego w drugiej połowie rywal stworzył jedną sytuację po stałym fragmencie gry, my mieliśmy takie sytuacje dwie. Mam na myśli sytuację Jordiego, kiedy był pięć metrów przed bramką i nie trafił czysto w piłkę, a drugą – Mikulca. Co do obrazu drugiej połowy, to w mojej ocenie za długo byliśmy w obronie niskiej. Mimo że nie wynikało z tego jakieś bardzo duże zagrożenie pod naszą bramką, chcielibyśmy bardziej, żeby to był obraz gry taki, jaki był w pierwszej połowie. Gratuluję zespołowi, bo na pewno wykazał się bardzo dużą determinacją, zaangażowaniem. Fantastyczne widowisko stworzyli kibice, którzy wypełnili stadion – na pewno ich pomoc dzisiaj była odczuwalna, ich energia była przekazywana piłkarzom i to też nam pomogło, żeby ten wynik utrzymać. Gratuluję zespołowi wygrania kolejnego meczu u siebie. To jest bardzo cenne i dalej będziemy poprawiać to, co nie funkcjonuje dobrze. Dużo pracy przed nami, natomiast na pewno trzeba doceniać to zwycięstwo.*

Nafciarze mają wolny weekend

Departament Logistyki Rozgrywek przełożył – na wniosek Lecha Poznań – mecz 4. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy z Wisłą Płock, który był zaplanowany na 16 sierpnia. Nowy termin spotkania wyznaczony zostanie po zakończeniu eliminacji europejskich pucharów.

W sezonie 2026/2027, podobnie jak w poprzednich rozgrywkach, nasi pucharowi reprezentanci mają możliwość przełożenia dwóch meczów ligowych w trakcie trwania eliminacji (w tym jednego między spotkaniami w fazie play-off).

Jol.

ORLEN Wisła wygrała pierwszy turniej przed sezonem 2026/27

Puchar Procurala dla Nafciarzy

W ORLEN Arenie – z udziałem czterech europejskich drużyn – rozegrany został II Procural Handball Cup. Obok ORLEN Wisły, zwycięzcy turnieju, w zawodach wystartowali: RK Nexe z Chorwacji, TTH Holstebro z Danii i Besiktas z Turcji.

Turniej rozpoczęli zawodnicy RK Nexe i Besiktasu. Mecz był zacięty, do przerwy prowadziła turecka drużyna, ale ostatecznie awans do finału wywalczyli Chorwaci z Tinem Lucinem i Marcelem Jastrzębskim w składzie. Ten drugi, wypożyczony z ORLEN Wisły na jeszcze kolejny rok bramkarz, został wybrany MVP pierwszego meczu.

W drugim pojedynku ORLEN Wisła zmierzyła się z duńskim TTH Holstebro. Tu bohaterem i strzelcem największej liczby bramek był Frederic Bjerre. Płocczanie wygrali 34:26, awansowali do finału, a MVP spotkania został wspomniany wcześniej Bjerre.

W niedzielę rozgrywany był finał. Najpierw – w pojedynku o 3. miejsce – wystąpili Holstebro i Besiktas. Lepsi okazali się Duńczycy. W spotkaniu o 1. miejsce ORLEN Wisła wygrała z Nexe 37:23, zaś MVP meczu został Mirko Alilovic.

Podczas konferencji prasowej przed turniejem Saša Barišić-Jaman powiedział o Marcelu Jastrzębskim: - *Znam Marcela dopiero od roku, od kiedy przyszedł do naszego klubu. Jest to bardzo młody, ale profesjonalny zawodnik, z dużym potencjałem. Patrząc na niego, myślę, że przed nim jest świetlana przyszłość.*

Nic dodać, nic ująć. Przyłączamy się do tej opinii, wierząc, że za rok Marcel będzie przygotowywał się do sezonu z płocką drużyną.

Jol.



D. Ossowski

Działo się w miniony weekend

Piłka nożna

3. liga, 2. kolejka: Wisła II Płock - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:1, ŁKS Łomża - KTS Weszło Warszawa 0:1, Mławianka Mława - Pelikan Łowicz 0:1, ŁKS II Łódź - Warta Sieradz 0:1, Jagiellonia II Białystok - Wigry Suwałki 1:1, KS CK Troszyn - Mazovia Mińsk Mazowiecki 1:1, Ząbkovia Ząbki - Widzew II Łódź 1:0, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Olimpia Zambrów 4:0, Olimpia Elbląg - Polonia Lidzbark Warmiński 4:2.

Jol.

Tabela po 2. kolejce

	drużyna	mecze	punkty	bilans
1.	Świt Nowy Dwór	2	6	6-1
2.	Pelikan Łowicz	2	6	4-2
3.	**Wisła II Płock**	**2**	**6**	**4-2**
4.	Weszło Warszawa	2	6	3-1
5.	Wigry Suwałki	2	4	3-1
6.	Jagiellonia II Białystok	2	4	4-3
7.	Widzew II Łódź	2	3	5-2
8.	Mazovia Mińsk Mazowiecki	2	3	6-4
9.	Olimpia Elbląg	2	3	5-4
10.	Olimpia Zambrów	2	3	5-4
11.	Warta Sieradz	2	3	2-2
12.	Mławianka Mława	2	3	2-2
13.	Ząbkovia Ząbki	2	3	1-5
14.	Lechia Tomaszów Maz.	2	0	2-4
15.	ŁKS Łomża	2	0	2-4
16.	Polonia Lidzbark Warmiński	2	0	3-6
17.	ŁKS Łódź	2	0	0-3
18.	KS Troszyn	2	0	2-9

eprasa.pl 2985ca3a6a

Kanał

O czym będzie ten felieton? Mamy wakacje, więc… Jest takie powiedzenie „wpuścić w kanał”, czyli wpędzić kogoś w kłopoty, sprawić, że czyjaś sytuacja staje się trudna, wprowadzić kogoś w błąd, zdezorientować. Termin ten ma wiele synonimów: wpuścić w maliny, zrobić w konia, wyprowadzić w pole, nabić w butelkę, zrobić w balona, zrobić w bambuko, zrobić w bambusa, zrobić w jajo, wystawić do wiatru… Dobrze, przechodzę do rzeczy!



Kanał w niniejszym tekście to nie przenośnia, ale byt jak najbardziej realny. Są na świecie kanały, o których słyszało każde dziecko, ważne dla światowej gospodarki, jak Kanał Panamski czy Kanał Sueski. Siostrzanym bytem dla kanału jest cieśnina, na przykład zmora wszystkich kierowców na świecie, sławna Cieśnina Ormuz. To też taki kanał, tylko „przekopany przez Naturę”, nie przez człowieka (do tego wątku jeszcze wrócimy).

W naszym pięknym kraju nad równie urodziwym Bałtykiem też mamy „kanał”, który jakiś czas temu był na ustach wszystkich, a dziś skrywa go zasłona milczenia. Chyba że ktoś moim śladem podąża na wakacje na Mierzeję Wiślaną. Stegna, Kąty Rybackie, Sztutowo, Krynica Morska… Wtedy w Skowronkach jego oczom ukaże się ów kanał, czyli słynny ongiś, a dziś zapomniany przekop Mierzei Wiślanej (stąd cudzysłów powyżej).

Przekop ów wymyślili politycy partii wówczas rządzącej, a dziś opozycyjnej i wykonali ludzie na przekór Naturze, jak stwierdziła autorytatywnie polityczka – naturszczyk, dziś Marszałek Senatu, czyli „trzecia osoba w Państwie”. Gdyby Natura chciała, żeby tam przekop był, to by był! Tak brzmi prawo Natury odkryte przez Panią Marszałek!

I Natura się za ten gwałt dokonany na niej zemściła! I mści się do dzisiaj! Smętny to widok kiedy turysta patrzy z góry na niczym nie zmącone wody kanału – przekopu, a taki ukazał się moim oczom. Pamiętamy wizje, jakie roztaczali przed „elektoratem” pomysłodawcy i wykonawcy tej inwestycji. Statki wpływające i wypływające z portu w Elblągu, który miał rozkwitnąć do niebywałych rozmiarów, jachty turystyczne, statki wycieczkowe, łodzie rybackie… Słowem, ruch jak na Marszałkowskiej w godzinach szczytu. A tu nawet „ślepego” kajaka!

Obraz ten skojarzył mi się, nie wiem dokładnie czemu, ze wspomnieniami z wyjazdu wakacyjnego do Ameryki. Z widokiem amerykańskiej prerii z okna autkaru. Ogromna równina porośnięta wypaloną słońcem trawą i od czasu do czasu ruiny opuszczonego przez mieszkańców miasteczka albo kilka starych przyczep kempingowych i skleconych byle jak z byle czego „domków”, coś w rodzaju wioski. Symbole upadku cywilizacji!

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Jaki pożytek z „Odysei” Homera?

Nasza cywilizacja, jak słyszymy to w kółko, przeżywa kryzys. Ten kryzys i proroctwo zagłady opisywali filozofowie i pisarze już na początku XX wieku (m.in. Oswald Spengler i dobrze nam znany Witkacy). Przez XX wiek kryzys ten się pogłębił, także przez dziwne tendencje filozoficzne, jak postmodernizm i będący jego częścią dekonstrukcjonizm, ale także przez totalitarne systemy władzy, a w naszych czasach przez degenerację demokracji i kapitalizmu, fundamentów porządku politycznego i gospodarczego, w jakim żyjemy, oraz przez dziwaczną ideologię nazywaną roboczo „poprawnością polityczną”, z jaką dziś się zmagamy. Istota tego kryzysu, mówiąc krótko, sprowadza się do rozchybotania znaczeń podstawowych pojęć, jak choćby płeć, małżeństwo, rodzina, prawda, miłość, wierność, sprawiedliwość, prawo, honor. Twierdzą znawcy, że nasza cywilizacja wzrosła na trójnogu osiągnięć starożytnych Greków (rozwinęli naukę, sztukę, literaturę, ugruntowali znaczenie pojęcia prawda), Rzymian (wynaleźli prawo i położyli fundamenty pod budowę państwa) i Żydów (stworzyli monoteistyczną religię, jedyną w swoim rodzaju, bo objawioną, a nie zaprojektowaną jedynie przez ludzki umysł). Wszystko to chwieje się dzisiaj do tego stopnia, że spieramy się nawet o to, ile jest płci.



Dyskusja na temat tych problemów miała okazję powrócić w związku z premierą kolejnej ekranizacji jednego z dzieł, które stanowią absolutny filar naszej cywilizacji (obok „Iliady”, dramatów greckich, „Eneidy” i „Biblii”). Chodzi oczywiście o „Odyseję” Homera ponoć „przeniesioną na ekran” przez Christophera Nolana. Niestety, po premierze zamiast zachwytu nad pięknem greckich eposów najczęściej słychać uzasadnione kpiny z „najgorszego filmu” tego reżysera, oskarżenia o prymitywną, zgodną z chorą „poprawnością”, amerykanizację naszego kodu kulturowego, posuniętą do absurdu już na poziomie obsady aktorskiej i projektu kostiumów (czarnoskóra aktorka gra białą jak śnieg Helenę Trojańską, taka sama Klitajmestrę, żonę Agamemnona, a bohaterowie poubierani są w jakieś dziwaczne kostiumy, które nie mają wiele wspólnego ze starożytną Grecją). Ten kostiumowy miszmasz, maniera aktorska z hollywoodzkich produkcji, dziwaczne dialogi oraz rozliczne przeinaczenia wobec literackiego pierwowzoru sprawiają, że to nie jest ekranizacja „Odysei” Homera (mimo piękna niektórych scen, ale dalekich od literackiego pierwowzoru).

Aszkoda, bo w erze zaniku czytelnictwa wśród młodych, zapracowanych obywateli naszej upadającej cywilizacji przypomnienie na poważnie arcydzieła, które mogłoby odegrać niebagatelną rolę formacyjną, jest sprawą dużej wagi. Tym bardziej, że wydawnictwa też poczuły zew i sypnęło wznowieniami (od archaicznego tłumaczenia Lucjana Siemieńskiego, przez doskonałego Parandowskiego po nowoczesnego Antoniego Liberę). A jest „Odyseja” dziełem o wszystkim, czego dziś potrzeba naszemu światu upadającej cywilizacji. Jest dziełem o wojnie i o powrocie z wojny oraz próbie odbudowania świata po niej. O nieproszonych gościach, którzy plądrują dom. O rodzinie złożonej z męża, żony i syna (bez udziwnień) i o potędze miłości i wierności, które dają siłę i prowadzą do zwycięstwa. O poszukiwaniu ojca i tęsknocie syna za ojcem, za autorytetem, filarem domu, który przywróci w nim ład i porządek (na poziomie polis o tęsknocie za silnym i dobrym rządem, który zatroszczy się o obywateli). Jest wreszcie „Odyseja” dziełem o długiej, trudnej i pełnej pokus podróży powrotnej męża i ojca do domu, zwieńczonej mimo upadków, ale i dzięki determinacji zwycięstwem. Jest to też opowieść o pysze człowieka, który igrając, dziś byśmy powiedzieli z losem, dawniej powiedziano by – z bogami, musi za grzech zapłacić wielką cenę i odbyć 10-letnią pokutę (przedłużająca się podróż Odysa jest karą i pełną pokus pokutą), zanim odzyska utracony domowy raj. A w znaczeniu metaforycznym, jak ktoś ładnie napisał, jest dziełem o podróży duszy do miejsca, w którym staje się jednością. Jest ostatecznie Homerowa „Odyseja” dziełem pięknym i budującym, ale jako takie musi poczekać na innego reżysera, który te wszystkie wątki zrozumie, zbierze i potraktuje z należytą powagą i rytmem podobnym do tego, z jakim opowiadał Homer. Być może dopiero takie dzieło chwyci nas za serca i stanie się pożyteczne dla naszej upadającej cywilizacji.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Adwokat radzi



Jak odbyć karę w systemie dozoru elektronicznego?

Karę pozbawienia wolności można odbywać nie tylko w zakładzie karnym, ale także w domu – w ramach systemu dozoru elektronicznego. W roku 2023 roku weszły w życie nowe zasady rozszerzające możliwość uzyskania dozoru elektronicznego. Warunki jego uzyskania omówię w niniejszym artykule.

Należy pamiętać, że w celu uzyskania zgody na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego należy spełnić szereg przesłanek. Ustawa nie przewiduje sytuacji, która obligowałaby sąd penitencjarny albo komisję dyscyplinarną do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Postanowienie sądu w tym przedmiocie, podobnie jak decyzja komisji penitencjarnej, ma charakter fakultatywny i każdorazowo jest oparte na analizie aktualnych przepisów oraz ocenie zasadności i celowości wniosku.

Każda sprawa jest jednak indywidualna, ma swój odmienny stan faktyczny i dlatego wymaga szczegółowego przenalizowania. Dlatego też w przypadku znalezienia się w takiej sytuacji warto rozważyć powierzenie prowadzenia sprawy adwokatowi mającemu doświadczenie w sprawach karnych, który pomoże uzyskać zgodę sądu na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego.

Jeżeli znaleźli się państwo w podobnej sytuacji, serdecznie zapraszam do kontaktu: www.kancelariawach.pl.

Przesłanki wykonania kary w systemie dozoru elektronicznego

Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego uzależnione jest między innymi od istnienia szczególnego warunku formalnego, jaki stanowi istnienie odpowiednich warunków technicznych. Chodzi tu o wystarczającą moc sygnału do i z odbiornika instalowanego na ręce lub nodze skazanego.

Kolejnym warunkiem formalnym decydującym o możliwości wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego jest uzyskanie zgody osób pełnoletnich zamieszkujących wspólnie ze skazanym. Brak zgody wskazanych osób może zostać zastąpiony postanowieniem sądu w tym przedmiocie, o ile wykonywanie kary w systemie dozoru elektronicznego w sposób oczywisty nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami dla osoby, która zgody nie wyraziła.

Karę w jakiej wysokości można odbyć w systemie dozoru elektronicznego?

Sąd penitencjarny może udzielić skazanemu zgody na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jeżeli wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i 6 miesięcy albo wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 3 lata, i któremu do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy, a nie zachodzą warunki przewidziane w art. 64 § 2 Kodeksu karnego (recydywa).

Warunek maksymalnej kary – 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności – odnosi się też do sumy kar wynikających z różnych wyroków sądów.

Miejsce stałego pobytu

Skazany musi nadto posiadać określone miejsce stałego pobytu, co potwierdza, że prowadzi on stabilny tryb życia i będzie rozważnie traktował nałożone na niego w związku z odbywaniem w SDE kary pozbawienia wolności obowiązki.

Ocena zachowania skazanego a cele kary

Jedną z najważniejszych przesłanek jest okoliczność, że odbywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stoją na przeszkodzie szczególne względy wskazujące, że w razie odbycia kary w tym systemie nie zostaną osiągnięte cele kary. Chodzi o to, że sędzia będzie miał przekonanie, że skazany już więcej nie popełni przestępstwa.

Zgodnie z przepisami w stosunku do skazanego, który nie rozpoczął jeszcze wykonywania kary w zakładzie karnym, rozważenia wymaga, czy względy bezpieczeństwa i stopień demoralizacji, a także inne szczególne okoliczności nie przemawiają za potrzebą osadzenia skazanego w zakładzie karnym. W orzecznictwie wskazuje się także, że z odbywania kary w SDE nie powinni korzystać skazani, którzy swoim zachowaniem wykazują daleko posunięte lekceważenie dla podstawowych reguł porządku prawnego, ponieważ z góry można przyjąć, że dozór elektroniczny będzie niewystarczający dla osiągnięcia celów kary.

Z kolei w stosunku do skazanego, który już rozpoczął odbywanie kary w SDE, udzielenie zezwolenia uzależniono od jego dotychczasowego zachowania i postawy w trakcie odbywania kary.

Gdzie należy składać wniosek?

Sądem właściwym dla udzielenia zezwolenia na odbycie kary w SDE jest sąd penitencjarny, w okręgu którego skazany przebywa. Nowe przepisy nadały także uprawnienia komisji penitencjarnej do rozpatrywania części wniosków składanych przez skazanych. Komisja penitencjarna może udzielić skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego m.in. jeżeli wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 4 miesięcy, zaś skazanie nie nastąpiło w warunkach recydywy. Dodatkowym warunkiem jest rozpoczęcie odbywania kary w zakładzie karnym.

Dane Kancelarii:
Adwokat Marta Wach
Kancelaria Adwokacka
ul. Tadeusza Kościuszki 1/207
09 – 400 Płock
strona www.kancelariawach.pl
kontakt: 606 225 243
biuro@kancelariawach.pl

eprasa.pl 2985ca3a6a